



W Płocku
powstaje nowy
żłobek

>3



Akademiki
czekają
na studentów

>6



Wisła
przegrywa
z mistrzem

>31

Nr 34 (2384)
nakład 6 000
3,00 zł
stawka VAT 8%
ISSN 02086972 INDEKS 379409
Rok zał. 1972

Wtorek
20 sierpnia 2019

UKAZUJE SIĘ NA MAZOWSZU
PÓŁNOCNYM W POWIATACH:
■ PŁOCK ■ GOSTYNIN ■ SIERPC



tygodnik PŁOCKI

DODATKI:

- pow. gostyniński - s. 12
- pow. sierpecki - s. 13
- pow. płocki - s. 14, 15

PROGRAM TV

Wybory parlamentarne 2019r.

Konwencja PSL-KP w Płocku

... i kandydaci PiS w naszym okręgu

Czytaj s. 7

Tydzień folkloru

Vistula Folk Festival rozpoczął się we wtorek, 20 sierpnia i potrwa 6 dni. To jeden z najdłuższych trwających płockich festiwali. Przyjeżdżają też na niego zespoły z najdalszych zakątków świata. W tym roku gościć będziemy m.in. zespół z Inii oraz Argentyny. Nie zabraknie jednak także reprezentacji naszych sąsiadów. Mowa o FS Hriňovčan z sąsiedzkiej Słowacji.

Mieszkańców Podpołanie, żyjących od wielu lat na terenie tego regionu bez wątpienia można nazwać nosicielami tradycji kultury ludowej. Dzięki nim do dziś zachowały się tańce ludowe, pieśni wspinaczkowe i zwyczaje, które zostały również włączone do numerów programów FS Hriňovčany. Zespół FS Hriňovčan działa od 1972 r. Założyli go młodzi ludzie, którzy organizowali spotkania, by się wspólnie bawić i tańczyć. Do dziś wiele się zmieniło. Członkowie zespołu przez lata wypracowali wyjątkowy styl, którym chcieli odróżnić się od uniwersalnej koncepcji folkloru Podpołania. Stawiają na wysoki poziom artystyczny w interpretacji muzyki, tańca, śpiewu, a także specyfiki strojów ludowych.

Zespół FS Hriňovčan będzie można zobaczyć w Płocku od 20 do 25 sierpnia. Wystąpi m.in. we wtorek na Starym Rynku, a także w środę podczas Koncertu Inauguracyjnego w Parku Północnym oraz amfiteatrze podczas koncertu galowego, który odbędzie się w sobotę, 24 sierpnia. Bilety na koncert galowy w cenie 10 zł można kupić w Bileterii POKiS, na www.bilety.pokis.pl.

Więcej s. 5

**ZYSKAJ
DOFINANSOWANIE**

Otwórz żłobek,
klub dziecięcy,
miejsce opieki
u opiekuna dziennego
lub niani

czytaj na str.17

**Podpowiadamy,
gdzie się wybrać...**

Kino przedwojenne pod chmurką

We wtorek, 20 sierpnia o godz. 20.00, w Muzeum Żydów Mazowieckich (ul. Kwiatka 7) odbędzie się projekcja filmu pt. „Fredek uszczęśliwia świat” z 1936 roku w reżyserii Zbigniewa Ziemińskiego. Tytułowy bohater konstruuje urządzenie, które po podłączeniu aparatu telefonicznego pozwala widzieć osobę, z którą się rozmawia. Projekcja organizowana jest we współpracy z Filmoteką Narodową.

Muzyczna Starówka

Dnia 22 sierpnia o godz. 18.00 odbędzie się bezpłatny, godzinny koncert muzyczny. Wydarzenie będzie miało miejsce na małej scenie, która usytuowana jest na Placu Starego Rynku w Płocku.

3. edycja „Sobótka Cup”

W niedzielę, 25 sierpnia rusza 3. edycja turnieju siatkówki plażowej mężczyzn na znanym płockim kąpielisku - Sobótce. Pary mogą zgłaszać się już do organizatorów, ponieważ przewidziano limit uczestników. Na zwycięzców czekają atrakcyjne nagrody.

Odkryj z nami Płock

Płocka Lokalna Organizacja Turystyczna zaprasza na kolejny spacer po Płocku, który odbędzie się 24 sierpnia o godzinie 12.00. Wycieczka rozpocznie się z Placu Starego Rynku i zakończy w Kościele Starokatolickim Mariawitów. Wstęp wolny.

Benefis Grupy Teatralnej „od jutra”

W sobotę, 24 sierpnia o godz. 17.00 w Kutnowskim Domu Kultury będzie miał miejsce koncert Grupy Teatralnej „od jutra” z okazji 35-lecia. Podczas koncertu usłyszymy piosenki, m.in. Osieckiej, Maanam, Czerwonych Gitar. Bilet wstępu: 15 zł.

Warsztaty Artystyczne w Płocku

Pracownia MoniVic malowane inspiracje (ul. Graniczna 37) zaprasza na warsztaty malarskie z udziałem Anny Raczkó. Motywem przewodnim spotkania będzie projekt „Lustro w oprawie aniołów”. Dla uczestników zapewnione będą niezbędne materiały i poczęstunek. Warunkiem uczestnictwa jest uiszczenie opłaty. Szczegółowe informacje na stronie wydarzenia na facebooku.

Filmowy Płock 3

Płocka Lokalna Organizacja Turystyczna organizuje pokaz plenerny serialu „Pod pokarpczyną”. Wydarzenie odbędzie się 26 sierpnia o godzinie 21.00 w ogrodzie Mariawitów (ul. Kazimierza Wielkiego 27). Wyemitowane zostaną dwa odcinki serialu oraz przekazywane będą ciekawostki związane z płocką produkcją. Wstęp wolny. (jb)

Znajdzie się 250 śmiałków?

Nocne bieganie w ZOO

Płocki Ogród Zoologiczny nie przestaje zaskakiwać, zwłaszcza jeśli chodzi o imprezy organizowane w tym miejscu. Tym razem zaprasza do siebie na Nocny Bieg. Impreza odbędzie się w sobotę, 24 sierpnia. Może w niej wziąć udział 250 osób. Lista coraz bardziej się zapełnia, ale są jeszcze wolne miejsca. Organizatorzy proponują zabrać ze sobą latarki czołowe, żeby biegacze widzieli, którędy uciekać przed tygrysem wypuszczonym dla podniesienia wyników sportowych startujących osób... Oczywiście to żart.

Latarka przyda się podczas biegu w ZOO nocą. Start przewidziany jest dokładnie o godz. 21.30. Sprawdzaliśmy. Jest już wtedy ciemno.

Bieg odbędzie się w ramach Grand Prix w biegach ulicznych i przełajowych Płock 2019. Płocki Ogród Zoologiczny organizuje go razem z Miejskim Ośrodkiem Sportu i Rekreacji w Płocku. Przewidziano trasę o długości 4,3 km, biegnącą alejkami ogrodu zoologicznego. Będzie dość krótko, ale wcale nie łatwo. Warto pamiętać, że ZOO położone jest na skarpie wiślanej.

W biegu wystartować mogą osoby w wieku powyżej 15 lat. Należy też wpłacić 40 zł w ramach opłaty

startowej. W pakiecie startowym uczestnicy znajdą niespodziankę. Dodatkowo o godz. 22.30 czyli po biegu na Placu Piknikowym przy „Grzybku” przewidziane jest ognisko z kielbaskami, na które zaprasza organizator. Każdy uczestnik otrzyma też pamiątkowy odlewany medal. Zwycięzcy w kategorii open, a także poszczególnych klasyfikacjach wiekowych zostaną obdarowani nagrodami rzeczowymi, voucherami, biletami do NovegoKina Przedwiośnie, a także kartami wstępu do ZOO. Szczególna gratka czeka laureatów kategorii drużynowej. Czekają na nich puchary i unikatowe zaproszenia do udziału w karmieniu zwierząt. Zapisy na stronie <https://foxter-sport.pl/nocny-bieg-w-zoo-2019>. BeeS

Pojawiły się nocą na ulicy Mickiewicza

Obrażliwe hasła

Hasła „Polska dla Polaków” oraz „Pedaly do gazu” pojawiły się w nocy z wtorku na środę (13-14 sierpnia) na ulicy Mickiewicza. Zniszczone i powyginane zostały też znaki drogowe na ul. Chopina. W środę rano

w Straży Miejskiej nikt jeszcze o zaistniałej sytuacji nie wiedział. Komendant SM zapowiedział, że sprawdzone zostaną zapisy z kamer monitoringu... o ile działają. Podobnie w ratuszu w środowy rano nie było



fot. czytelnik

jeszcze zgłoszeń o tym akcie wandalizmu. Po naszej interwencji sprawa została zgłoszona do Zarządu Dróg Miejskich o jak najszybsze usunięcie napisów z ulic.

Napisane na asfalcie białym sprayem hasła pokazywały cały szlak przejeżdżających wandalów. Napisy pokrywały nie tylko ulicę Mickiewicza, ale też boczne uliczki w tym 11 Listopada i ul. Północną. Obrażliwe hasła pojawiły się wokół Ronda Romana Dmowskiego przy ul. Mickiewicza. A jest ono monitorowane przez monitoring miejski. Jednak obecnie nie wszystkie kamery w mieście działają. Skończyły się umowy. W trakcie jest przetarg na nowe usługi. – Dostajemy informacje na bieżąco z tego, co się dzieje w mieście od osób pracujących na monitoringu. Tu takich zgłoszeń jeszcze nie było. Wyślemy patrol i sprawdzimy sytuację. Będziemy się też kontaktować z Zarządem Dróg Miejskich o usunięcie napisów – mówił w środę Piotr Umiński, Komendant Straży Miejskiej w Płocku.

Ten akt wandalizmu jest wykroczeniem. Jeśli uda się znaleźć sprawców, będzie można wystąpić na drodze cywilno-prawnej o to, by pokryli koszty usuwania zniszczeń.

Do południa w środę wszystkie napisy z asfaltu zniknęły.

BeeS

Na Zielonym Jarze i Winiarach

Osiedlowe remonty

Firma Bora z Płocka wyremontuje ulice na osiedlach Zielony Jar i Winiary. Koszt inwestycji to ponad 720 tysięcy złotych brutto.

Na Zielonym Jarze prace remontowe będą prowadzone na dwóch ulicach. Pierwsza to ul. Batalionu

Zośka. Wymieniona zostanie nawierzchnia jezdni na długości około 650 metrów. Remont obejmie także zniszczone chodniki i krawężniki. Zostaną wyregulowane włazy kanałowe – 80 sztuk i wpusty uliczne – 19 sztuk. Prace na ul. Batalionu Zośka będą prowadzone na odcinku od numeru 2 do nr 61 – czyli pomiędzy skrzyżowaniami z ul. Batalionu Parasol.

Na ulicy Jana Bytnara „Rudego” prace będą prowadzone na całej jej długości. Chodzi o wymianę nawierzchni jezdni, zniszczonych chodników i krawężników oraz regulację włazów kanałowych.

Na ul. Medycznej roboty obejmą odcinek od skrzyżowania z ul. Szpitalną do wjazdu na parking po stronie zachodniej szpitala wojewódzkiego. Tu też wymieniona zostanie nawierzchnia jezdni oraz stare chodniki i krawężniki.

Wykonawca ma 3 miesiące – od chwili podpisania umowy – na wykonanie prac.

(jac)



Kradną papierosy

Złodzieje nie próżniają i kradną dosłownie wszystko, co im wpadnie w ręce. W nocy z czwartku na piątek (8-9 sierpnia) włamali się do sklepu mieszczącego się przy ul. Dobrzyńskiej w Płocku. Zgarnęli pieniądze oraz papierosy o wartości 4 tys. zł.

Atak na Nowe Gulczewo

Z kolei w Nowym Gulczewie - tej samej nocy (8-9 sierpnia) - otwarta kabina lawety stojącej zachęciła rabusiów do kradzieży młota pneumatycznego kosztującego 3 tys. zł. Kilka dni później, również w tej miejscowości, złodzieje włamali się na teren budowy. Tym razem skusiły ich elektro-narzędzia. Właściciele sprzętu ponieśli straty na kwotę ponad 6 tys. zł.

Na celu złodziei i fanów elektronarzędzi w jednym, w weekend znalazła się też firma, mieszcząca się przy ul. Sienkiewicza w Płocku. W czasie od 9 do 12 sierpnia z firmowych pomieszczeń zniknęły elektronarzędzia o łącznej wartości ponad 2 tys. zł. Będąc w temacie firm to skradziono telefon komórkowy. Wartość strat - 1,5 tys. zł.

Uważajcie też na rowery

Uważajcie też na rowery. Zdecydowanie nie są bezpieczne na klatkach schodowych, a wiele osób właśnie w tych miejscach je przechowuje. O tym, że to był bardzo zły pomysł, przekonał się płoczanin, który zaparkował swój jednoślad w budynku przy ul. Królewieckiej. To już kolejna kradzież roweru z klatki schodowej w Płocku w ostatnim czasie. Wartość strat 800 zł.

Cenne samochody

Ci, którzy włamali się w weekend do zaparkowanego przy ul. Jaskółczej ford, najprawdopodobniej wiedzieli, co kryje się w aucie. Z samochodu zniknęło ok 30 tys. zł. Z kolei w aucie zaparkowanym przy ul. Jana Pawła II „tylko” wybili szybę w toyocie. Właściciela czekają naprawy warte ponad 500 zł.

Jeżdżą pijani po drogach

Niestety, wciąż na ulicach nie brakuje również nietrzeźwych kierowców i nie ma tu znaczenia, czy jest to miasto czy powiat płocki. Tylko w ostatnim czasie patrol policji zatrzymał kierowców na tzw. podwójnym gazie w Troszynie Polskim i w Krzywianicach oraz w Płocku na ul. Kredytowej, jak również na ul. Batalionu Parasol oraz na ul. Łukasiewicza.

BeeS



Adres Redakcji: Stary Rynek 27, 09-400 Płock, telefoniczne dyżury dziennikarskie 262-55-88, fax 262-77-66. Redaktor Naczelny: Tomasz Szatkowski, tel. 262-70-60, e-mail: rednaczelnym@tp.com.pl. Po. Sekretarza Redakcji: Grzegorz Szkopek, e-mail: g.szkopek@tp.com.pl. REDAGUJE ZESPÓŁ: Jacek Danieluk, e-mail: j.danieluk@tp.com.pl, Jolanta Marciniak, e-mail: jola.marciniak@tp.com.pl, Blanka Stanuszkiewicz-Ceglowska e-mail: blanka@tp.com.pl. STALE WSPÓŁPRACUJĄ: Lena Szatkowska, Elżbieta Grzybowska, Jerzy Ogonowski, Jan Waćkowski (zdjęcia), Wiesław Kopeć, Marta Kunavar, Izabela Chudzyńska, Ewa i Bogumił Liszewscy, Andrzej Konowrocki. FOTO i SKŁAD KOMPUTEROWY: Dariusz Ossowski, e-mail: reklama@tp.com.pl. Redaktor techniczny: Łukasz Zaleski e-mail: dtp@tp.com.pl. Redaktor dyżurny: Blanka Stanuszkiewicz-Ceglowska

Nie zamówionych materiałów Redakcja nie zwraca, a w przypadku zakwalifikowania ich do druku zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i zmiany tytułów.

OGŁOSZENIA: Kierownik Biura Ogłoszeń: Anna Frankowska, e-mail: a.frankowska@tp.com.pl. Biuro Ogłoszeń: Płock, Stary Rynek 27, tel/fax 262-77-66.

Za treść zamieszczonych ogłoszeń Redakcja nie ponosi odpowiedzialności.

WYDAWCA: „Tygodnik Płocki” Sp. z o.o. (dawniej DWSP „AKAPIT” „Tygodnik Płocki”), 09-400 Płock, Stary Rynek 27; prezes Zarządu: Tomasz Szatkowski, tel. 262-70-60. DRUK: AGORA SA, Warszawa, ul. Daniszewska 27.

KOLPORTAŻ: „Ruch” S.A., Warszawa, ul. Annopol 17a; „Kolporter” Kielce, ul. Zagnańska 61;

Garmond Press, Warszawa, ul. Nakielska 3

Zamówienia na prenumeratę przyjmują: „Ruch” S.A., „Garmond Press”, „Kolporter”.

Plac budowy przy ulicy Polnej

W Płocku powstaje piąty żłobek

Trwają prace przygotowawcze do budowy żłobka wraz z budynkiem mieszkalnym pomiędzy ulicami Kazimierza Wielkiego i Polną, w miejscu, gdzie kiedyś istniało przedszkole nr 8. Wykonawcą prac jest konsorcjum firm Repro z Płocka i BMB Budownictwo z Gostynina. Wartość inwestycji to 13 790 000 złotych.

Już w ubiegłym roku spółka Inwestycje Miejskie chciała rozpocząć na działce przy ul. Kazimierza Wielkiego budowę żłobka wraz z częścią mieszkalną. Inwestycja miała się zakończyć 30 kwietnia przyszłego roku. Jednak nie udało się wybrać wykonawcy. W tym roku przetarg został ogłoszony ponownie. Tym razem termin zakończenia robót to 30 kwietnia 2021 roku.

Budynek usytuowany będzie od strony ul. Polnej i będzie składał się z dwóch części. W jednej z nich, na dwóch kondygnacjach, zlokalizowany będzie trzyoddziałowy żłobek dla 93 dzieci. Przy budynku powstanie plac zabaw. Dla dzieci najmłodszych, które nie ukończyły pierwszego roku życia, przy sali zabaw będzie zadaszony taras z bezpieczną nawierzchnią. W żłobku ma być miejsce dla blisko 100 dzieci w pięciu grupach. Będzie to piąty żłobek w naszym mieście, co da ponad 400 miejsc dla najmłodszych płoczan.

W części mieszkalnej znajdzie się 12 lokali o powierzchni od 28 metrów kwadratowych do 69 metrów kwadratowych, po sześć mieszkań na każdej kondygnacji.

Na realizację tej inwestycji spółka otrzymała dofinansowanie z BGK.



J. Danieluk

Plac budowy przy ul. Polnej. To tu powstanie budynek, w którym oprócz mieszkań znajdzie miejsce piąty w naszym mieście żłobek

Pozyskała także nisko oprocentowany kredyt z Banku Gospodarstwa Krajowego. Z budżetu miasta spółka otrzymała kwotę 2,3 mln złotych. Środki własne spółki to 650 tysięcy złotych

Wszystkie lokale będą wykończone pod klucz – panelowe podłogi, glazura i terakota w częściach „mokrych”, biały montaż – wanny lub natrysiki, umywalki, miski ustępowe. Mieszkania będą wyposażone również we wszystkie drzwi wewnętrzne, parapety, osprzęt elektryczny. Budynek zostanie wyposażony w niezbędne instalacje wewnętrzne. Każdy z lokali będzie posiadał indywidualne opomiarowanie doprowa-

dzonych mediów. W ramach zagospodarowania terenu na potrzeby mieszkańców bloku i osiedla urządzone zostaną tereny zielone z elementami małej architektury oraz parking dla samochodów osobowych.

Kolejnym etapem inwestycji będzie budowa drugiego budynku, tym razem tylko z lokalami mieszkalnymi na potrzeby programu „Mieszkania na start”.

Trwa budowa mediateki

Tymczasem spółka Inwestycje Miejskie realizuje także inwestycję przy ulicy Kościuszki 3b. W nowym obiekcie swoją siedzi-

bę znajdzie Mediateka Książnicy Płockiej.

Mediateka, czyli dział audiowizualny Książnicy Płockiej, zajmie na parterze kamienicy przy ul. Kościuszki 3b powierzchnię ponad 470 m². Będzie to otwarta przestrzeń z pufami, stoliczkami, stoiskami z komputerami. Będzie też sala audiowizualna z zapleczem na większe imprezy, konkursy literackie itp. Cały budynek będzie przystosowany do potrzeb osób niepełnosprawnych. Dla Książnicy Płockiej budynek Mediateki to przede wszystkim szansa na udostępnienie płyt winylowych, które do tej pory są w magazynach. Placówka zyska też salę konferencyjną i audiowizualną. Będzie rów-

nież dział z komiksami, które stają się coraz bardziej popularne.

Dach parterowej Mediateki stanie się natomiast tarasem dla lokatorów, którzy zamieszkają na I piętrze i poddaszu kamienicy. Na powierzchni 125 metrów kwadratowych pojawi się zielen w pojemnikach, ławki, zabawki.

W ramach programu „Mieszkania na start” w kamienicy przy ul. Kościuszki 3b powstanie 12 mieszkań dwu- i trzypokojowych o powierzchni od 31 do 45 metrów kwadratowych. Lokatorzy otrzymają do dyspozycji oddzielne wejście i klatkę schodową. W rozbudowywanym i przebudowywanym budynku nie będzie piwnicy tylko płyta fundamentowa, dlatego każde mieszkanie będzie z komórką lokatorską. Lokale będą wybudowane w stanie „pod klucz”, czyli z w pełni wyposażonymi łazienkami, z podłogami, kafelkami, osprzętem elektrycznym, drzwiami, parapetami, kuchenkami gazowymi.

Inwestorem zastępczym jest spółka Inwestycje Miejskie. Wykonawcą jest firma Tekobud z Płocka. Całość będzie kosztować 7 mln 425 tys. zł netto, łącznie z dokumentacją techniczną i nadzorem budowlanym. Plac budowy będzie przekazany w połowie stycznia. Obiekt zgodnie z umową ma być gotowy do końca czerwca 2020 roku. Inwestycja jest dofinansowana w 35 proc. z Banku Gospodarstwa Krajowego. Spółka Inwestycje Miejskie zaciągnęła dodatkowo na 10 lat z BGK pożyczki z rocznym oprocentowaniem około 3 proc. oraz na 10 lat, z unijnego programu Jessica – tu odsetki wynoszą 0,3 proc. Resztę spółka sfinansuje z własnych pieniędzy.

Jacek Danieluk

Vox Singers najlepszy w Europie

Śpiewać to oni potrafią!

Chór Vox Singers, działający pod egidą Płockiego Ośrodka Kultury i Sztuki im. Themersonów znów pokazał, że jest najlepszy. Mistrzowskie wykonanie 5 piosenek, m. in. „Przed nocą i mgłą” z repertuaru Alicji Majewskiej oraz „Na cześć księdza Baki” Stanisława Soyki przyniosło płoczanom złoty medal podczas międzynarodowego konkursu European Choir Games

w kategorii Grand Prix (Jazz, Pop, Show). Ten prestiżowy festiwal odbył się w dniach 8-10 sierpnia w Gotenburgu w Szwecji.

W kategorii pop, jazz, show choirs pokonał 13 grup m.in. z Indonezji, Włoch, Danii, Wielkiej Brytanii, Szwecji, Gibraltaru, Izraela, Norwegii, Chin. W całym festiwalu uczestniczyło z kolei 171 chórów z 47 krajów. Jak przekonują uczestnicy, publiczność bardzo gorąco przyjęła

Chór Vox Singers działa od 7 lat. Tworzą go płocczanie oraz mieszkańcy okolicznych miejscowości, których pasją jest śpiewanie. Chórem dyryguje Robert Majewski.

Chór od momentu powstania odnosi sukcesy. Praktycznie co roku od 2012 przywoził złote i srebrne medale z międzynarodowych festiwali. Vox Singers znajduje się też na liście najlepszych chórów świata w rankingu INTERKULTUR. Także płocczanie cenią swój chór. Organizowane w mieście koncerty Vox Singers cieszą się ogromnym zainteresowaniem, zwłaszcza że są to wydarzenia, w których uczestniczą zaproszeni goście, a są to znani artyści. A wszystko zaczęło się od słynnego koncertu z Jerzym Zelnikiem i Haliną Łabonarską, podczas obchodów 868. rocznicy poświęcenia Bazyliki Katedralnej w Płocku i 109. jej rekonsekracji.

Chór na swoim koncie ma również płyty m.in. „Taka jest miłość” z aranżacjami najśłynniejszych kompozycji Włodzimierza Korcza, w tym „Odkryjemy miłość nieznaną”, „Taka jest miłość” czy „Przed nocą i mgłą” (ballada z serialu „07 zgłoś się”).

BeeS



arch. Vox Singers

Chór po ogłoszeniu wyników

występ płockiego chóru.

Artyści w słubickim pałacu

Wernisaż prac malarskich we wnętrzach i przestrzeni wokół zaprojektowanego przez Hilarego Szpilowskiego pałacu zakończył międzynarodowy plener w Słubicach. Spotkali się na nim młodzi twórcy z Holandii, Francji, Niemiec i Polski.

Właściciel pałacu, Sławomir Ambroziak nie pierwszy raz gościł artystów. Organizuje koncerty, zaprasza grupy teatralne, a latem – malarzy. W tegorocznym plenerze wzięli udział: Dirk van der Vijgh, Stijn Ter Braak, Sal Jonkman (Holandia), Leonard Mandl (Niemcy), Félix Basset (Francja), Jakub Słomkowski, Marek Snycerski, Aleksandra Majzel (Polska).

Do poznania historii regionu, jego związków z Francją (pałac należący

wtedy do rodziny Grzybowskich odwiedzał francuski oficer Charles de Gaulle, który stacjonował w pobliskim Kutnie) i kultury olenderskiej zaprosił swoich kolegów pochodzący z Gąbina Dawid Wojtawicz. Artysta studiował na Królewskiej Akademii Sztuk Pięknych w Antwerpii. Często odwiedza rodzinne strony. Jego wielkoformatowe murałe można zobaczyć m.in. niedaleko kościoła i budynku straży pożarnej w Gąbinie oraz we Wrocławiu.

Podczas pleneru w Słubicach powstały głównie oleje i tempery. Dzieła malarskie wyeksponowano w pałacu i przestrzeni wokół niego. Już przy wejściu zwiedzający wystawę mogli zapoznać się z pokaznymi rozmiarów mapą, przedstawiającą ich rozmieszczenie. Zwieńczeniem wystawy był performance w postaci wyścigu rydwanów.

(1.)



archiwum

Tajlandia, Grecja, Włochy...

Gdzie i jakie dajemy napiwki

Ponad połowa ankietowanych Polaków czuje się zdezoriorowana zostawiając napiwek za granicą. Wypada dodać coś do rachunku czy nie? Jaka kwota wpisze się w lokalne zwyczaje i nie obrazi kelnerów?

Niemal połowa Polaków daje napiwki podczas wakacji - 30% badanych dodaje drobną kwotę do rachunku, gdy wymagają tego lokalne zwyczaje, a 19% nawet jeśli nikt tego od nich nie oczekuje, a obsługa okazuje się miłą. Sam wakacyjny nastrój nie zawsze jednak wystarczy - prawie co trzeci urlopowicz z Polski (32%) daje napiwek tylko, jeśli obsługa w restauracji rzeczywiście spełni jego oczekiwania. Zapewne dlatego też większość badanych (46%) woli sama decydować o wysokości napiwku i nie chciałaby, aby był on wliczony w rachunek. Jednak przy dobrym serwisie, Polacy są hojni i najczęściej zostawiają 9-10% wartości zamówienia. Co piąta osoba uważa jednak, że 5-6% w zupełności wystarczy jako podziękowanie za dobrą obsługę.

Polacy napiwki najczęściej wręczają w restauracjach, gdzie siadają na coś do zjedzenia (65%) oraz w kawiarniach (48%). Co piąta osoba w ten sposób nagradza dobry serwis w barach. Mniej zostawia drob-



www.pixabay.com

na kwotę obsługi hotelowej czy kierowcom w taksówce - robi tak odpowiednio 16% i 14% badanych.

Europa, Azja, Ameryka - na liście najpopularniejszych kierunków tego lata króluje różnorodność. Można więc spodziewać się też różnych zwyczajów pod względem stosownej wysokości napiwków. Eksperti wyszukiwarki KAYAK.pl sprawdzili lokalne zwyczaje oraz w ankiecie przeprowadzonej wśród ponad 23 tysięcy respondentów na świecie, zapytali mieszkańców poszczególnych krajów, co uznaliby za odpowiedni dodatek do rachunku w swoim miejscu zamieszkania.

Tajlandia: Bangkok

W Tajlandii nie ma zwyczaju zostawiania napiwku, szczególnie w miejscach rzadziej odwiedzanych przez turystów. Jednak w większych miastach coraz częściej zostawia się 10% lub zaokrągla rachunek do najbliższych 20 BAHT, czyli równowartości ok. 2,45 zł.

Hiszpania: Barcelona, Palma de Mallorca

Większość ankietowanych Hiszpanów (73%) zgadza się, że napiwek za dobry serwis nie musi przekraczać 8%, a najczęściej zalecają

pozostawienie dodatkowych 5-6% do rachunku.

Chorwacja: Split i Zadar

Jak w wielu europejskich krajach, w Chorwacji najczęściej kelnerom zostawia się 10% w ramach podziękowania za dobre jedzenie i profesjonalną obsługę.

Stany Zjednoczone: Los Angeles

Jeśli chodzi o napiwki, Amerykanie wyróżniają się szczodrością. Najliczniejsza grupa badanych wskazała, że w Stanach dobrze widziane jest pozostawienie dodatkowych 19-20% do rachunku jako podziękowanie za miłą obsługę. Niewiele mniej osób (16%) uważa, że należy zostawić przynajmniej 15-16%.

Bulgaria: Burgas

Zgodnie ze zwyczajem w Bułgarii powinno zostawić się obsłudze 10% wartości rachunku, jeśli wszystko smakowało, a kelnerzy byli sympatyczni.

Włochy: Neapol

Podobnie jak Hiszpanie, również Włosi nie mają zwyczaju

zostawiać ogromnych napiwków. Najliczniejsza grupa badanych stwierdziła, że 5-6% jako dodatek za miłą obsługę jest wystarczającą kwotą.

Indonezja: Denpasar (Bali)

Zależnie od wybranej restauracji, w Indonezji napiwek może już być doliczony do końcowej kwoty - w takim przypadku nie ma obowiązku wręczania dodatkowej kwoty. Jeśli jednak serwis nie widnieje na rachunku, w dobrym tonie jest dodanie 10% jego wartości.

Grecja: Korfu

W Grecji serwis jest najczęściej wliczony w rachunek, dlatego zostawienie napiwku jest tutaj opcjonalne, ale mile widziane. Zawsze warto jednak pochwalić podane jedzenie, co jest tu równie doceniane, jak zostawienie drobnej kwoty.

* Informacje o zwyczajach w zakresie wręczania napiwków zostały podane na podstawie danych ze stron: <https://www.travelex.co.nz/media/1338/tipping-guide.pdf> oraz <http://www.whototip.net/> a także w oparciu o wyniki ankiety przeprowadzonej przez KAYAK wśród 23 400 osób z 22 różnych krajów. Zbieranie danych odbywało się od 3 do 10 stycznia 2019 poprzez e-ankietę za pośrednictwem paneli Cint. Dane dla Polski opierają się na odpowiedziach 980 ankietowanych Polaków.

Opr. (t)

TPD dba o wakacje najmłodszych

Dzieci pojechały do Solca



arch. TPD

Płocki oddział Towarzystwa Przyjaciół Dzieci prowadzi w naszym mieście Klub Profilaktyki Środowiskowej „Przyjaciół Dzieci”. Działa on również w wakacje. W ramach letniego wypoczynku dla dzieci organizowane są różnego rodzaju zajęcia takie jak np. wyjście na basen, czy na plażę nad Sobótkę. Milusińscy często bawią się też na placach zabaw w Ogródkach Jordanowskich. – *Chcieliśmy również zorganizować naszym podopiecznym przynajmniej jedną wycieczkę krajoznawczą i udało się. Zabraliśmy dzieci do Juraparku w Solcu Kujawskim – mówi Stanisław Rymarowicz, prezes zarządu miejskiego TPD.*

Wyprawa była pełna atrakcji. Na miejscu dzieci poznawały historię zwierząt żyjących miliony lat temu. Pomógł w tym spacer po ścieżce dydaktycznej oraz wyświetlony film. Dopelnieniem wycieczki był obiad i zabawa na wyjątkowym placu zabaw z dmuchanymi zjeżdżalnicami oraz kolejką szynową. – *Na koniec trudno nam było zebrać dzieci do odjazdu – mówią organizatorzy wyjazdu.*

Płocki oddział Towarzystwa Przyjaciół Dzieci prowadzi działalność na rzecz dzieci zgodnie z podpisaną umową z prezydentem miasta Płocka Andrzejem Nowakowskim. Zawsze może liczyć również na pomoc Stanisława Lewandowskiego - prezesa Krajowego Stowarzyszenia na Rzecz Dzieci Niepełnosprawnych „Pomoc dzieciom”. W tym roku Towarzystwo Przyjaciół Dzieci obchodzi jubileusz 100-lecia istnienia

BeeS

Krasula - konkurentka płockich słoń

W płockim ZOO wiejskie klimaty

Przyjdź w niedzielę do ZOO zobaczyć krowę i inne zwierzęta gospodarskie. Można zaryzykować stwierdzenie, że wiele dzieci z miasta takich okazji jeszcze nie widziało. Jest więc okazja...

W niedzielę, 25 sierpnia w naszym ogrodzie zoologicznym królować będą „Wiejskie klimaty”. To impreza, która ma już swoją kilkuletnią tradycję i swoje grono sympatyków.

Ten jeden raz w roku na placu przy Grzybku prezentowane są właśnie zwierzęta spotykane na wsiach. Skąd ten pomysł? W końcu rolę ZOO jest edukacja, więc czemu nie pochylić się nad tym tematem, zwłaszcza że co roku właśnie podczas imprezy „Wiejskie klimaty” poczciwa Krasula, a do tego owce, kozy lub też ptactwo typu kury czy kaczki, są wyjątkowo oblegane. Śmiało

i bez najmniejszych kompleksów konkurują ze słońcem, żyrafą czy pingwinami.

W niedzielę w ZOO przewidziane jest również miodobranie, bo przecież nasz ogród ma swoje ule i pszczoły. Pszczelarz pokaże odwirowanie miodu z plastrów i być może będzie też można skosztować słodkości.

A jeśli o kosztowaniu mowa, to będą sery, masło i pieczywo do degustacji i kupienia. Ponadto poznamy ginące zawody. Pojawi się m.in. garniarz i wikliniarz. Poprowadzą też warsztaty dla dzieci. Przewidziane są też zajęcia plastyczne i kreatywne. Podczas imprezy będzie można spróbować regionalnych specjałów, jak również odwiedzić kiermasz rękodzieła ludowego.

Żeby zobaczyć wszystkie te cuda, wystarczy kupić bilet wstępu do ZOO. Impreza przewidziana jest w godz. 10.00 – 18.00.

BeeS



arch. ZOO

Od 20 sierpnia zaglądamy na Starówkę, do Amfiteatru i do Parku Północnego

Tydzień pod znakiem folkloru

Vistula Folk Festival rozpoczął się we wtorek, 20 sierpnia i potrwa 6 dni. To jeden z najdłuższych trwających plockich festiwali. Przyjeżdżają też na niego zespoły z najdalszych zakątków świata. W tym roku gościć będziemy m.in. zespół z Indii oraz Argentyny. Nie zabraknie jednak także reprezentacji naszych sąsiadów. Mowa o FS Hriňovčan z sąsiedzkiej Słowacji.

Mieszkańców Podpołania, żyjących od wielu lat na terenie tego regionu bez wątplenia można nazwać nosicielami tradycji kultury ludowej. Dzięki nim do dziś zachowały się tańce ludowe, pieśni wspinaczkowe i zwyczaje, które zostały również włączone do numerów programów FS Hriňovčan. Zespół FS Hriňovčan działa od 1972 r. Założyli go młodzi ludzie, którzy organizowali spotkania, by się wspólnie bawić i tańczyć. Do dziś wiele się zmieniło. Członkowie zespołu przez lata wypracowali wyjątkowy styl, którym chcieli odróżnić się od uniwersalnej koncepcji folkloru Podpołania. Stawiają na wysoki poziom artystyczny w interpretacji muzyki, tańca, śpiewu, a także specyfiki strojów ludowych.



arch. POKiS

Zespół FS Hriňovčan będzie można zobaczyć w Płocku od 20 do 25 sierpnia. Wystąpi m.in. we wtorek na Starym Rynku, a także w środę podczas Koncertu Inauguracyjnego w Parku Północnym oraz amfiteatrze podczas koncertu galowego, który odbędzie się w sobotę, 24 sierpnia. Bilety na koncert galowy w cenie 10 zł można kupić w Bileterii POKiS, na www.bilety.pokis.pl.

Nie ma jednak Vistula Folk Festival bez prezentacji polskiego folklo-

ru. Zadbają o to plockie zespoły. Na pewno pojawi się w tym roku zespół „Masovia”, działający przy Politechnice Warszawskiej Filii w Płocku. „Masovia” za cel postawiła sobie kultywowanie rodzimego folkloru, rozśpiewanie oraz roztańczenie młodzieży akademickiej, a wszystko to w oparciu o bogactwo narodowej kultury ludowej. Członkowie Zespołu są podzieleni na grupę taneczną, wokálną oraz kapelę. Ich repertuar obejmuje tańce, przyśpiewki oraz

muzykę instrumentalną z kilkunastu regionów kraju. Zespół Tańca Ludowego „Masovia” wielokrotnie występował zarówno w kraju, jak i poza nim. W tym roku grecka publiczność oklaskiwała zespół na koncertach podczas kolejnej edycji „Edipsos International Folk Dance”.

Podczas Vistuli Płock reprezentować będzie również Harcerski Zespół Pieśni i Tańca „Dzieci Płocka” im. Druha Wacława Milke. Jest on najstarszym dziecięcym zespołem

ludowym w Polsce. Działa od 1946 roku. Grupa promuje przyjaźń, pokój, wolność i inne wartości, tym samym udowadniając, że idee te oraz taniec i śpiew mogą zbliżać narody. Zespół ma na swoim koncie kilka tysięcy koncertów, w niemal całej Europie, Azji oraz Ameryce Północnej.

Gospodarzem Vistula Folk Festival jest oczywiście Zespół Pieśni i Tańca „Wisła”. Powstały w 1995 roku przy Płockim Ośrodku Kultury i Sztuki zespół stawia na wychowanie młodych ludzi poprzez taniec i śpiew oraz poszerzanie wiedzy na temat polskiej kultury ludowej. „Wisła” ma opracowany artystycznie folklor regionalny, polskie tańce narodowe oraz tańce niektórych krajów Unii Europejskiej. Nerozerwalną częścią zespołu jest kapela, która składa się ze znakomitych muzyków. Zespół ma na swoim koncie ogrom nagród za działalność artystyczną.

Swoją taneczny i wokalny kunszt plockie, jak i zagraniczne zespoły prezentują w ciągu 6 dni trwania festiwalu. Warto przyjąć na wybrane koncerty, lub uczestniczyć we wszystkich wydarzeniach. W poprzednim numerze zamieściliśmy program wydarzenia. Na bieżąco na naszym portalu będziemy zapowiadać zbliżające się koncerty. Organizatorami Vistula Folk Festival są: Płocki Ośrodek Kultury i Sztuki im. Franciszki i Stefana Themersonów oraz Miasto Płock. **BeeS**

Reperkusje Płockiego Marszu Równości

W Sądzie Rodzinnym?

Gorąca atmosfera wokół Płockiego Marszu Równości nie stygnie. Chodzi zwłaszcza o incydenty, do których dochodziło w sobotę, 10 sierpnia na Starówce.

Policja przeanalizowała nagrane podczas zgromadzeń filmy. Mundurowi zwrócili uwagę na demoralizujące zachowanie czterech chłopców, którzy w sobotę na ul. Stary Rynek używali wulgarnych słów i gestów wobec uczestników marszu... Sprawa trafiła już do Sądu Rodzinnego. Do tej pory do Komendy Miejskiej Policji w Płocku nie wpłynęła z kolei żadna skarga dotycząca obrazy uczuć religijnych, związana choćby z wykorzystaniem obrazu Matki Boskiej w tęczowych aureoli. Nie ma również żadnego zawiadomienia

o popełnieniu przestępstwa, choć wielu plockan obruszyło się na widok godła państwowego prezentowanego przez uczestników marszu w tęczowych barwach. Wiele osób przed samym marszem obawiało się takich obrazków.

– Płoccy policjanci już w poniedziałek, 12 sierpnia na podstawie zebranych materiałów ustalili tożsamość chłopców. Dziś do Sądu Rejonowego w Płocku przekazana zostanie dokumentacja, celem rozpatrzenia przez sąd kwestii demoralizacji nieletnich. To Sąd Rodzinny jest władny, by zastosować wobec dzieci, ale i ich rodziców stosowne środki – informuje Marta Lewandowska, oficer prasowy Komendy Miejskiej Policji w Płocku.

Filmy pokazują dzieci w wieku ok. 10 lat, którzy wraz z dorosłymi skandują wulgarnie hasła wobec

uczestników marszu. Chłopcy demonstrują również obsceniczne gesty. Jaką sprawę podejmie w tym przypadku Sąd Rodzinny, będziemy informować na bieżąco.

Płocka policja w podsumowaniu I Płockiego Marszu Równości oraz Oficjalnej Manifestacji w Obronie Tradycyjnych Wartości informuje, że nie doszło do poważniejszych zdarzeń. Policjanci zatrzymali dwie osoby. Jedna osoba została zatrzymana za naruszenie nietykalności cielesnej funkcjonariusza. Druga odpowie za popełnione wykroczenia porządkowe. Ponadto dwie osoby zostały ukarane mandatami porządkowymi.

Według szacunków mundurowych w pierwszym zgromadzeniu brało udział około 1000 osób, (organizatorzy marszu podają, że ponad 2 tysiące), a w kontrmanifestacji na całej trasie około 950. **BeeS**



Dariusz Ossowski

W tym roku na plaży było 20 tys. osób Hiphopowy rekord

20 tysięcy osób bawiło się na plockiej plaży podczas tegorocznej 7. już edycji Polish Hip Hop Festival. Ten tłum pod sceną zrobił wrażenie na wszystkich, także na artystach, występujących w tym roku na festiwalu. Kilku z nich wykorzysta zrobione podczas swoich występów w Płocku zdjęcia w teledyskach. Organizatorzy nie chcą jednak zdradzić, kto wpadł na tak genialny pomysł.



Zbyszek Nowak

Dowiadujemy się z kolei, że na festiwalu mogło być nawet i o 3 tysiące więcej osób, ale... organizatorzy mieli na uwadze bezpieczeństwo oraz komfort uczestników i nie wprowadzili kolejnej puli biletów. Podsumowując wynik frekwencji – 20 tysięcy osób i tak jest imponujący – bije m.in. ubiegłoroczny rekord, który zamknął się liczbą ok. 15 tys. osób uczestniczących w imprezie. Co dalej? Odkrywamy rąbek tajemnicy, na podsyłamy apetyty fanów rapu na przyjazd do Płocka w przyszłym roku.

W przyszłym roku festiwal będzie przygotowany z jeszcze większym rozmachem. 8. edycja PLHHF odbędzie się na jeszcze większym terenie. Na plaży nad Wisłą mają powstać kolejne, nowe strefy aktywności. Dojdą też nowe sceny. To oznacza, że będzie mogło wystąpić jeszcze więcej artystów. Przypomnijmy, że w tym roku była ich setka, a zagrali na 5 scenach. I był to do tego pełen przekrój twórców od gwiazd po młode obiecujące talenty! Prym wiodli m.in. PRO8L3M, TEDE, O.S.T.R., Dwa Sławy, Sarius, Sokół.

Co jeszcze? W 2020 roku będziemy mieli eko-festiwal. Na PLHHF wprowadzone zostaną kubki wielokrotnego użytku, eko-

logiczne naczynia oraz strefy recyklingu.

– Na pewno nie zabraknie też innych niespodzianek. Nadal chcemy dzielić miano najdynamiczniej rozwijającego się festiwalu w Płocku. Jednym słowem – przygotowujemy się na 30 tys. uczestników! – zapowiadają w sztabie organizacyjnym i możemy być tego pewni, bo udowodnili, że potrafią dążyć do celu.

– Założenia były takie - chcemy zrobić największy i najbardziej prestiżowy polski festiwal hip-hopowy, chcemy najlepszych artystów, chcemy niesamowitej atmosfery, a przede wszystkim co roku chcemy podnosić poprzeczkę jeszcze wyżej – tłumaczy Marcin Siwek. Patrząc, jak impreza z roku na rok się rozwija i jak wyglądała ostatnia edycja, swój plan zrealizował punkt po punkcie.

W sztabie organizacyjnym nie marują też czasu do przyszłych wakacji. Zapowiadają, że już na początku przyszłego roku przygotowują kolejną imprezę. Będzie to Polish Hip-Hop Music Awards 2020, czyli wydarzenie podsumowujące najważniejsze osiągnięcia artystyczne wybierane przez fanów rapu. Wkrótce podana zostanie data wydarzenia. Więcej na ten temat w kolejnych numerach. **BeeS**

W płockich akademikach miejsc nie brakuje

Pięć lat w tym samym pokoju

Zazwyczaj studenci, którzy rozpoczynają kolejny rok akademicki chcą mieszkać w tym samym pokoju. Niektórym lokatorom plockiego Wcześniaka, czyli Domu Studenckiego plockiej Filii Politechniki Warszawskiej, udaje się to nawet przez pięć lat studiowania. Zazwyczaj jednak zacy nie mają życzeń specjalnych. Jak mówią sami studenci, ważna jest atmosfera i dobre sąsiedztwo. Dlatego często „łapia” pokoje na tych samych piętrach, obok siebie, ze znajomymi z roku. W plockich akademikach studenci mają zwyczajowo jedno i dwuosobowe pokoje. Ale także takie o podwyższonym standardzie, czy nawet apartamenty. Standardem jest siłownia, sale telewizyjne i dostęp do internetu, a także zewnętrzne altanki grillowe.

W Płocku studenci mają do dyspozycji trzy akademiki. Wspomniany już „Wcześniak”, a także „Korek” Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej i akademik Szkoły Wyższej Pawła Włodkowica. Łącznie ponad 700 miejsc. Największą bazą dysponuje najstarszy plocki akademik czyli „Wcześniak”, gdzie jest aż 610 miejsc. Ze względu na dość dużą ilość posiadanych pokoi,

a mniejszą liczbę studentów chętnych do zakwaterowania nie każdy pokój jest wykorzystany w ciągu roku akademickiego. Ale wszyscy studenci Politechniki Warszawskiej wyrażający chęć zamieszkania



Filia PW Płock

otrzymują miejsce, a w przypadku wolnych również studenci innych wyższych uczelni. Jak słyszymy w akademiku, studenci raczej nie mają życzeń specjalnych. Poza tym, że niektórzy chcą mieszkać w tym samym co przed rokiem pokoju. – *Tak, są studenci, którzy mieszkają przez cały okres studiów (I stopień, II stopień) w tym samym pokoju. Zwyczajowo chcą zachować pokój, w którym mieszkali w roku poprzednim. Są też tacy, którzy dopasowują pokój do osób mieszkających na piętrze i wów-*

czas nie ważny jest pokój, a ważne jest piętro – mówi Adam Górecki, kierownik DS Wcześniak. Co gdyby były jakieś niestandardowe życzenia? – Jeśli potrzeby studentów są możliwe do zrealizowania,

administracja DS stara się je spełniać – dodaje kierownik Górecki.

Dom Studencki Wcześniak posiada 610 miejsc noclegowych, w tym 43 o podwyższonym standardzie. Dom Studencki Wcześniak zapewnia każdemu mieszkańcowi dwuosobowy pokój z możliwością samozamieszkania z dopłatą. Pokoje są zlokalizowane w tzw. segmentach. Każdy z nich składa się z: 4 dwuosobowych pomieszczeń połączonych wspólnym węzłem sanitarnym. Każdy segment wyposażony jest we wspólną lodówkę. Na każdym

piętrze jest kuchnia. A na piętrze IV oraz VI znajdują się pralnie z suszarniami. Dodatkowo na parterze są pomieszczenia do cichej nauki oraz sala telewizyjna. Wśród udostępnianych pokoi na każdej kondygnacji znajduje się jeden pokój jednoosobowy przeznaczony do zamieszkania studenta z orzeczeniem lekarskim. Do dyspozycji mieszkańców DS „Wcześniak” pozostają: Klub Studencki „Filip”, siłownia, rowerownia, altana z grillem. Do połowy sierpnia przyjęto 150 wniosków.

Dom Studenta „Korek” Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Płocku dla studentów ma 154 miejsca w pokojach 2-osobowych, 15 miejsc w pokojach 1-osobowych i 17 miejsc w pokojach hotelowych i apartamentach. Łącznie 186 miejsc. Segment, w którym mieszkają studenci, składa się z dwóch pokoi 2-osobowych oraz łazienki. – *Dom Studenta oferuje miejsca noclegowe dla studentów oraz dla kadry dydaktycznej. W „Korku” mieszkają też studenci i wykładowcy z zagranicy przebywający w Polsce w ramach programu Erasmus+.* Studenci są dla nas priorytetem, ale w sezonie wakacyjnym, w przypadku wolnych miejsc, Dom Studenta prowadzi również działalność hotelową – mówi Sebastian Dymek z biura prasowego PWSZ.

Standardowo wyposażone pokoje, na każdym piętrze kuchnia z pełnym wyposażeniem, dwie sale telewizyjne, w pełni wyposażona pralnia, stół bilardowy oraz stół do tenisa stołowego. A za budynkiem miejsce do

grillowania wyposażone w stoliki i krzesła. To mieszkaniowa oferta dla studentów. – *Studenci są bardzo zadowoleni z oferowanych warunków. Póki co nie spotkaliśmy się ze specjalnymi lub nietypowymi życzeniami czy wymaganiami – mówi Sebastian Dymek.*

Kilkaset miejsc dla swoich, ale także jeśli są wolne miejsca, studentów innych uczelni ma akademik Szkoły Wyższej Pawła Włodkowica. Kompleks gwarantuje komfortowe warunki do studiowania oraz wypoczynku. W każdym pokoju znajduje się indywidualny telefon stacjonarny i łącze internetowe. Funkcjonalne i nowoczesne wyposażenie zapewnia studentom świetne warunki do pracy. W podziemiach budynku zlokalizowana jest część klubowa. W skład kompleksu wchodzi ponadto: parking oraz teren rekreacyjno-wypoczynkowy, przystosowany do urządzania imprez plenerowych. Budynek wyposażony jest w system stałego monitoringu. Akademik przystosowany jest do potrzeb osób niepełnosprawnych. Jak słyszymy w uczelni, na chwilę obecną są jeszcze wolne miejsca w akademiku.

Czy jest drogo? W plockich akademikach właściwie ceny są porównywalne i zaczynają się od 250 złotych. Tyle najmniej musi zapłacić student za miesiąc w pokoju dwuosobowym. Ale już za taki pokój i chęć samodzielnego mieszkania 450 zł. Dla osób spoza uczelni średnio opłata ta wzrasta o 100 zł. Pojedyncza doba w akademiku to koszt od 30 do 80 zł. Ceny są uzależnione od długości pobytu i standardu pokoju. W każdym z akademików przy wysokości opłaty znaczenie ma, czy jest to student własnej uczelni, innej uczelni, czy osoba, która chce skorzystać z pojedynczego noclegu, a nie będąca studentem.

Teresa Radwańska – Justyńska

Łącznik między Imielnicą a Stróżewkiem doczeka lepszych czasów?

Miała być droga, będą ziemniaki!

Jednym z największych problemów niemal każdej gminy w Polsce jest brak porządnego, asfaltowych dróg. Z nastaniem wiosny i jesieni telefon w redakcji się urywa, a czytelnicy opowiadają o scenach rodem z horrorów, jak to muszą brodzić w błocie, by dostać się do swojej posesji. Dlatego każda informacja, że droga zostanie przez gminę wybudowana, natychmiast rozpala emocje i oczekiwania, kiedy wreszcie będzie można spokojnie nią przejechać.

Przed rokiem wójt gminy Radzanowo Sylwester Ziemkiewicz nakazał geodecie wytyczenie drogi gminnej nr 157 i 180. Ten pracę wykonał, wyznaczając 12-metrowy pas drogowy, oznaczając teren znakami geodezyjnymi.

Rolnicy, którzy mieli swoje ziemie wzdłuż planowanej drogi oddali wytyczone tereny i wydawało się, że już nic nie stanie na przeszkodzie, by niezwykle potrzebna inwestycja została zrealizowana.

Droga, o której jest mowa, to łącznik między Imielnicą a Stróżewkiem, z której bardzo często korzystają pracownicy Orlenu, jadący z tej części powiatu plockiego do pracy w Kombinacie. Część drogi jest już wyasfaltowana, należało tylko położyć nową nawierzchnię na pozostałych odcinkach.

Gmina ma projekt budowlany na całe 2 km, a realizowała kolejne odcinki wraz z pozyskiwaniem z różnych źródeł dotacji. W planach było jej dokończenie w przyszłym roku, a teraz miała być realizacja kolejnego odcinka, na który gmina otrzymała pieniądze od marszałka województwa.

Rolnicy mający swoje gospodarstwa przy tej drodze są zawiedzeni. – *Mieliśmy nadzieję, że wreszcie ten*

Jak zdołaliśmy ustalić, rolnik początkowo zdecydował się oddać ziemię. Nawet chwilił się wśród sąsiadów, że oddał na drogę aż 30 arów. Ale to wcale nie było tak, że oddał ze swojego. Po prostu przez lata użytkował pas ziemi dlatego, że droga na planach była, ale nie została wytyczona w terenie i nie powstawała.

Dlatego rolnik uznał, że przez zasiedzenie – w dobrej wierze – ma tę



J. Marciniak

temat zostanie załatwiony. Kiedy geodeta wytyczył pas drogi, wszyscy przestaliśmy użytkować ziemię, by było na niego miejsce. Wszyscy oprócz jednego sąsiada, który najpierw posiał tam pszenicę, a teraz ziemniaki. Jak twierdzi, nie zamierza nic oddawać gminie. I mamy impas, bo bez tej ziemi droga nie powstanie – tłumaczy.

ziemię na własność i nie musi oddawać jej pod drogę. Jego zdaniem wszystkim użytkownikom wystarczyła ta, 5-metrowa droga, z której wszyscy korzystali do tej pory.

Jak rozwiązać problem?

Rolnik zasadził ziemniaki i za nic miał prośby sąsiadów, by oddał

wytyczony przez geodetę pas drogi. – *Aż trudno zrozumieć, dlaczego gmina nie potrafi poradzić sobie z jednym rolnikiem, który działa przeciwko całej społeczności. Musieliśmy wziąć sprawy w swoje ręce i napisaliśmy zawiadomienie do policji i prokuratury – tłumaczy.*

„Niniejszym zawiadamiamy, iż doszło do zniszczenia znaków geodezyjnych pasa drogowego na drodze gminnej Nr 175 i drodze Nr 180 w Nowym Boryszewie przez rolnika. Doszło też do zaorania części drogi gminnej i zwężenia tym samym pasa drogowego przez rolnika mimo wytyczenia pasa drogowego przez geodetę w 2018 roku na zlecenie Urzędu Gminy. Brak reakcji władz gminy na wyżej wymienione przestępstwo spowodowało, iż mieszkańcy są zmuszeni do zawiadomienia prokuratury i policji. Prosimy o wszczęcie i przeprowadzenie w niniejszej sprawie postępowania”. Na dole pisma widnieją podpisy zawiadamiających.

Rolnicy tłumaczą, że nie chcą, by ta sprawa została zamieciona pod dywan. – *Władze gminy nie mogą nic zrobić i pewnie wkrótce się okaże, że z powodu jednej osoby droga nie powstanie. Mieliśmy nadzieję, że wkrótce będziemy mogli bez problemów dojeżdżać do naszych posesji, że bez problemu dojadą do nas kurierzy i kontrahenci, bo zostanie położony asfalt. Jak się okazuje, na razie nic z tego – mówią rozgoryczeni.*

Trzeba czekać na wyrok sądu

Wójt gminy Radzanowo Sylwester Ziemkiewicz potwierdza, że jeden z rolników nie chce oddać części pasa drogowego i nadal uprawia tam ziemię. – *Geodeta zatrudniony przez gminę wytyczył pas drogi,*

a jeden z rolników zakwestionował tę decyzję. Teraz nie pozostaje nam nic innego, jak oddać sprawę do sądu. Wtedy sąd wyznaczy swojego geodetę i rozstrzygnie, jak ma przebiegać granica. Mam nadzieję, że wyrok sądu zostanie przyjęty przez wszystkich zainteresowanych. Mam projekt na całą 2-kilometrową drogę i całość musi być wykonana. Zdajemy sobie sprawę, że jest tam spory ruch samochodów i dlatego konieczne jest jej wyasfaltowanie – zapowiada wójt.

Wójt Ziemkiewicz potwierdza, że rolnik użytkował ziemię w tych granicach od lat. Rzeczywiście może brać pod uwagę zasiedzenie w dobrej wierze. Gmina ma swoje dokumenty i zgodnie z nimi geodeta wyznaczył pas drogowy. W tej sytuacji tylko sąd może wydać wyrok i rozstrzygnąć sprawę.

– *Mam nadzieję, że rolnik podporządkuje się decyzji sądu, zwłaszcza jeśli pas wytyczy nie nasz geodeta i nie strony kwestionujące czynności, ale właśnie sądowy – mówi wójt.*

Za rok mieszkańcy okolicznych miejscowości oraz dojeżdżający do pracy w Orleniu mieli korzystać z nowo wybudowanej, szerokiej drogi. Wszystko jednak wskazuje na to, że nie nastąpi to w 2020 roku, ale później, po decyzji sądu.

Z powodu niezadowolonego jednego człowieka wszyscy będą korzystać z polnej drogi, jadąc w hałasie, kurzu, po dziurach, nasypach kamieniach, które niszczą opony samochodowe.

Okoliczni rolnicy mają nadzieję, że ich sąsiad pójdzie po rozum do głowy i wycofa się z uprawiania spornego kawałka ziemi, a droga zostanie wybudowana. Dzięki temu wszyscy odczują poprawę. I ci, którzy korzystają z drogi jadąc codziennie do pracy, i ci, którzy mieszkają w najbliższej okolicy.

Jola Marciniak

Kampania wyborcza PSL rozpoczęła się w Płocku

Najważniejsza jest Polska

„Jedynką” na liście Polskiego Stronnictwa Ludowego – Koalicji Polskiej w okręgu płocko-ciechanowskim w jesiennych wyborach do Sejmu będzie poseł Piotr Zgorzelski. Lider Ludowców Władysław Kosiniak-Kamysz otwiera listę w Tarnowie. Paweł Kukiz to „jedynek” w Opolu, a Elżbieta Bińczycka z Unii Europejskich Demokratów w Łodzi.

W minioną sobotę, 17 sierpnia w płockim teatrze odbyła się ogólnopolska konwencja wyborcza PSL

jest skazana na mniejsze zło. W tych wyborach będzie można wybrać większe dobro, nasze Stronnictwo, naszych partnerów. Wierni swym ideom idziemy własną drogą. Może bardziej krętką, ale własną.

Paweł Kukiz przypomniał, że już cztery lata temu zapewniał, że będzie zabiegał o możliwość indywidualnego startu do Sejmu dla każdego obywatela. – Obiecywałem, że będę robił wszystko, żeby można było odwoływać posłów w trakcie kadencji i skończyć z korupcją we wszystkich partiach politycznych. Przysięgałem,

liczyć przede wszystkim z liderem swojej partii, a nie z tym co myślą wyborcy – mówił między innymi Władysław T. Bartoszewski.

Oprócz prezentacji „jedynek” w wyborach do Sejmu w 41 okręgach w całym kraju podczas konwencji zaprezentowano nazwiska kandydatów do Senatu – wśród nich Waldemara Pawlaka.

W programie wyborczym PSL – Koalicji Polskiej możemy znaleźć między innymi takie punkty jak: mieszany system wyborczy, możliwość głosowania przez internet,

Drużyna Super W rusza do akcji i zaprasza wolontariuszy

Bo w pomaganiu jest wielka radocha

Płocka drużyna wolontariuszy Szlachetnej Paczki już przygotowała się do działania. I poszukuje osób, które chcą z innymi podzielić się swoim czasem, uśmiechem. – *Jeśli tak, to z pewnością u nas jest do tego świetne miejsce* – mówi Eliza Malinowska, lider rejonu Płock, zapraszając do współpracy w tegorocznej edycji akcji. W płockim rejonie czekają na ponad 40 chętnych, którzy włączą się w pomaganie i znajdowanie potrzebujących rodzin. Na koniec odwiedzą je i oczywiście w grudniu pojadą z paczkami.

Co prawda do grudnia jeszcze daleko, ale dla wolontariuszy Szlachetnej Paczki wcale nie oznacza to, że mają dużo czasu. Bo przed nimi mnóstwo pracy. – *Jak co roku zaczynamy od szukania wolontariuszy. Osób, które będą chciały poświęcić swój czas, a właściwie dużo czasu zupełnie obcym ludziom. Nie ukrywam, że jest to trudne zadanie. Bo musimy iść do rodziny, zrobić wywiad, spisać potrzeby, wprowadzić to wszystko do systemu. Ale z doświadczenia wiem, że radość z pomagania jest naprawdę ogromna* – zachęca do dołączania do ekipy „Super W” Eliza Malinowska, która ze Szlachetną Paczką związana jest od sześciu lat, jako darczyńca i jako wolontariusz. – *Nie mogę obiecać, że będzie łatwo, ale na pewno będzie warto* – dodaje.

W Płocku oczywiście będą działali wolontariusze weterani, ale to zaledwie osiem osób. A potrzeba około 45. Na widoku obecnie jest około 10. Jak mówi Eliza Malinowska, im więcej wolontariuszy będzie działało, tym większa liczba rodzin może liczyć na pomoc. A plan jest taki, że jeden wolontariusz ma współpracować z trzema rodzinami. – *Marzę o tym byśmy mieli tylu wolontariuszy, aby nasz plan udało się zrealizować* – mówi Eliza Malinowska.

Kto może być wolontariuszem? Osoba, która ma całkiem sporo czasu, wielkie serce dla ludzi, sporo uśmiechu dla innych, jest otwarta, kontaktowa. – *To bardzo ważne, bo często ludzie się wstydzą tego, że ich na coś nie stać, są biedni, niepełnosprawni. Trzeba umieć z nimi rozmawiać, wczuć się w ich sytuację* – mówi Eliza Malinowska.

Chętni do roli wolontariuszy mogą zgłaszać się poprzez stronę FB Szlachetnej Paczki (rejon Płock Centrum

czy rejon Płock Podolszyce, które w tym roku działają jako jeden) albo przez stronę: www.szlachetnapaczka.pl. Zgłoszenia przyjmowane są do końca września. Zatem tegoroczna edycja akcji już nabiera rozpędu. Za chwilę rozpocznie się etap poszukiwania rodzin. W tym zakresie wolontariusze współpracują z Miejskim Ośrodkiem Pomocy Społecznej, ale także Caritasem, Polskim Czerwonym Krzyżem, Domem Samotnej Matki.

– *Zachęcam raz jeszcze. Bo kiedy wiem, że już wszystkie rodziny będą miały swoich darczyńców i oni spełnią może nie wszystkie, ale chociaż 3/4 potrzeb to radość jest nie do opisania. Ten, kto tego nie przeżył, nie jest w stanie tego do końca zrozumieć* – mówi Eliza Malinowska.

I od razu wspomina o sobiście przeżyte historie, gdy wspólnie z mężem, jako wolontariusze, spotykali się z rodzinami. Nie do zapomnienia jest każda z nich. Ale wyjątkowa jest ta, kiedy przy okazji tego spotkania, rozmowy o prezentach dziewięcioletnia dziewczynka przełamała lęk rozmowy z obcymi osobami. – *Plakaliśmy wszyscy. My, mama dziewczynki. Bo widzieliśmy, jakie piękne rzeczy dzieją się przy okazji naszych spotkań. A dziewczynka chciała po prostu toster. Nie lalki, zabawki, ale toster, żeby do szkoły mogła jak inne dzieci nosić takie kanapki* – opowiadała Eliza Malinowska.

Do końca października będzie trwało wdrożenie wolontariuszy do edycji i pozyskiwanie rodzin, którym będzie można pomagać. Potem wolontariusze otrzymają pierwsze adresy do ludzi w potrzebie. Otwarcie bazy rodzin jest w trzecim tygodniu listopada. Wtedy jest czas dla darczyńców, którzy mogą sprawić, że wiele rodzin będzie pięknie, bez smutku spędzało czas świąt. – *Każdy gest się liczy i jest potrzebny, bo zmienia smutne, samotne życie wielu osób i do tego, by mieć udział w tym zmienianiu serdecznie zapraszamy* – mówi o znaczeniu niesionej pomocy Eliza Malinowska.

Najpewniej tegoroczny, magiczny weekend przypadnie w dniach 7-8 grudnia. Wtedy wolontariusze z tonami prezentów pojadą do rodzin. Szczegółowy harmonogram działań wolontariuszy zamieszczony będzie na stronie Szlachetnej paczki: www.szlachetnapaczka.pl i profilach FB płockiego rejonu.

rad



Konwencja PSL – Koalicji Polskiej odbyła się w płockim teatrze

– Koalicji Polskiej. Oprócz ludowców z list ugrupowania startują także członkowie Kukiz'15, Unii Europejskich Demokratów oraz samorządowcy i przedstawiciele organizacji pozarządowych.

– *Idziemy do kolejnych wyborów, do kolejnej bitwy o lepszą Polskę. Idziemy wspólnie zjednoczeni pod hasłem Koalicji Polska* – mówił podczas konwencji prezes PSL Władysław Kosiniak-Kamysz. – *Wielu próbuje dziś nas opluć, odebrać prawo do samostanowienia, do realizowania naszego programu. Podjęliśmy się budowy Koalicji Polskiej nie przeciwko komuś. Nie jesteśmy anty-PiS, nie jesteśmy antyopozycją. Polska nie*

że zrobię wszystko, by obniżyć podatki i odciążyć drobnych przedsiębiorców, którzy teraz są traktowani jak „kułak” przez komunistów – mówił Paweł Kukiz. – *Mogliśmy pójść łatwą drogą, ja z PiS-em, PSL z PO. Nie o to chodzi. Trzeba wybrać nową drogę. Drogę pojednania, prawdziwego dialogu.*

Jedynką PSL – Koalicji Polskiej w Warszawie będzie Władysław Teofil Bartoszewski, syn Władysława Bartoszewskiego. – *Nasze życie polityczne jest tak upartyjnione, że lider partii politycznej decyduje o wszystkim. Dlatego popieram inicjatywę Pawła Kukiza o jednomandatowych okręgach wyborczych do Sejmu. Jest nieporozumieniem, że poseł musi się*

dzień referendalny, decentralizacja administracji, możliwość odwołania posła w trakcie kadencji, powszechne wybory Rzecznika Praw Obywatelskich i członków KRS, dobrowolny ZUS dla przedsiębiorców, „zielona” energia, pakiet antykorupcyjny, odpolitycznienie służb antykorupcyjnych, dostępność służby zdrowia, darmowe leki i szczepienia dla dzieci, emerytura bez podatku. – *Polacy potrzebują nadziei na lepsze jutro, na lepszą szkołę, dobry dostęp do lekarza, na godne prowadzenie działalności gospodarczej. My niesiemy tę nadzieję* – dodał między innymi Władysław Kosiniak-Kamysz.

(jac)

Wybory parlamentarne 2019

Kandydaci PiS w naszym okręgu

Prawo i Sprawiedliwość przedstawiło listy kandydatów do Sejmu w jesiennych wyborach parlamentarnych. Oprócz doświadczonych parlamentarzystów na listach nie brakuje także samorządowców. Wśród kandydatów jest między innymi Wioletta Kulpa – przewodnicząca klubu radnych PiS w płockiej Radzie Miasta.

Okręg nr 16 obejmuje oprócz Płocka i powiatu płockiego obejmuje także powiaty: przasnyski, mławski, ciechanowski, żuromiński, płoński, sierpecki, gostyniński, sochaczewski i żyrardowski.

Pierwsze miejsce zajmuje minister zdrowia Łukasz Szumowski.

Na kolejnych sześciu pozycjach znaleźli się parlamentarzyści partii: Maciej Małecki, Maciej Wąsik, Marek Opiola, Anna Cicholska, Waldemar Olejniczak i Robert Kołakowski.

Na liście są między innymi nazwiska Marleny Mazurskiej – sekretarz zarządu powiatowego PiS w powiecie płockim i kierownika płockiej delegatury Mazowieckiego Urzędu Wojewódzkiego oraz Wioletty Kulpy – przewodniczącej płockiego zarządu PiS, szefowej klubu radnych tej partii w Radzie Miasta, która na co dzień pracuje w PKN ORLEN na stanowisku kierownika działu sponsoringu społecznego.

Na liczącej w sumie 20 nazwisk liście kandydatów do Sejmu są także: Rafał Romanowski – podsekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi, Jacek Ozdoba, Krzysztof Bieńkowski, Maria Gajewska, Marek Kiełbiński, Anna Leśniewska, Łukasz Chojński, Beata Marzęda-Przybysz, Elżbieta Kuźmińska, Jolanta Karpińska oraz Waldemar Humięcki.

Kandydatem do PiS do Senatu z okręgu nr 38 obejmującego oprócz Płocka także powiaty: gostyniński, płocki, sierpecki, sochaczewski i żyrardowski jest obecny senator Marek Martynowski.

(jac)



Wkrótce kolejne nowe mieszkania przy ul. Sienkiewicza

Rewitalizacja płockiej Starówki

Dobiega końca rewitalizacja kolejnych budynków przy ul. Sienkiewicza. Na te inwestycje miasto pozyskało bezzwrotne dofinansowanie w wysokości ponad 4,5 mln zł z Banku Gospodarstwa Krajowego.

firma Wixbud ze Słupna. Łącznie w wyremontowanych kamienicach będzie 15 mieszkań o powierzchni użytkowej od 34 do 48 m kwadratowych. Koszt realizacji to prawie 4,8 mln zł, a dofinansowanie z BGK ponad 2 mln zł. Miejskie Towarzystwo Budownictwa Społecznego uzyskało decyzję o warunkach zabu-

Wcześniej, w porozumieniu z miastem, dotychczasowi najemcy zostali przekwaterowani do nowych mieszkań. Miasto otrzymało od Banku Gospodarstwa Krajowego w Warszawie bezzwrotne dofinansowanie tej inwestycji z tzw. „Funduszu Dopłat” w wysokości 45% na kwotę blisko 2 300 000 zł.

Na początku grudnia ubiegłego roku MTBS wybrało w przetargu wykonawcę rozbiórki oficyn przebudowywanych kamienic przy ul. Sienkiewicza 40-42. W ich miejsce, wzdłuż pasaży Kaczmareckiego, powstaje budynek mieszkalny z lokalami użytkowymi. Już teraz widać jak zmieni się ta część miasta. Wykonawcą prac jest firma Wixbud. Prace mają kosztować 8 296 061,48 złotych. Nowy budynek będzie miał cztery kondygnacje. Na najniższej znajdzie się siedem lokali usługowych, a na wyższych piętrach będzie w sumie 29 mieszkań.

Przed Miejskim Towarzystwem Budownictwa Mieszkaniowego kolejne inwestycje. Gmina Miasto Płock przekazała spółce aktem notarialnym dotychczasową własność gminnych działek i nieruchomości obejmujących część Starego Miasta - od ul. Sienkiewicza 40 (ta kamienica wraz z sąsiednim budynkiem pod numerem 42 wkrótce zostanie oddana do użytku) do Sienkiewicza 48.

(jac)



Trwają prace wykończeniowe w budynkach przy ul. Sienkiewicza 40-42

Jednym z przedsięwzięć jest modernizacja kamienic przy ul. Sienkiewicza 40-42. Inwestorem jest Miejskie Towarzystwo Budownictwa Społecznego, a wykonawcą

dowu na I etap. Będzie on obejmował zabudowę frontową na odcinku ulicy Sienkiewicza 40-42, a po wykonaniu kompletnej dokumentacji decyzję o pozwoleniu na budowę.

Trwają prace przy ul. Królewieckiej 18

Zmiany w centrum miasta

Trwa odbudowa należącej do Agencji Rewitalizacji Starówki kamienicy przy ul. Królewieckiej 18. Budynek zostanie rozbudowany, zachowa jednak swoje funkcje mieszkalne i usługowe.

Prace wykonuje firma REPRO za kwotę 5 658 000 złotych. Budynek przy ul. Królewieckiej 18 zaprojektowano jako pięciokondygnacyjny, w tym jedna kondygnacja podziemna z przeznaczeniem na

komórki lokatorskie, pomieszczenia techniczne i gospodarcze. Na parterze zlokalizowana jest część usługowa, natomiast na wszystkich pozostałych kondygnacjach nadziemnych budynek będzie miał charakter mieszkalny.

Na parterze zlokalizowane będą 3 lokale usługowe o powierzchniach użytkowych: 77,94 metrów kwadratowych, 74,36 metrów kwadratowych, 146,65 metrów kwadratowych. Wejścia do wszystkich lokali usługowych, tak jak w wyburzonym budynku,

będą znajdowały się od ul. Królewieckiej.

Na kondygnacjach wyższych (2 piętra i poddasze) zlokalizowane zostaną lokale mieszkalne. Zaprojektowano w sumie 16 mieszkań. Będą to lokale jedno-, dwu-, trzy- i czteropokojowe o zróżnicowanych powierzchniach w przedziale od około 37 metrów kwadratowych do około 75 metrów kwadratowych.

Wykonawca ma 24 miesiące – od chwili przekazania placu budowy – na wykonanie robót. Budynek powinien być gotowy w 2021 roku. (jac)



Prace przy ul. Królewieckiej 18

Unieważniono przetarg na Nową Przemysłową

Wyjątkowo wysokie ceny

Urząd Miasta kolejny już raz w tym roku unieważnił przetarg na budowę Nowej Przemysłowej. Droga ma poprowadzić od Węzła Trzepowo na obwodnicy miasta do granicy miasta na drodze powiatowej 5205W. Dzięki tej inwestycji miasto ma zyskać nowe tereny inwestycyjne.

W przetargu zostały złożone cztery oferty. Niestety przewyższały one o kilkadziesiąt milionów złotych kwotę, którą miasto zabezpieczyło w budżecie na wykonanie prac – czyli około 17,5 mln złotych. Firma Strabag z Pruszkowa zaproponowała ponad 45,3 mln złotych; konsorcjum kutnowskich firm Trakt i Hydrobud – 39,9 mln złotych; firma ETP z Katowic – 48,9 mln złotych; konsorcjum firm PBDiM Kobylarnia z Kobylarni, Hydropol z Gostynina i Przedsiębiorstwo Instalacyjno-Budowlane Waskop z Płocka – 40,4 mln złotych.

W unieważnionym kilka tygodni temu przetargu ceny i tak były znacznie niższe od tych, które zostały zaproponowane na początku tego roku. Przypomnijmy – konsorcjum firm Przedsiębiorstwo Robót Drogowo-Budowlanych z Gostynina, Przedsiębiorstwo Robot Drogowych z Lipca i Przedsiębiorstwo Instalacyjno-Budowlane WASKOP z Płocka zaproponowało kwotę ponad 71,6 mln złotych. Firma Budimex z Warszawy była gotowa wykonać prace za kwotę ponad 79,5 mln złotych. Jeszcze więcej oczekiwała firma Strabag z Pruszkowa – ponad 103,9 mln złotych. Najniższą kwotę – ponad 69,9 mln złotych – zaproponowała firma PBDiM Kobylarnia.

W tej sytuacji w Urzędzie Miasta zapadła decyzja o unieważnieniu postępowania przetargowego. – *Nie rezygnujemy z realizacji inwestycji. Po unieważnieniu przetargu pracujemy nad nowym montażem finansowym* – komentuje Hubert Woźniak z ratuszowego referatu informacji miejskiej.

Prace miały być podzielone na dwa etapy: budowę drogi łączącej Węzeł Trzepowo z drogą powiatową 5205 W oraz budowę układu komunikacyjnego z infrastrukturą niezbędną do obsługi strefy inwestycyjnej. W pierwszym etapie miało powstać blisko 3 km dróg z chodnikami, ścieżka rowerowa, oświetlenie, kanalizacja deszczowa i sanitarna, sieć gazowa i wodociągowa, zatoki autobusowe. To właśnie ten zakres prac obejmował unieważnio-

ny kilka tygodni temu przetarg. Co ważne miasto ma podpisaną umowę z Mazowiecką Jednostką Wdrażania Projektów Unijnych na dofinansowanie inwestycji w wysokości 80% jej wartości. Trzeba też pamiętać, że część drogi znajdzie się na terenie powiatu. Niezbędne więc było podpisanie porozumienia ze Starostwem Powiatowym.

W poprzednim przetargu oferenci przedstawiali ceny za prace obejmujące także drugi etap – budowę dróg zbiorczych i lokalnych o łącznej długości ponad 2,5 km wraz z niezbędną infrastrukturą.

Obecnie obszar, na którym miała być prowadzona inwestycja, to grunty rolne o powierzchni około 110 ha, użytkowane przeważnie rolniczo. Są również liczne zagajniki leśne oraz nieużytki.

Komunikacja odbywa się drogami gminnymi – ulicami Rolną, Okólną i Szkolną o szerokości około od 3,5 do 4 m, które posiadają nawierzchnie najczęściej z płyt betonowych oraz nawierzchnię gruntową. Jesienią, zimą i wiosną po opadach deszczu większość z tych dróg nie nadaje się do użytkowania przez samochody osobowe. Obecny układ drogowy łączy się przez obiekty mostowe docelowo z ul. Sierpecką i dalej z ul. Bielską – drogą krajową nr 60. Teren inwestycji od wschodu graniczy z rzeką Brzeźnicą, dla której w marcu 2017 roku Rada Miasta wprowadziła specjalne uwarunkowania, jako Zespołu Przyrodniczo – Krajoobrazowego Jaru Łęki Brzeźnicy.

Od strony zachodniej teren inwestycji graniczy z terenami PKN ORLEN S.A. i jest oddzielony przez jar biegnący od strony Trzepowa Nowego. Teren odwadniany jest przez liczne rowy melioracyjne, które odprowadzają wodę do rzeki. Od północy teren inwestycji graniczy z gruntami gminy Stara Biała, gdzie przebiega droga powiatowa nr 5205W. Tu zlokalizowane są też cztery linie napowietrzne WN 110 kV, biegnące ze wschodu na zachód. Przez obszar inwestycji przebiegają także napowietrzne linie elektroenergetyczne niskiego i średniego napięcia, jak również zlokalizowane są stanowiska archeologiczne. Od strony południowej inwestycji teren ograniczony jest oddaną do użytku jesienią ubiegłego roku obwodnicą z Węzłem „Trzepowo”. Za trasą obwodnicy znajduje się strefa przemysłowa Płocka: osiedle Przemysłowa – Kostrogaj, który to obszar posiada pełne uzbrojenie, w postaci dróg, wodociągów, kanalizacji deszczowej i sanitarnej, sieci elektrycznej i teletechnicznej oraz sieci ciepłowniczej. (jac)

Drobiazgi, które poprawią komfort na osiedlach

Chodnikowe inwestycje

W ostatnich dniach zakończyły się z pozoru nieistotne inwestycje, które z pewnością poprawią komfort mieszkańców osiedli Wyszogrodzka i Skarpa.

Piesi nie muszą już nadkładać drogi, żeby przejść chodnikiem między ulicami Słoneczną i Południową a Imielnicką. – *Niedawno wybudowaliśmy tam chodnik, o który prosili mieszkańcy i Rada Mieszkańców Osiedla Wyszogrodzka. Ustawiliśmy ławki, śmietniczki, latarnie. Posadzimy też drzewa: klony, lipy,*

grabry, gledicje i czeremchy. Koszt inwestycji to 375 tysięcy złotych – poinformował na swoim profilu na jednym z portali społecznościowych prezydent Płocka Andrzej Nowakowski.

Chodnik prowadzi wzdłuż ogrodzenia Szkoły Podstawowej Specjalnej nr 24 w kierunku ul. Imielnickiej.

Kolejna inwestycja została zrealizowana na osiedlu Skarpa. Chodzi o chodnik prowadzący od ulicy Kwiatowej do wejścia na teren Szkoły Podstawowej nr 18. Chodnik kosztował prawie 32,5 tys. złotych. (jac)

Ania C. nagrywa płytę, gra koncerty, zaśpiewała w „Szansie na sukces”

Nauczycielka, księgowa,... piosenkarka

Pierwsze utwory zaczęła komponować w wieku 14 lat. Siłą rzeczy najpierw odbiorcami i jurorami byli najbliżsi. Potem piosenkami Ani zainteresowała się nauczycielka muzyki Jadwiga Stasinowska. To ona mówiła: – *Aniu, może warto gdzieś dalej iść z nimi, na konkursy, przeglądy.* I od tego zaczęła się wielka praca nad tym, by kiedyś zaśpiewać dla swojej widowni, na swoim koncercie. – *Moje marzenie właśnie się spełnia* – mówi Anna Czachorowska, która przygotowuje płytę, spotyka się na koncertach z plocką publicznością. A ta pokochała sceniczną Anię C., jej głos, wielkie ciepło i jej utwory jak chociażby: „Tkanina”, „Pierścienie snu”, „Zerowy punkt”, „Deszcz”, „Wakacyjny lot”. Płocczanka zawojowała także finał „Szansy na sukces”, gdzie zaśpiewała piosenkę Krystyny Prońko: „Jesteś lekiem na całe zło”.

Anna Czachorowska, czyli sceniczna Ania C., to kujawianka, która od 30 lat związana jest z Płockiem. Wyjątkowa nauczycielka muzyki komponująca piosenki, utwory instrumentalne na zajęcia z uczniami. – *U mnie piosenki nie rodzą się miesiącami, nie wymuszam, one ot tak po prostu grają mi w duszy. Jak się pojawiają, to idę dalej. Chcę je pokazać, opowiedzieć* – mówi Ania C.

Od początku wiedziała, że jej produkt musi być dobrej jakości. A to oznaczało konieczność nagrania studyjnego, szukania różnych dróg



Studio Fotograficzne Pam i Pan w Płocku

dojścia do osób, które chciałyby pomóc, profesjonalistów. – *Jestem utożsamiana z zawodem nauczycielki, z chórem, koledowaniem, koncertami, które organizowałam w Szkole Muzycznej w Płocku. Myślałam: kto mnie zauważy, kto mi pomoże?* – wspomina Ania.

Uznała jednak, że skoro ma taki pomysł na siebie, to nie może się zastanawiać. Wtedy trafiła na znanego wokalistę, producenta Mateusza Krautwurstę. Ta praca rozpoczęła się

w momencie, kiedy Ania miała już mnóstwo tekstów piosenek, czekających na ciekawe zagranie i zinterpretowanie. Skąd tyle? Jak mówi Ania C., proste, po prostu cały czas życie ją inspiruje, bo pisanie tekstów jest najlepszym sposobem na wyłanie emocji.

Początek zawodowej drogi zbiegł się z dobrymi zbiegami okoliczności. Bo to także współpraca z pisarką i poetką Alicją Stankiewicz, która w przyszłym roku będzie miała poetycko – muzyczny finał.

Anka trzymaj się!

Te słowa najczęściej Ania słyszy od znajomych, przyjaciół, osób przychodzących tłumnie na jej koncerty. Ona sama mówi, że bez wielkiego uwznioślenia, po prostu robi swoje. Ale takie słowa są wielkim wsparciem. – *No cóż, ten pociąg pędzi dalej, tyle że ja już za nim nie biegnę. Już nim jadę i koncentruję się na tym, by dobrze nim kierować* – mówi Ania C. dodając, że to nie tylko koncerty, śpiewanie w świątłach jupiterów. – *To jest ciężka robota. Nad sobą, wokalem. Bo przecież kończąc wychowanie muzyczne w szkole wiedziałam, że jestem przygotowana do pracy z dziećmi, nie do estrady, śpiewania na scenie. Wiedziałam, że barwę głosu mam ciekawą, ciepłą, ale brakowało w nim pazura, wibracji w głosie. Tego, co trzeba wyćwiczyć. A przecież tego do pracy w szkole z uczniami nie trzeba było. Ta droga to także cały pakiet organizacyjno-papierkowej roboty, która robię – przygotowanie koncertów, umowy, terminy. Jestem księgową, menadżerem. Zajmuję się domem, ogrodem, pieczeniem ciast, chociaż na to mam coraz mniej czasu* – opowiada Ania, dodając, że wśród wielu osób wspierających ją w realizacji marzeń jest Piotr Cak ze stowarzyszenia Gaudium.

Obecny etap to również współpraca z Mateuszem Zabłockim. To on był wielką motywacją do pracy przygotowującej Anię do udziału w „Szansie na Sukces”. I jak się okazało z powodzeniem. – *O ile repertuar Krystyny Prońko jest ok, to już pomysł zmierzenia się z piosenkami Małgorzaty Ostrowskiej i jej „Szkłaną pogodą” był nawet dla mnie zaskakujący. Ale okazało się, że nieźle sobie z tym poradziłam i ten pazur w głosie wybrzmiał* – opowiadała

o współpracy z Mateuszem Zabłockim Anna Czachorowska.

I to pokazało, że nie tylko spokojny jazz czy ciepłe śpiewanie kóminowe jest dla Ani C. I zaczęło się trochę rockowo. A za tym stoją muzycy, z którymi obecnie współpracuje: Mateusz Kajper, Marcin Pendowski, Zdzisław Babiński, Łukasz Chyliński, Tomasz Waldowski. – *Okazuje się, że ja się bardzo dobrze w tym czuję. Żeby nie było – każdą z moich piosenek lubię, bo to moje dzieci. Ale w tych energetycznych tekstach, aranżacjach czuję inny powiew siebie, energii przesyłanej słuchaczom, która potrafi ich porwać* – mówi Ania C.

Dzięki wam chwytam marzenia

Teraz wokalistka stoi przed ogromem pracy związanej z przygotowaniem kolejnego koncertu w Spółdzielczym Domu Kultury, który odbędzie się 25 września. Jeszcze w tym samym miesiącu zaśpiewa w Pałacu Borowice, gdzie wystąpi z recitalem piosenek z płyty Interakcje. A wcześniej, 31 sierpnia o godz. 18.00 zaśpiewa w Centrum Kultury i Sportu dla mieszkańców Radzanowa i okolic.

Piosenek można posłuchać na kanale You Tube, a muzyczne poczynania śledzić na profilu FB Ani C. To jak mówi Ania C. dzięki wielu wspaniałym osobom udaje się realizować kolejny etap. Pracować nad płytą. To, co robi, uwielbia, ale przyznaje, że nie myśli o tym, by wybierać między sceną, domem, pracą w szkole. – *Zdaję sobie sprawę z tego, że to nie jest moje apogeum czasowe i życiowe, kiedy mogłabym ruszyć na wielką scenę zostawiając wszystko inne. Uważam, że moim największym powołaniem jest praca w szkole. Ale chcę też robić coś dla siebie. Porzucenie w tym momencie, gdy wiem, że mam grono odbiorców i sprawia mi to radość, spowodowałoby, że spaliłabym siebie wewnętrznie, bo wiedziałabym, że zakończyłam drogę nie w tym miejscu, w którym powinnam to zrobić* – dzieliła się swoimi przemyśleniami Ania.

Jak mówi, w tym momencie trzeba jeszcze pogodzić pracę zawodową i sceniczną. A poza tym walka o marzenia jest najcenniejsza i nigdy nie można z nich rezygnować.

Teresa Radwańska-Justyńska

Będziemy mieli bilety do rozdania. Wkrótce ogłosimy konkursy!

Moonspell, Kult, Luxtorpeda, czyli ogień na płockiej plaży

Summer Fall Festival to impreza, która zamyka cykl wakacyjnych festiwalów w mieście. Będzie to bardzo mocne zakończenie lata i wakacji na płockiej plaży. Wszystko przez charakter festiwalu. Nad Wisłą rządzić będzie mocne rockowe uderzenie. Nie zabraknie też metalu i punka.

Impreza przewidziana jest w sobotę, 31 sierpnia. Początek koncertów od godz. 15.00. Już można kupować bilety. Cena wcale nie jest zawrotna – 79 zł. Nasza redakcja przewiduje również konkursy dla czytelników, w których do wygrania będą wejściówki. Chętnych zapraszamy do śledzenia naszego portalu internetowego oraz strony na Facebooku.

A teraz krótka prezentacja, czyli kto wystąpi na płockiej plaży na Summer Fall Festival. Cieszy fakt, że po raz kolejny mamy zagraniczną gwiazdę. Tym razem wybór padł na Moonspell. To gratka dla fanów metalu. Największe przeboje to „Trebraruna” czy „Alma mater”. Formacja działa już od 1992 roku i ma na swoim koncie 11 studyjnych



D. Ossowski

albumów, z których takie tytuły jak np. „Irreligious” czy „Night Eternal” wyznaczały nową jakość w muzyce metalowej. Formacja w swoim rodzinnym kraju jest jedyną metalową grupą obok Metalliki czy Iron Maiden, której albumy lądowały na szczycie bestsellerów, a płyta „Memorial” z 2006 roku uzyskała status Złotej Płyty w Portugalii.

Polska będzie również miała silną reprezentację w Płocku. Kult jest

ikoną polskiej sceny muzycznej. „Baranek”, „Lewe Lewe Loff”, „Do Ani”, „Gdy nie ma dzieci”, „Polska” czy „Dziewczyna bez zęba na przedzie” to wybrane utwory, które znane są większości Polaków, a jest ich o wiele więcej. Od początku grupa wyróżnia się charakterystycznym brzmieniem klawiszy i instrumentów dętych oraz wokalem i tekstami wokalisty Kazika Staszewskiego, które często prowokują.

Luxtorpeda powstała w 2010 roku dzięki Robertowi Friedrichowi, który grał na gitarze i był wokalistą takich zespołów jak Acid Drinkers, Turbo, Flapjack, Arka Noego, 2Tm2,3 i KNŻ. Do projektu zaprosił też gitarzystę Roberta Dręka, basistę Krzysztofa Kmiecika, związanych wcześniej z Armią oraz z formacją 2Tm2,3 oraz perkusistę Tomasza Krzyżaniaka, znanego wcześniej z Turbo i Armii. W 2011 roku podczas nagrywania albumu do składu dołączył wokalista Przemysław Frencl, raper znany z hip-hopowego duetu 52 Dębic. Zespół ma na koncie 4 albumy, a ostatni został wydany w 2016 roku.

The Analogs jest jedną z najlepiej działających zespołów polskiej sceny punk rockowej. Na swoim koncie mają kilka krążków, zagrali wiele koncertów, a takie utwory jak „Era Techno”, „Pieśń Aniołów” czy „Co Warto Jest Życie” zna każdy wielbiciel nie tylko punk rocka. Ostatni jak do tej pory album zespołu zatytułowany „Wilk” wyszedł w styczniu 2018, otrzymując bardzo pozytywne recenzje i potwierdzając swoją pozycję na polskiej scenie muzycznej. Podczas występu publiczność bę-

dzie mogła usłyszeć najbardziej znane piosenki ze wszystkich wydanych do tej pory albumów.

Happysad to jeden z czołowych polskich zespołów. Artyści dali już ponad 1000 koncertów w całym kraju, zdobyli 3 platynowe i 5 złotych płyt. 20 maja premierę miał ich singiel i teledysk „Cały” - piosenka zapowiadała 8. płytę zespołu Happysad, której premiera została ogłoszona na wrzesień. Na pewno zaprezentują ją w Płocku.

Decapitated wykonuje techniczny death metal. W ciągu swojej 23-letniej kariery, wielokrotnie występowali też w Europie czy w Stanach Zjednoczonych. Decapitated wypuścili 7 albumów studyjnych, a ostatni, „Anticult”, pojawił się w 2017 roku.

Na Summer Fall Festival będzie też akcent płocki. To Reszta Pokolenia. Wykonują muzykę w klimacie punk – najpierw nieco bardziej szybki i ostry, teraz – rytmiczny. Wydali dwa albumy – „Prawda”, która pojawiła się w 2012 roku oraz „Reszta Pokolenia” z 2016 roku.

Impreza wspierana przez Urząd Miasta Płocka oraz Płocki Ośrodek Kultury i Sztuki im. Franciszki i Stefana Themersonów. **BeeS**

Portret Płocka z czasów wojny i widoki z południa Europy

Muzeum Mazowieckie we wrześniu

1 września w Kamienicy Secesyjnej Muzeum Mazowieckiego zwiedzający będą mogli zobaczyć nową wystawę „Płock/Schröttersburg. Portrety miasta z czasu wojny”. Ekspozycję tworzą karty pocztowe wydane oficjalnie za zezwoleniem niemieckich władz okupacyjnych, amatorskie fotografie „pamiątkowe” wykonane przez Niemców oraz zdjęcia zrobione wbrew prawu, nielegalnie wywołane i nielegalnie posiadane przez mieszkańców Płocka. 3 września w Muzeum Żydów Mazowieckich rozpocznie się VII edycja Płockich Dni Żydowskich. Gośćmi festiwalu będą m.in. aktorka Maja Komorowska oraz mistrzyni pieśni sefardyjskich Anna Riveiro.

Wystawa „Płock/Schröttersburg. Portrety miasta z czasu wojny” będzie czynna do 15 października. Ciekawostką ekspozycji są fotografie Mirosława Przybylskiego – płoczanina, studenta architektury, który w czasie okupacji niemieckiej został zatrudniony w Zarządzie Miejskim. Jej dopełnienie stanowią zabytki z zasobów Archiwum Państwowego w Płocku, Muzeum Mazowieckiego i kolekcji prywatnych.

VII Płockie Dni Żydowskie rozpocznie wystawa „Bo nie wszystko ma kres. Fotografie płockich Żydów” Grzegorza Chabowskiego. Autor jest płoczaninem i entuzjastą historii miasta. Fotografie z jego zbiorów przypominają o wielowiekowej bytności Żydów w Płocku. Wśród eksponatów są np.: zdjęcie z 1915 roku prezentujące wnętrze dużej płockiej synagogi, zdjęcia z okresu II Rzeczypospolitej i II wojny światowej. Zobaczymy także fotografie współczesne, uwieczniające powroty dawnych mieszkańców. Wernisaż odbędzie się 3 września

o godz. 18.00 w Muzeum Żydów Mazowieckich.

4 września o godz. 18.00 zaplanowano spotkanie z cyklu „Choćby jedno życie, choćby kromka chleba... Polacy ratujący Żydów od Zagłady”. Tytuł spotkania - „Jak tropione zwierzęta” jest powieleniem tytułu wspomnień Heleny Bodek (Chaji Cynamon) opublikowanych przez Wydawnictwo Literackie w Krakowie w 1993 roku. Książka opowiada o losach żydowskich mieszkańców Żychlina podczas II wojny światowej. Akcja rozgrywa się m.in. w żychlińskim getcie, w Płocku, Gąbinie, Strzegowie, Raciążu. Wspomnienia Heleny Bodek posłużyły za kanwę spektaklu, który zaprezentują aktorzy Teatru Dramatycznego w Płocku – Sylwia Krawiec i Szymon Cempura. Artystom będzie towarzyszył pianista Krzysztof Jaszczak.

Dzień później (godz. 18.00) MZM zaprasza na wieczór poezji „Przywróć rzeczom blask utracony” w wykonaniu Mai Komorowskiej. Aktorka wybrała wiersze polskich poetek i poetów, m.in. Czesława Miłosza, Icyka Mangera, Zbigniewa Herberta, Juliana Tuwima, Zuzanny Ginczanki, Bolesława Leśmiana, Władysława Broniewskiego. Oprawę muzyczną zapewni trio: Katarzyna Skrzypczak (klarnet), Monika Przestrzelska (piano), Magdalena Kotarska (śpiew), które wykona utwory Władysława Szpilmana, Witolda Lutosławskiego i Szymona Laksa. Wstęp wolny.

6 września o godz. 18.00 odbędzie się koncert „AHAVAT OLAM – Wieczna Miłość. Najpiękniejsze pieśni hebrajskie świąt żydowskich” w wykonaniu Anny Riveiro i Anny Hajduk.

Anna Riveiro to wokalistka, trenerka głosu, gitarzystka, producentka, pierwsza kobieta-kantor w Polsce. Razem z pianistką Anną Hajduk wykonają oryginalny repertuar wokально-instrumentalnej muzyki żydowskiej, komponowanej od tradycyjnych tekstów liturgicznych związanych z tzw. Wielkimi Świątami: Rosz Haszana (Nowy Rok) i Jom Kipur (Dzień Po-



Gościem Muzeum Mazowieckiego będzie Maja Komorowska

jednania). Koncert uzupełnią pieśni i modlitwy na Szabat wykonywane w domach i synagodze. Bezpośrednio po koncercie na dziedzińcu MZM odbędzie się degustacja potrawy żydowskiej. Wstęp wolny.

Zakończenie VII Płockich Dni Żydowskich odbędzie się w Muzeum Wisły Środkowej i Ziemi Wyszogrodzkiej w Wyszogrodzie. 7 września o godz. 18.00 rozpocznie się koncert „Szalom na wyszogrodzkim rynku”. Wystąpią zespoły: Rzeszów Klezmer Band, Magdalena Brudzińska i Klezmer Trio oraz Jarmała Band. Usłyszymy utwory, które powstały głównie w okresie międzywojennym. Wieczór poprowadzi aktorka Teresa Wrońska, kierownik muzyczny w Teatrze Żydowskim

im. E.R. i Idy Kamińskich, która opowie o przedwojennym życiu małego miasteczka. Wstęp bezpłatny. Organizatorzy zapewniają dojazd z Płocka. Bezpłatne bilety można odebrać w Muzeum Żydów Mazowieckich, w dniach 3-5 września. Liczba miejsc jest ograniczona.

Kolory lata na płótnach

6 września o godz. 18.00, w Kamienicy Secesyjnej zostanie otwarta nowa wystawa czasowa „Temperatury pejzażu śródziemnomorskiego”. Krzysztof Ludwin, Ryszard Rogala, Adam Papke i Anatol Martyniuk zaprezentują swoje prace w porządku kolorystycznym od pomarańczowego, poprzez zielony aż do niebiesko-

ści. Panowie często razem podróżują, zwiedzają i malują. Ulubionym kierunkiem ich wyjazdów są kraje południowe położone nad Morzem Śródziemnym. Zobaczymy akwarele, oleje i akryle. Wystawa będzie czynna do 13 października.

Muzeum Żydów Mazowieckich włączy się również w Festiwal Kultury i Sztuki dla Osób Niewidomych. Odbędzie się tam spotkanie z Ewą Winnicką i Cezarym Łazarewiczem (26 września, godz. 18.00).

Ewa Winnicka jest związana z „Polityką” i „Dużym Formatem”. Została trzykrotnie uhonorowana nagrodą Grand Press. Za książkę „Londyńczycy” otrzymała Nagrodę „Gryfia” oraz nominację do Nagrody Literackiej Nike i Nagrody im. Ryszarda Kapuścińskiego, a za „Był sobie chłopczyk” – nagrodę MediaTory (Studencką Nagrodę Literacką) i nominację do Górnosląskiej Nagrody Literackiej „Juliusz”. Jest też autorką publikacji: „Milionerka. Zagadka Barbary Piaseckiej-Johnson”, „Obywatel Stuhr” (wspólnie z Jerzym Stuhrem i Maciejem Stuhrem), „Zbuntowany Nowy Jork. Wolność w czasach prohibicji”. W tym roku ukazała się książka „Głosy. Co się wydarzyło na wyspie Jersey”, którą napisała z Dionisosem Stursem.

Cezary Łazarewicz publikował m.in. w „Gazecie Wyborczej”, „Polityce”, „Przekroju”, „Newsweeku” i „Wprost”. Za książkę „Żeby nie było śladów. Sprawa Grzegorza Przemyka” otrzymał: Nagrodę Literacką Nike, Nagrodę im. Oskara Haleckiego, Nagrodę MediaTory. Jest autorem: „Tu mówi Polska. Reportaże z Pomorza”, „Sześć pięter luksusu. Przerwana historia braci Jabłkowskich”, „Elegancki morderca”, „Koronkowa robota. Sprawa Gorgonowej”, „Kafka z Mroźkiem. Reportaże pomorskie”. W październiku ukaze się „Nie osobistego. Sprawa Janusza Walusia”.

Spotkanie organizowane przez Książnicę Płocką i Muzeum Żydów Mazowieckich jest częścią X Festiwalu Kultury i Sztuki dla Osób Niewidomych Stowarzyszenia „De Facto” w ramach cyklu „Książki na festiwalu”. Wstęp wolny. (lesz)

„M. Zimińska” w objazdach

Teatr Impresaryjny we Włocławku i Muzeum Romantyzmu w Opinogórze, a już niebawem – Festiwal Art Energy w Gostyninie. Spektakl „M. Zimińska”, w którym rolę tytułową gra aktorka Magda Tomaszewska, kontynuuje tournée po Mazowszu.

„M. Zimińska” autorstwa Leny Szatkowskiej i Marty Kunavar od listopadowej premiery na Scenie Kameralnej Teatru im. Jerzego Szaniawskiego nie schodzi z afisza. Opowieść o płocczance, gwiazdździe kabaretu, niezrównanej parodystce i dyrektor Zespołu „Mazowsze” nie jest biografią Zimińskiej w skali jeden do jednego. Przypomina najważniejsze „role” Miry w życiu i na scenie, a przede wszystkim uwodzi wspaniałymi piosenkami, które dla artystki tworzyli najznakomitsi poeci epoki: Marian Hemar i Julian Tuwim.



Edward Bogdan i Magda Tomaszewska w spektaklu „M. Zimińska”

Spektakl przenosi widzów do międzywojnia, kiedy po opuszczeniu Płocka młoda, utalentowana aktorka staje się gwiazdą kabaretu Qui pro Quo. Jej dowcip i błyskotliwość iskrzą w duetach z Dymszą, parodiach pań z towarzystwa, także w konferansjerce, do której przemycano nie umieszczane przez autorów treści. Monologi oraz wspaniałe interpretacje piosenek sprawiają, że nazwisko Zimińskiej wkracza do pierwszej ligi artystów.

Mira chciała, żeby pisano teksty wyłącznie dla niej i tak też się stało. Hemar podarował jej „Krzyżówkę”, Tuwim napisał nie mieszczący się w jej emplot „Pokoik na Hożej”. I z tej piosenki zrobiła przebój. Wyłansowała też wiele innych, które w spektaklu znakomicie wykonuje Magdalena Tomaszewska i towarzyszący jej zespół w składzie: Edward Bogdan (autor aranżacji, pianista), Tomasz Krawczyk (kontrabas), Jakub Krawczyk (perkusja).

Ale Zimińska nie chciała być tylko gwiazdą kabaretu. Z tej szuladki ucieka do ról dramatycznych w teatrze, a jej nazwisko wielokrotnie ratuje finanse poważnych scen. Gra w farsach, ale i sztukach Zapolskiej. „Najszczęśliwsza byłam, kiedy śpiewałam piosenki i grałam

w teatrze z Jaraczem” – powie po latach.

Po wojnie Mira wraca do Kamilli z „Żołnierza Królowej Madagaskaru”. Występuje z Sempolińskim najpierw w Łodzi, potem w Warszawie. Przygotowuje nowy recital z piosenkami. Jego premiera jednak się nie odbywa. Sławna Mira wybiera „Mazowsze”. Szefem zespołu został Tadeusz Sygietyński, przyjaciel, potem mąż, któremu obiecała pomoc jeszcze w czasach powstania.

Przez pierwsze lata Zimińska nie miała etatu ani pensji. Dopiero po śmierci Tadeusza w 1955 roku, zostaje dyrektorką „Mazowsza”. Znowu jej talent, smak artystyczny i intuicja sprawiają, że zespół rozślawia polski folklor na scenach świata. Ogromną wagę przykładu do interpretacji tekstu. Widzów olśniewa kolorami ludowych strojów. „Mazowsze” to jej kolejny sukces.

Reżyserem spektaklu jest Karol Suszka. Za scenografię odpowiada Dorota Cempura. Na najbliższe spotkanie z „M. Zimińską” twórcy spektaklu zapraszają 23 sierpnia o godz. 20.00 do Gostynina. Sztuka zostanie zagrana podczas Festiwalu Art Energy. Do Płocka „Mira” wraca we wrześniu.

(m.a.)

Po IV Kasztelańskim Festiwalu Smaków pozostały nam piękne wspomnienia...

Trzy dni doskonałej zabawy, liczne koncerty, animacje dla dzieci, zlot foodtrucków i wiele różnych atrakcji!

Festiwal Smaków doskonale łączy promocję miasta, jego najbardziej znanych smaków i jest doskonałą okazją do rodzinnej zabawy. W tym roku impreza przeszła nasze najśmielsze oczekiwania i rozrosła się zasięgiem na całe Mazowsze i nie tylko. Zawitali do nas mieszkańcy okolicznych powiatów i gmin z całego województwa mazowieckiego oraz kujawsko-pomorskiego.

Organizowana od czterech lat impreza to muzyczne święto z udziałem największych, najbardziej lubianych gwiazd polskiej sceny. To także promocja lokalnych firm, która pozwala budować markę Sierpca – miasta ze smakiem.

W tym roku na koncertach Cleo, Perfectu, Łobuzów, B.R.O i Zenka Martyniuka bawiły się setki tysięcy osób.

Podczas IV Kasztelańskiego Festiwalu Smaków odbyła się również druga edycja konkursu kulinarnego „Sierpecki Smak”.

W skład komisji konkursowej weszli: Jarosław Perzyński - Burmistrz Miasta Sierpca, Pani Anna Ruszczak - autorka bloga kulinarnego „Na moim stole”, Pani Dorota Minta i Pan Michał Bonarowski - przedstawiciele serwisu „Wydarzenia kulinarne” oraz Pan Konrad Wojnarowski - Radny Sejmiku Województwa Mazowieckiego. Ocena konkursowych dań nie była prosta, z uwagi na fakt, że wszystkie uczestniczki przygotowały pyszne potrawy!

Po podsumowaniu punktów z kart oceny komisji konkursowej, na podium znalazły się:

1 miejsce - KGW z Osieka gm. Zawidz,

2 miejsce – KG Klubu Senior+ z Sierpca ex aequo z KGW „Wesołe Podlesianki” z Podlesia,

3 miejsce – KGW z Sudrag ex aequo z KGW ze Studzieńca.

Wśród uczestników nie było przegranych. Wszystkie Panie otrzymały pamiątkowy puchar oraz voucher za wzięcie udziału w konkursie.

Jedną z nowych atrakcji podczas Festiwalu było rozmieszczenie na terenie imprezy ramek, za pomocą których można było zrobić pamiątkowe zdjęcie w nieco innej odsłonie.

Za świetną organizację dziękujemy Centrum Kultury i Sztuki w Sierpcu. Ogromne podziękowania należą się również Sponsorom! Za wsparcie serdecznie dziękujemy Samorządowi Województwa Mazowieckiego, Panu Adamowi Struzikowi, sponsorowi głównemu Kasztelan Browar Sierpc oraz pozostałym sponsorom Festiwalu.



Dziękujemy wszystkim za wsparcie, licznym gościom za przybycie i zapraszamy za rok!

Uczczą Podziemie Niepodległościowe

Akcja „Serce dla Inki”

W Gostyninie powstanie tablica dedykowana Danucie Siedzikównie ps. Inka, która została zastrzelona przez funkcjonariuszy Urzędu Bezpieczeństwa w 1946 roku. W tym celu zainicjowano akcję pod nazwą „Serce dla Inki”, której celem jest zbiórka srebra na serce.

Danuta Siedzikówna ps. Inka to popularna obecnie postać Podziemia Niepodległościowego. Była sanitariuszką 4. szwadronu 5 Wileńskiej Brygady Armii Krajowej. Została skazana na śmierć 3 sierpnia 1946 r. przez Wojskowy Sąd Rejonowy. Obrońca Danuty - Jan Chmielowski wystąpił do prezydenta Bolesława Bieruta z prośbą o ulaskawienie. Dokument ten został zredagowany i podpisany przez obrońcę, przy czym został częściowo napisany w pierwszej osobie. Inka odmówiła jednak samodzielnego napisania tego wniosku. Bolesław Bierut nie skorzystał z prawa łaski.

W grypse do sióstr Mikołajewskich z Gdańska, krótko przed śmiercią, Inka napisała słynne zdanie: „Powiedźcie mojej babci, że zachowałam się, jak trzeba”. Wyrok śmierci został wykonany 28 sierpnia 1946 r. Danuta Siedzikówna została zastrzelona w więzieniu przy ul. Kurkowej w Gdańsku. Według relacji przymusowego świadka egzekucji, ks. Mariana Prusaka, ostatnimi słowami Inki był okrzyk: „Niech żyje Polska! Niech żyje Łupaszko!” (czyli Zygmunt Edward Szendzielarz, ps. Łupaszko, zabity 8 lutego 1951 r., major kawalerii Wojska Polskiego i Armii Krajowej, dowódca 5 Wileńskiej Brygady AK). Mie-

jsce pochówku Danuty Siedzikówny do 2014 r. było nieznane.

We wrześniu tego samego roku w ramach prac zespołu ds. poszukiwań nieznanych miejsc pochówku ofiar terroru komunistycznego Instytut Pamięci Narodowej na Cmentarzu Garnizonowym w Gdańsku odnaleziono nieoznaczony grób, w którym, jak przypuszczano, spoczywały szczątki

czynę, mającą w chwili śmierci niecałe 18 lat. – 3 grudnia 2016 roku na budynku Komendy Powiatowej Policji w Gostyninie odsłonięta została tablica pamięci ppor. Henryka Józwiaka ps. Groźny, członka Wojewódzkiego Sztabu Ruchu Oporu Armii Krajowej Obwód „Rybitwa” oraz wszystkich Żołnierzy Niezłomnych Północnego Mazowsza. „Groźny” poległ

dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Jakuba z Gostynina w Gostyninie, jedna z inicjatorek akcji „Serce dla Inki”.

Gostynińskie „Serce dla Inki” będzie prawdopodobnie 11 wśród srebrnych serc w Polsce, upamiętniających Danutę Siedzikównę. Akcja „Serca dla Inki” ma być utrwaleniem wartości, jakie reprezentuje postać bohaterskiej, młodej kobiety. Zdaniem inicjatorów akcji, jej życie i śmierć są „symbolem postawy bezkompromisowej wierności ideałom wolnej, niepodległej Polski”. To właśnie ona odmówiła wydania swoich towarzyszy i stanęła wobec najbardziej dramatycznego wyboru. Karą za odmowę współpracy z komunistycznymi oprawcami była utrata życia.

Rodzice Danuty Siedzikówny także oddali życie w służbie Polsce. Matka współpracowała z AK i została rozstrzelana przez Gestapo, zaś ojciec był ofiarą sowieckich zsyłek do łagrów w ramach pierwszej wielkiej wywózki mieszkańców Kresów na Wschód. Dziewczyna wzrastała więc w rodzinie przesiąkniętej klimatem patriotyzmu.

– Kiedy wysłała swój pamiętny gryps z więzienia do babci Tyminińskiej, że „zachowała się jak trzeba”, to powiedziała w nim tak naprawdę: „Babciu, ja nie zdradziłam wartości, w których zostałam wychowana, które wyniosłam z rodzinnego domu, ze szkoły salezjańskiej, z oddziałów leśnych. Pozostałam wierna”. Taka postawa wkurza i imponuje dzisiaj młodzieży, która zewsząd jest bombardowana zachętą do życia bez stawiania sobie wymagań i do



Wikipedia

postaw skrajnie innych niż wierność, bliższych postawie koniunkturalizmu i bezideowości. „Inka” jest inna niż cały politycznie poprawny świat i to jest jej siła. Nasza „mała-wielka” bohaterka połączyła wiele patriotycznych serc w kraju i za granicą. Wartości, które reprezentowała Inka, powinny stać się osią patriotycznego wychowania młodzieży – uzasadnia Anna Orzeszek-Borkowska z Komitetu Honorowego akcji „Serce dla Inki”.

Komitet Honorowy akcji zaprasza do włączenia się w akcję „Serce dla Inki” mieszkańców Gostynina - poprzez zbiórkę złomu srebra na serce, które wraz z ziemią z miejsca ekshumacji prochów Danuty Siedzikówny umieszczone zostanie w tablicy wmurowanej w nawie kościoła parafii pod wezwaniem Miłosierdzia Bożego w Gostyninie. Chętni mogą włączyć się w akcję poprzez przekazanie starego, niepotrzebnego złomu srebra (kontakt pod numerem telefonu: 720-052-474).

Odsłonięcie i poświęcenie tablicy zaplanowano na 29 września br. Tablica wykonana zostanie z dużej płyty piaskowca, na której artysta Tadeusz Biniewicz wykona trójwymiarową płaskorzeźbę postaci Inki oraz umieści jej słowa skierowane do babci.

(eg)

FEA na obozie sportowym w Nowęcinnie

Treningi uczynią mistrzów

Zawodnicy UKS Football Education Academy w Gostyninie już po raz czwarty latem wzięli udział w obozie sportowym. Zgrupowanie młodych piłkarzy odbyło się w nadmorskiej miejscowości Nowęcinnie koło Łeby. Piłkarze dużo trenowali, ale także zwiedzali nadmorskie okolice. Wszystko po to, aby nabrać sił na nowy sezon piłkarski.

– Przez cały czas trwania obozu młodzi adepci piłkarstwa trenowali na maksymalnych obrotach. Każda grupa przeszła 12 treningów, poza tym wiele godzin spędzili grając w piłkę nożną na boiskach trawiastych, orlikach i w piłkę plażową. Rozegrali też dwa mecze sparingowe z zaprzyjaźnionym klubem Victorii Szadek. Jednym z najbardziej wyczerpujących treningów był 8-kilometrowy spacer brzegiem morza, zwiedzanie wydm oraz wędrowka w Słowińskim Parku Narodowym. W sumie pokonali aż 12 kilometrów - relacjonuje Marcin Mofina.

Piłkarze – juniorzy trenowali i zwiedzali, ale także znaleźli czas na rozrywkę. Wielu atrakcji doświadczyli w Parku Dinozaurów w Nowęcinnie. Czekają tam

na nich: wodne zjeżdżalnie (zjazd na pontonie, w ubraniach), zamek strachu, bajlandia (zwiedzanie trójwymiarowego świata bajek), Eurobungee, liczne dmuchawce dla dzieci, Diabelski Młyn (wysoki na 27 metrów), Gabinet Magicznych Luster, minigolf (największe pole w Polsce – 18 dołków, powierzchnia 10 tys. m kw.), Mini Zoo dla dzieci, galeria skamielin i minerałów, pojazdy wodne dla dzieci, Pojazdy Flinstonów, Wioska indiańska, strzelanie z wiatrówek i z łuku, małpi

gaj, kopalnia złota, przejazd pojazdem Hobbita.

Na obozie codziennie działo się coś nowego. Wielką frajdą dla młodych piłkarzy były morskie kąpiele pod okiem ratowników, zabawy i gra w piłkę plażową. Była obozowa dyskoteka, ognisko, ścianka wspinaczkowa, pływalnia.

FEA to trampolina do sukcesu

Football Education Academy w Gostyninie to szkołka piłkarska



Uczestnicy obozu FEA w Nowęcinnie

przeznaczona dla dzieci i młodzieży w wieku od 4 do 19 lat, pragnących uczestniczyć w profesjonalnym szkoleniu piłkarskim według metodologii FEA. Chodzi w niej przede wszystkim o indywidualne podejście do każdego zawodnika. Trenerzy starają się rozwijać w młodych piłkarzach cechy, które pomogą im funkcjonować w profesjonalnym świecie futbolu. Adepci mają szansę rozwijać swoje umiejętności pod okiem najlepszych specjalistów, korzystających z szerokiej wiedzy oraz najwyższej jakości sprzętu do treningu piłkarskiego.

– Naszym celem jest dostarczenie klubowi oraz światu futbolu w pełni wyszkolonych i profesjonalnych zawodników, którzy w wieku seniorskim mieliby reprezentować swoje umiejętności na możliwie najwyższym szczeblu rozgrywek piłkarskich. W całościowym planie rozwoju piłkarza dążymy do wyszkolenia inteligentnego zawodnika będącego sumą nieprzeciętnych umiejętności technicznych, taktycznych, motorycznych oraz mentalnych. Rozwijanie wiedzy szkoleniowej o najnowszą metodologię oraz odpowiedni dobór i poszerzanie kadry trenerskiej są niezbędnymi elementami w realizacji wizji klubu – przekazują przedstawiciele FEA w Gostyninie.

W Football Academy został stworzony wewnętrzny, ujednolicony system szkolenia piłkarskiego. Jego celem jest unifikowanie procesu treningowego we wszystkich ośrodkach Football Academy na terenie Polski. System szkolenia został opracowany przez centralny sztab szkoleniowy Football Academy, także w oparciu o doświadcze-

nie trenerów, koordynatorów oraz obserwacje czynione przez nich we wszystkich ośrodkach Football Academy.

Głównym zadaniem Football Academy jest dostarczanie polskiemu futbolowi zawodników, którzy od najmłodszych lat (nawet 3,5 roku) są przygotowywani do procesu naborowego do Football Academy School of Excellence (FASE) oraz grup wiodących innych klubów piłkarskich. Podopieczni są szkoleni według nowoczesnych metod treningowych właściwych dziecięcyemu futbolowi. Football Academy to także miejsce dla zawodników, którzy po przeprowadzonym procesie selekcyjnym nie zostali wybrani do grup wiodących lokalnych klubów piłkarskich, w dalszym procesie piłkarskiej edukacji mogą poprawić swoje umiejętności i zostać wyróżnieni w jednym z kolejnych naborów. Taka strategia daje szerokie spektrum selekcji najmłodszych piłkarzy dedykowanych klubowi. Football Academy może być również ośrodkiem „korepetycyjno-uzupełniającym” dla zawodników, którzy w strukturach lokalnego klubu znaleźli już swoje miejsce, a którzy pragną zwiększyć liczbę regularnie odbywanych jednostek treningowych.

FEA to atrakcyjny model futbolu – przede wszystkim spójne szkolenie dla wszystkich grup wiekowych oraz rozwijanie pasji i poznawanie tajników piłki nożnej w przyjaznej atmosferze. Akademia uczy dyscypliny, która nie jest przykrym doświadczeniem, a „kluczem do wspólnego celu”. Dlatego i trenerzy, i zawodnicy czerpią radość z trenowania i wspólnej pasji.

(eg)

Walka na klarnety, trąbki i buławy w całym mieście

Orkiestrowe uderzenie w Sierpcu

Justyna Adamska miała trzy-
naście lat, kiedy zaczęła grać
w sierpeckiej orkiestrze. W jej
przypadku okazało się to rodzin-
ną pasją, bo dołączył także jej
brat Jarek. Potem siostry cio-
teczne, kolejne kuzynostwo, a te-
raz już przyuczają się ich dzieci.
Dla Karoliny Krajewskiej z or-
kiestry w Starej Białej to właśnie
orkiestra była początkiem mu-
zycznej drogi. Dziś jest studentką
trzeciego roku amerykańskiego
konserwatorium w klasie klarnetu.
Ale podczas wakacji w Pol-
sce nadal gra w gminnej orkie-
strze. Grający od 56 lat w dro-
bińskiej grupie Zdzisław Bugaj-
ski zapowiada, że będzie grał
jeszcze drugie tyle. Skąd siły?
To w orkiestrach jest taka moc.

Tę moc było słyszeć w Sierpcu
podczas I Sierpeckiego Regional-
nego Przeglądu Orkiestr Dętych,
który jest powrotem do dawnej sier-
peckiej tradycji. A tę postanowiła
ponownie wprowadzić do miasta
Justyna Adamska, przez wiele lat
związana z Miejską Młodzieżową
Orkiestrą OSP Sierpc, dziś szefowa
grupy sierpeckich mażorettek Alizma.
– Mam nadzieję, że będą to cyklicz-
ne spotkania. Chcemy wykorzystać
dobry czas dla orkiestr. Ze względu
na to, że młodzi ludzie chętnie grają
i mamy dużo orkiestr w okolicy uzna-
łam, że warto pokazać ich dorobek,
talenty. A przy okazji zaprosić miesz-
kańców do wspólnej zabawy. No
i udało się – opowiadała o tym, jak
rodził się pomysł przeglądu Justyna
Adamska.

Włazł kotek na płotek i mia- ła baba koguta

Sama do orkiestry trafiła jako
13-latką i grała przez kilka lat. Po-
tem przeszła do grupy tanecznej,
a obecnie prowadzi mażoretki Ali-
zma. I to z powodzeniem, bo w tym



roku dziewczyny zdobyły I miejsce
w kategorii mażorettek klasycznych
na mistrzostwach Polski środkowej
i dostały nominację na mistrzostwa
Polski. – Co mnie przyciągnęło do
orkiestry? To coś innego, tajemni-
czego. Bo kiedyś orkiestry słyszało
się i widziało tylko podczas świąt
państwowych, kościelnych. Dopiero
moje pokolenie przekonało kapel-
mistrza, żeby zacząć coś zmieniać.
Występować ot tak, aby pokazać jak
piękne jest granie orkiestr dętych.
Wychodzić do ludzi, zmienić reper-
tuar. My w tym różnorodnym reper-
tuarze świetnie się czujemy. Gramy
wszystko od klasycznych, po przeboje
pop – dzieliła się swoimi wspomnie-
niami o początkach gry w orkiestrze
Justyna Adamska.



Teresa Radwańska – Justyna

Z perspektywy lat patrząc na histo-
rie wielu osób związanych z orkie-
strami gminnymi czy OSP widać, że
jak ktoś już przyjdzie, to wsiąka. – Je-
śli już ktoś przyjdzie, spróbuje, pozna
i przegra najtrudniejszy, obowiąz-
kowy zestaw nut – tak zwaną szkołę,
to zostaje. Co to szkoła? Książeczka,
gdzie jest między innymi „Włazł ko-
tek na płotek” czy „Miała baba kogu-
ta”. Jak przez to przebrnie, pojedzie
na festiwal i zobaczy, jakie to jest
niesamowite, to chce grać dalej. Bo
niesamowite jest to, że w 30, 40, 50
osób można pięknie zagrać, właści-
wie w każdych okolicznościach, bez
sceny, bez prądu – mówiła Justyna
Adamska, dodając, że tak jak i u niej,
tak w wielu orkiestrach grają całe ro-
dziny. – Są takie orkiestry, że w jed-
nej gra dziadek i wnuczek. To piękne
– podkreślała Justyna Adamska.

Najstarszy, najmłodszy, najlepszy

Podczas sierpeckiego przeglądu
zaprezentowało się osiem orkiestr:
Gminna Orkiestra w Starej Białej pod
batutą Grzegorza Dębskiego, Orkie-
stra Dęta OSP Gąbin pod kierunkiem
Pawła Baca, Orkiestra Dęta OSP
w Drobinie prowadzona przez Jana
Wojtasę, Młodzieżowa Orkiestra
OSP Goleśzyna grająca pod kierun-

Za najlepszą Młodzieżową Orkiestrę
Dęta uznano orkiestrę OSP Sierpc.
Tu kolejne miejsce zajął Goleśzyna.
Tytuł najlepszej solistki otrzymała
Gabriela Płochocka z orkiestry
w Starej Białej. Odebrała także tytuł
wirtuoza. Z kolei tytuł kapelmistrza
odebrał Grzegorz Dębski ze Starej
Białej. Wyróżnienie dla najstarszej
uczestniczki powędrowało do Iwony
Linkiewicz z Goleśzyna, a dla naj-
starszego uczestnika do Zdzisława
Bugajskiego z Drobin.

Najmłodszy grający w orkiestrach
muzycy to: Ada Chrobocińska
(Bielsk) i Filip Muszyński (Gole-
szyn). Jurorzy wręczyli również pu-
chary najlepszym tamburmajoram:
Pawłowi Bacowi (Gąbin) i Żanecie
Guzowskiej (Goleśzyna). – Cieszę
się, że po długiej przerwie do mia-
sta powraca tradycja orkiestrowych
przeглядów. Piękny element rozryw-
kowy, widowiskowy, integracyjny, bo
występującym towarzyszą rodziny,
znajomi i miłośnicy muzyki granej
na żywo. Barwne widowisko wpisuje
się w klimat naszego miasta, promuje
kulturę w różnych odśtonach, ale
też pokazuje tradycję orkiestrową
Sierpca. W przyszłym roku Miejska
Młodzieżowa OSP będzie świętowała
120 lat istnienia – mówił burmistrz
Sierpca Jarosław Perzyński.

Od orkiestry do amerykańskiego kon- serwatorium

Z orkiestrami wiąże się wiele
pięknych historii. Rodzinnych, zwią-
zanych z początkiem muzycznej
drogi zawodowej jak w przypadku
Karoliny Krajewskiej. Dziś student-
ka trzeciego roku w amerykańskim
konserwatorium Bard College w kla-
sie klarnetu. Od orkiestry w Starej
Białej zaczynała swoje granie, wtedy
jako uczennica klasy 5 szkoły pod-
stawowej. Potem była klasa klarnetu
w szkole muzycznej w Płocku, na-
stępnie w Warszawie. – Wtedy już na
etapie nauki w Warszawie, w szkole
im. Elsnera Karolina była zdecydowa-
na na to co dalej. Każdy etap jej mu-
zycznej edukacji miał tu swój udział.
I było pewne, że to muzyka, klarnet –
wyjaśniała towarzysząca Karolinie na
przeглядzie mama Joanna Krajewska,
dodając, że został sentyment do tego,
co było na początku. Gdy Karolina
przyjeżdża do Polski na wakacje, to
jak tylko jest możliwość gra ze swoją
orkiestrą. Jak chociażby podczas sier-
peckiego przeglądu.

– Co zdecydowało, że Stany? Pew-
nie wiele elementów. W tym także
ten, że naukę instrumentu prowadzi
jednocześnie dwóch profesorów. Je-
den od gry solo, drugi od gry w orkie-
strze. Ale z pewnością także rozmowy
z uczennicami z tej szkoły podczas

wizyty na wymianie w Warszawie.
Łącząc to wszystko stwierdziłam, że
to może jest dobre miejsce dla mnie
i warto tam się wybrać. Przyciągnął
mnie także system. Studiuję bowiem
dwa kierunki naraz: kierunek arty-
styczny i informatykę. Taki jest waru-
nek tej uczelni – opowiadała o swo-
ich amerykańskich studiach Karolina
Krajewska, która właśnie rozpocznie
trzeci rok studiów w Bard College,
leżącym dwie godziny jazdy od No-
wego Jorku. I to miejsce do końca
spełnia jej plany. Choć jak mówi, jest
trudniej z informatyką niż się spo-
dziewała, bo trzeba poświęcić na nią
więcej czasu niż by chciała. Ale za
to muzycznie jest jak najbardziej ok.
Ma dwóch wspaniałych nauczycieli,
wymagający program orkiestrowy
pozwalaający przygotować do życia
zawodowego. – A myślę, że to będzie
związane z grą na klarnecie w orkie-
strze – wyjaśniała Karolina.

Na razie gra z orkiestrą na kam-
pusie. Pięcioletnie konserwatorium
kończy się licencjatem. Zatem jesz-
cze w planach jest dalsza nauka. – Li-
cencjat to trochę za mało, żeby grać
w orkiestrze. A to jest mój cel. Sama
praca będzie zależała od propozycji,
jaką otrzymam. Tak naprawdę będę
grała tam, gdzie dostane tę pierwszą
pracę, a o pracę jest trudno. Fajnie
by było zostać na wschodnim wybrze-
żu Stanów – tłumaczyła Karolina. Co
prawda tęsknota daje o sobie znać, ale
trzeba pogodzić wszystko. – Wiem,
że Karolina i tak zrealizuje swój plan.
Pozostało nam tylko ją w tym wspie-
rać. Mam nadzieję, że uda nam się
być razem z nią na rozdaniu dyplo-
mów – mówiła Joanna Krajewska.
Sama Karolina przyznaje, że kiedy na
wakacje wraca do domu i może za-
grać z orkiestrą, od której zaczęło się
granie i przystępowała muzyczna, to
wracają miłe wspomnienia. – Zasiadam
jak szeregowy muzyk i z przyjemno-
ścią gram – potwierdzała Karolina.

Na sierpeckim przeглядzie wspólnie
z orkiestrą cieszyła się z kolej-
nych sukcesów orkiestry, która w ka-
tegorii orkiestr dętych zajęła I miej-
sce. – Wygrana w tak doborowym
towarzystwie jest naprawdę powo-
dem do ogromnego zadowolenia. Za-
wsze cieszymy się z każdego występu,
z każdego zaproszenia kierowanego
z różnych części Mazowsza. Cie-
szę się, że młodzi ludzie chcą w taki
właśnie sposób spędzać czas wolny,
rozwijając swoje zainteresowania,
pasję. W tej orkiestrze zaczynają
etap będący wstępem do artystycznej
drogi zawodowej. Czekamy na kolej-
nych młodych muzyków, którzy będą
chcieli dołączyć do naszej orkiestry
– mówił Sławomir Wawrzyński, wójt
gminy Stara Biała gratulując nagród
na przeглядzie sierpeckim.

Teresa Radwańska – Justyna

Spacerkiem po gminach

Bielsk

Firma Krajpol ze Śmiłowa wy-
grała przetarg na dowóz uczniów
do szkół na terenie gminy w roku
szkolnym 2019/20 i 2020/21.

Bodzanów

Poczta Polska poszukuje chętnych,
którzy w ramach własnej działalności
gospodarczej poprowadzą agencję
pocztową w Miszewie Murowanym.
Szczegółowe informacje pod nr tel.
22 557 96 75, 782 152 949.

Brudzeń Duży

Do czwartku, 22 sierpnia
przyjmowane są zapisy na zaję-
cia „Lato w bibliotece z książ-
ką w tle”. Zajęcia odbędą się
w ostatni tydzień wakacji (26-30
sierpnia) w godz. 11.00-13.00
i skierowane są do dzieci w wie-
ku 6-13 lat. W programie gry
i zabawy na powietrzu, quizy, za-
jęcia literacko-plastyczne. Zapisy
pod nr tel. 24 231 19 20.

Bulkowo

Jeszcze do środy, 21 sierpnia
można zgłaszać prace w konkur-
sie Gminnej Biblioteki Publicznej
w Bulkowie o pióro wójta gminy
„Czytam sobie w ogrodzie”. Wystar-
czy zrobić 3-10 zdjęć i/lub krótkie
max. 3-minutowe nagranie. Szczeg-
óły dotyczące konkursu można
znaleźć na stronie www.bulkowo.pl.

Drobin

Burmistrz informuje, że od
wtorku, 20 sierpnia obowiązować
będzie nowe oznakowanie na ul.
Szkolnej w Drobinie. Na odcinku
ul. Szkolnej (od skrzyżowania
z ul. Zaleską do skrzyżowania
z ul. Wąską) wprowadzany został
ruch jednokierunkowy.

Gąbin

Drugie miejsce zajęła orkiestra
dęta OSP Gąbin podczas I Sier-
peckiego Regionalnego Przeglądu
Orkiestr Dętych. Do Sierp-
ca przyjechało osiem orkiestr.
Oprócz drugiego miejsca w kla-
syfikacji generalnej kapelmistrz
orkiestry OSP Gąbin, Paweł Bac
otrzymał nagrodę dla najlepszego
tamburmajora przeglądu.

Gostynin

Do 30 sierpnia można się zgła-
szać w konkursie na najlepszą
nalewkę gminy Gostynin 2019.
Zgłoszenia przyjmowane są dro-
gą pocztową – Gminne Centrum
Kultury i Tradycji Wsi Gminy
Gostynin, Białe 33, 09-500 lub
mailową: centrumkultury@gminagostynin.pl. Szczegółowe infor-
macje o konkursie można uzyskać
pod nr tel. 601 391 168 lub 661
272 586 w godz. 08.00 – 16.00.

Gozdowo

Kwotę 12 400,00 zł otrzyma-
ła gmina Gozdowo dla jednostki
OSP Kowalewo Podborskie. Pie-
niądze z programu wsparcia prze-
kazał samorząd województwa
mazowieckiego. Będą przeznac-
zone na remont elewacji garażu
i wymianę drzwi w strażnicy.

Kutno

Zakończono badania arche-
ologiczne prowadzone na terenie
Pałacu Saskiego oraz parkingu
zlokalizowanego przy szkole mu-
zycznej. Kontynuowane są prace
badawcze na terenie Placu Wolno-
ści i Rynku Zduńskiego. W trakcie
prac odkryto m.in. dwie drewniane
studnie, z których pierwsza prawie
5-metrowej głębokości powstała
najprawdopodobniej w XVI-XVII
wieku, druga płytsza mogła funk-
cjonować nawet w średniowieczu.

Spacerkiem po gminach

Łąck

Stado Ogierów w Łącku zaprasza dzieci, młodzież i dorosłych na naukę jazdy konnej. W ofercie są zajęcia zarówno dla dzieci jak i zaawansowanych jeźdźców. Szczegółowe informacje pod nr tel. 506 044 015.

Mała Wieś

Gminne Centrum Kultury MultiOsada zaprasza w środę, 22 sierpnia w godz. 10.00-14.00 na zakończenie wakacji. Zajęcia o zapomnianych zawodach odbędą się w młynie Wilkano. Przewidziano też wspólnie ognisko.

Mochowo

Dzięki środkom z programów wsparcia przekazanych przez samorząd województwa mazowieckiego zrealizowany będzie remont instalacji elektrycznej w strażnicy OSP Zglenice Duże i zakupiony będzie agregat prądowładczy dla OSP Ligowo. OSP Zglenice otrzymało 12 400,00 zł, a OSP Ligowo 29 600,00 zł.

Nowy Duninów

Wisła Nowy Duninów organizuje drużynę U14 (rocznik 2006 i młodszy). Trener Arkadiusz Ławnicki zaprasza dzieci na treningi, które odbywają się w poniedziałek, środę, piątek o godz. 16.30 na boisku Wisły przy ul. Włocławskiej w Nowym Duninowie. Zajęcia są bezpłatne.

Pacyna

Powiatowy Lekarz Weterynarii w Płocku informuje, że gmina Pacyna została włączona do obszaru ochronnego w związku z afrykańskim pomorem świń (ASF). Szczegóły związane ze strefą ochronną można znaleźć na stronie www.pacyna.mazowsze.pl.

Raciąż

Firma z Sierpca wygrała przetarg na wykonanie dokumentacji projektowo-kosztorysowej oraz sprawowanie nadzoru inwestorskiego w ramach zadania „Remont hali sportowej w Raciążu”, współfinansowanego przez samorząd Mazowsza.

Radzanowo

Gmina informuje, że można składać wnioski o dofinansowanie do odbioru, transportu i unieszkodliwiania wyrobów zawierających azbest z terenu gminy. Wniosek wraz z załącznikami o dofinansowanie można składać w Urzędzie Gminy, ul. Płocka 32, pokój nr 33. Informacje na stronie www.radzanowo.pl.

Rościszewo

Gmina otrzymała środki finansowe z budżetu samorządu województwa mazowieckiego na przebudowę i modernizację szkolnego boiska wielofunkcyjnego w Rościszewie. Na ten cel gmina otrzymała 95 250,00 zł.

Sanniki

Europejskie Centrum Artystyczne zaprasza w sobotę, 24 sierpnia o godz. 19.00 na potańcówkę i biesiadę mazowiecką (altana grillowa), a w niedzielę, 25 sierpnia o godz. 17.00 na włoskie popołudnie ze Stefano Terrazzino.

Dni gminy Bodzanów

Na sportowo i rodzinnie



Wójt Bodzanowa Jerzy Staniszewski został uhonorowany medalem „Pro Masovia”

Dni gminy Bodzanów były bardzo różnorodne. Były akcenty patriotyczne, sportowe, muzyczne, kulinarne, a zwieńczeniem święta gminy był rodzinny piknik.

W sumie przez trzy dni odbywały się imprezy związane z Dniami gminy Bodzanów. Zaczęły się od akcentu patriotycznego, czyli mszy świętej w bodzanowskim kościele i złożeniu kwiatów pod Pomnikiem Niepodległości. Później był akcent sportowy. Duża grupa młodych miłośników biegania wystartowała w IV Biegu Krasna. Liczną obsadę miał też V Bieg Bodzanowski.

Drugi dzień święta gminy upłynął pod znakiem sportowo-rekreacyjnym. Drużyny strażackich jednostek z terenu gminy rywalizowały w zawodach sportowo-pożarniczych. Natomiast miłośnicy turystyki rowerowej wyruszyli na trasę III rajdu rowerowego.



Na pikniku rodzinnym, będącym ostatnim akcentem Dni gminy Bodzanów, pojawiło się wielu oficjalnych gości



Instruktorka Anita Lipska udziela ostatnich wskazówek swoim podopiecznym z grupy tańca nowoczesnego „czaderki” z Gminnego Centrum Kultury i Sportu



Na stoisku Polskiego Związku Łowieckiego można było podziwiać nie tylko myśliwskie trofea, ale też spróbować wyrobów z dziczyzny



Na stoiskach sołectw i kół gospodyń wiejskich można było spróbować kulinarnych rarytasów

Dziękując za to wyróżnienie Jerzy Staniszewski zaznaczył, że to efekt współpracy z radnymi, samorządem powiatu i województwa. – *Dziękuję też naszym mieszkańcom za cierpliwość, bo niektóre nasze inwestycje utrudniają im życie, ale też tym, którzy czekają na inwestycje na swoim terenie* – mówił wójt.

Starosta płocki Mariusz Bieniek, gratulując wójtowi, poinformował, że zarząd powiatu podjął decyzję o odbudowie budynku zniszczonego przez pożar w DPS w Nowym Miszewie. Starosta dziękował społeczności gminy Bodzanów za pomoc niesioną po pożarze.

Oficjalną część zakończył tradycyjny, głośny wystrzał z piszczeli. Goście i mieszkańcy tłumnie ruszyli do stoisk, na których

prezentowały się sołectwa i koła gospodyń wiejskich. To tam można było raczyć się wyśmienitymi pierogami, pasztetami, wędlinami własnej produkcji, ciastami.

Najmłodsi oblegali wesołe miasteczko. Natomiast na scenie zaprezentowały się zespoły dziecięce The Voice Orkiestra, Cieślanie, Cherleaderki, Kruszyny i Czaderki. Zaśpiewała także Aleksandra Paczkowska. Był koncert Wojciecha Gąsowskiego, Bobiego i gwiazdy wieczoru Geseka.

Imprezami towarzyszącymi Dniom gminy Bodzanów były Wrak Race i spotkanie miłośników turystyki 4x4 off road.

(gsz)

Zapomnij o wstydlwym popuszczaniu

Uszczelnij swój pęcherz w 24h

NOWATORSKA METODA PRZYWRACA KONTROLĘ NAD TRZYMANIEM MOCZU



DOŁĄCZ DO GRONA 126 700 POLAKÓW I POKONAJ PROBLEMY Z PĘCHERZEM

Tysiące osób potwierdza: nowa metoda regeneruje układ moczowy i uwalnia od krępującego popuszczania już od 1. zastosowania. Skutecznie uszczelnia drogi moczowe i likwiduje uczucie parcia na pęcherz. Błyskawicznie przywraca kontrolę nad oddawaniem moczu i poprawia komfort życia.

Autorska metoda opracowana przez niemieckiego urologa Matthiasa Meissnera to prawdziwa rewolucja w walce z nietrzymaniem moczu. Ponad 98,7% osób, które stosują innowacyjną kurację zadeklarowało, że już w 1. tygodniu dolegliwości związane z niekontrolowanym popuszczaniem ustają. Dzięki temu odkryciu każdy może odzyskać panowanie nad pęcherzem, znacząco wydłużyć czas pomiędzy wizytami w toalecie oraz poprawić jakość swojego życia codziennego. Bez zabiegów, krępujących wizyt u lekarza czy w aptecce, bez wstydu. W czym tkwi sekret?

Błyskawiczny ratunek dla pęcherza

Nieważne jaka jest przyczyna nietrzymania moczu oraz od jak dawna cierpisz z powodu tego problemu. Liczne badania wykazały, że preparat jest skuteczny dla każdego, bez względu na płeć, wiek, przyczynę i stopień za-

awansowania schorzenia. „We wszystkich przypadkach po 2-3 dniach od rozpoczęcia kuracji, pacjenci odczuwają wyraźne złagodzenie parcia na cewkę moczową. Niekontrolowane popuszczanie moczu stopniowo mija, a częstotliwość wizyt w toalecie zmniejsza się nawet 8-krotnie w stosunku do stanu sprzed kuracji. Oznacza to, że można wytrzymać z pełnym pęcherzem nawet ponad pół dnia.” – tłumaczy Meissner.

**100%
SKUTECZNOŚĆ
POTWIERDZONA
TESTAMI
KLINICZNYMI**

Formuła działa kompleksowo, zwalczając każdy rodzaj nietrzymania moczu:

- 1 WYSIŁKOWE - Z POWODU KICHANIA, ŚMIANIA SIĘ, KASZLU, WYSIŁKU FIZYCZNEGO**
- 2 NAGŁĄCE - NAJCZĘŚCIEJ W WYNIKU ZAPALENIA PĘCHERZA, NOCNE MIKCJE**
- 3 Z PRZEPEŁNIENIA - M.IN. W PRZYPADKU PROBLEMÓW Z PROSTATĄ LUB PO PORODZIE**

Jak działa ta metoda?

Swoją niezwykle wysoką skuteczność preparat zawdzięcza odpowiednio dobranym substancjom aktywnym, które posiadają zdolność do hamowania nadreaktywności pęcherza moczowego. Ściany układu moczowego stają się bardziej elastyczne i napięte dzięki czemu zmniejsza się uczucie nieustannego parcia na cewkę. Preparat stosowany regularnie znacząco wzmacnia mięśnie dna miednicy, które są odpowiedzialne za trzymanie uryny. Dodatkowo pobudza on organizm do wzmożonej produkcji testosteronu oraz estrogenów, czyli związków, które odpowiadają za przywracanie prawidłowego odruchu opróżniania pęcherza. Już w ciągu 24 h od 1. zastosowania

zauważalne jest zmniejszenie popuszczania i konieczności częstych wizyt w toalecie.

Pozbądź się dyskomfortu

Z wypowiedzi ekspertów dowiadujemy się, że do tej pory nie było na rynku tak błyskawicznej i skutecznej metody walki z nietrzymaniem moczu. Prawdziwą rewolucją jest to, że formuła prof. Meissnera jest całkowicie naturalna i bezpieczna dla organizmu, a przy tym nie wymaga dużych nakładów finansowych ani przeprowadzania skomplikowanych operacji i długiej rekonwalescencji. Preparat oparty jest wyłącznie na substancjach bioaktywnych pochodzenia naturalnego, które regenerują drogi moczowe już na poziomie komórkowym, poprawiają jedność tkanek i wzmacniają mięśnie dna miednicy. Tak kompleksowe działanie sprawia, że cały układ moczowy staje się szczelny i sprężysty, a Ty nie odczuwasz uciążliwego parcia i uczucia przepełnienia.

IMPONUJĄCE REZULTATY

- ✓ uszczelnienie układu moczowego 24h
- ✓ zlikwidowanie problemu nietrzymania moczu w 7 dni
- ✓ zmniejszenie parcia na cewkę moczową
- ✓ 8-krotne zmniejszenie częstotliwości wizyt w toalecie
- ✓ wzmocnienie mięśni dna miednicy o 84%
- ✓ odzyskanie 100% kontroli nad pęcherzem

Zapanuj nad swoim pęcherzem

Już ponad 126 700 osób uporało się z nietrzymaniem moczu i pożegnało się ze wstydlwym popuszczaniem dzięki kuracji prof. Meissnera. Pierwsze 100 osób, które zadzwoni na poniższy numer do 27 sierpnia 2019 r. otrzyma całkowicie darmową wycenę oraz 73% dofinansowanie producenta na niemiecki preparat walczący z problemami układu moczowego.



Tel.: 81 300 31 29

Pon - niedz. 8:00-20:00 (Zwykłe połączenie lokalne bez dodatkowych opłat)

Wreszcie żyje normalnie



Nietrzymanie moczu i ciągle parcie na pęcherz potrafią uprzykrzyć każdy dzień. Wiele lat zmagam się z tym problemem, noszenie wstrętnych pieluchomajtek i wkładek higienicznych było jedynym rozwiązaniem, żeby nie najeść się wstydu publicznie. Nie czułam się kobietą, ukrywałam się pod warstwami workowatych ubrań, bo bałam się, że coś przecieknie. Na szczęście trafiłam na preparat prof. Meissnera. Niekontrolowane popuszczanie ustąpiło już po kilku dniach kuracji, a ja odzyskałam wiarę w siebie i dawny komfort życia. Rewelacja!

Alicja, 53 lata, Wałbrzych

Nietrzymanie moczu? To nie dla mnie!



Moje życie było uzależnione od problemów z pęcherzem. Musiałem skrupulatnie planować każde wyjście z domu zastanawiając się, czy będę mógł gdzieś skorzystać z toalety. Bałem się, że znowu popuszczę na ulicy czy w sklepie i ktoś to zauważy i mnie wyśmiej. Nigdy bym nie pomyślał, że tak szybko mogę pozbyć się tej udręki! Wystarczyły zaledwie 2 tygodnie, żeby to uporczywe parcie na pęcherz zniknęło. Teraz nie muszę ciągle być w pobliżu łazienki, przestałem popuszczać i mogę wytrzymać pół dnia bez wizyt w toalecie.

Krzysztof, 49 lat, Kalisz

Uderza w źródło problemu



Aby trwale zlikwidować problem nietrzymania moczu nie wystarczy działać jedynie doraźnie. Należy dotrzeć bezpośrednio do źródła schorzenia i zregenerować układ moczowy już na poziomie komórkowym. Preparat oparty jest na połączeniu specjalnie wyselekcjonowanych składników aktywnych, które odbudowują błonę śluzową dróg moczowych, wzmacniają mięśnie dna miednicy aż o 84% i przywracają kontrolę nad pęcherzem już po 1. zastosowaniu.

Prof. Matthias Meissner - twórca metody

Spacerkiem po gminach

Sierpc

W niedzielę, 25 sierpnia w Białyszewie odbędą się XI dożynki gminne. Uroczystości rozpoczną się o godzinie 14.00 od przejazdu korowodu dożynkowego sprzed Ośrodka Zdrowia. O godzinie 14.00 zaplanowana jest msza święta dziękczynna. Uroczystości potrwają do godziny 17.00. Zakończy je zabawa muzyczna i biesiada z zespołem Manders.

Słubice

Stowarzyszenie „Ziarno” z Grzybowa chce stworzyć stronę internetową „Słubice dawniej i dziś” i dlatego prosi mieszkańców gminy o dzielenie się swoimi zdjęciami z różnych miejsc w gminie. Zdjęcia można przysyłać na adres mailowy: deja_deja@poczta.onet.pl lub dostarczyć bezpośrednio do „Ziarna” w dniach roboczych od godz. 9.00 do 16.00.

Słupno

Do 28 sierpnia Urząd Gminy czeka na oferty w przetargu na dostawę fabrycznie nowego średniego samochodu ratowniczo - gaśniczego z układem napędowym 4x4 dla jednostki OSP Słupno.

Stara Biała

Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej informuje, że druki wniosków o przyznanie świadczenia pomocy materialnej o charakterze socjalnym dla ucznia zamieszkałego na terenie gminy na rok szkolny 2019/2020 można pobrać w ośrodku w godzinach urzędowania lub na stronie internetowej www.starabiala.pl w zakładce GOPS. Wnioski przyjmowane będą do 16 września.

Starożreby

Na ostatniej sesji radni zajęli się uchwałą dotyczącą organizacji publicznego transportu zbiorowego na terenie gminy.

Szczawin Kościelny

Gminna Biblioteka Publiczna w Szczawinie Kościelnym oraz Gminna Biblioteka w Pacynie zapraszają na spotkanie z aktorką Teresą Lipowską (serialową Barbarą Mostowiak). Spotkanie odbędzie się 4 września o godz. 18.00 w Gminnym Ośrodku Kultury w Szczawinie Kościelnym.

Szczutowo

Gmina rozstrzygnęła przetarg na przebudowę drogi w miejscowości Modrzewie. Wybrano ofertę na kwotę 228 198,09 zł. Była to jedyna oferta złożona na ogłoszone przez gminę zamówienie.

Wyszogród

Urząd Gminy i Miasta udzielił zamówienia firmie z Sochaczewa, która wygrała przetarg na modernizację kilometrowego odcinka drogi gminnej w Kobylnikach. Koszt prac to prawie 157 tys. zł.

Zawidz

Gmina pozyskała 56 tys. złotych (80% wartości wymaganych środków) na zakup 2 tablic interaktywnych do każdej ze szkół gminnych. Pozyskała także 80% środków potrzebnych do modernizacji stołówki w Szkole Podstawowej w Zawidzu.

Żychlin

Firma z Bedlna wygrała przetarg na remonty cząstkowe dróg na terenie gminy. Koszt prac to prawie 89,5 tys. zł. (gsz, rad

Pod patronatem Tygodnika Płockiego

Dożynki powiatowe i gminne

Na niedzielę, 25 sierpnia zaplanowano najważniejsze dla rolników święto – święto plonów. Dożynki powiatu płockiego odbędą się w Brudzeniu Dużym. Święto plonów będzie też w gminie Stara Biała. „Tygodnik Płocki” jest patronem medialnym obu imprez.

Program dożynek powiatu płockiego zapowiada się bardzo atrakcyjnie. Wszystko zacznie się o godz. 11.00 od mszy świętej w intencji plonów w kościele w Bądkowie Kościelnym. Po nabożeństwie dożyn-

kowy korowód w towarzystwie orkiestry dętej z Sobowa przejdzie na boisko szkolne w Brudzeniu Dużym. Tam po godz. 13.00 zaplanowano oficjalne powitanie gości, a pół godziny później rozpocznie się obrzęd dożynkowy w wykonaniu zespołu „Masovia” i dzielenie się chlebem.

W części oficjalnej zaplanowano o 14.30 wręczenie odznaczeń, a o 15.00 nagród w konkursie dla kół gospodyń wiejskich.

O 15.30 ruszy część artystyczna. Rozpocznie ją zespół „Gran Ballet Argentino”. O 17.00 na scenie pojawi się zespół „Top one”, a od 18.00 co godzinę zaprezentują się wokaliści: Łukasz Pawlikowski, Piotr

Kwiatkowski, Łukasz Marcinkowski. O 21.00 rozpocznie się koncert zespołu „Fanatic”.

To nie jedyne atrakcje, jakie będą na dożynkach powiatowych. Będą wystawy produktów rolnych i sprzętu rolniczego, kiermasz sztuki ludowej, stoiska samorządów z produktami regionalnymi, konkursy i zabawy dla najmłodszych, miasteczko „Bezpieczny w ruchu drogowym”.

W gminie Stara Biała dożynki rozpoczną się w samo południe od mszy świętej w kościele w Starej Białej. Po nabożeństwie święto plonów przeniesie się tradycyjnie na teren „szkółek” w Białej. Tam o 13.30 zaplanowano oficjal-

ną część dożynek. Później ruszą występy artystyczne. O 15.00 na scenie pojawi się zespół Słowiany. O godz. 16.30 zaśpiewa Natalia Pycek z Maszewa Dużego – niedawna zwyciężczyni Festiwalu Zaczarowanej Piosenki. Godzinę później rozpocznie się koncert Gminnej Orkiestry Dętej, a o 18.30 koncert zespołu „Gran Ballet Argentino”, prezentującego argentyński folklor i klasyczne tango argentyńskie. O 20.00 rozpocznie się zabawa taneczna z zespołem „Green”.

Wśród dożynkowych atrakcji będzie też pokaz kulinarny, zabawki dla dzieci, darmowa grochówka.

(gsz)

Kanalizacja w Rogozinie

Pora na przyłacza

Mieszkańcy ul. Mazowieckiej w Rogozinie (gm. Radzanowo) mają możliwość podłączenia się do kanalizacji sanitarnej. Wszystko za sprawą wybudowania takiej sieci na ich ulicy.

Pod podłączenia do sieci zachęca Urząd Gminy. Ale, żeby pozbyć się kłopotów ze ściekami

trzeba spełnić kilka warunków. Pierwszym jest złożenie wniosku do Urzędu Gminy dotyczącego wydania warunków technicznych przyłączenia do sieci kanalizacji sanitarnej wraz z załącznikami, tj. mapą zasadniczą działki w skali 1:1000 lub 1:500 oraz kserokopia dokumentu potwierdzającego tytuł prawny do dysponowania nieruchomością.

Wniosek o wydanie warunków technicznych dostępny jest na stronie internetowej gminy www.radzanowo.pl. Po otrzymaniu warunków, należy we własnym zakresie zaprojektować przyłaczę kanalizacyjne. Przyłaczę należy projektować zgodnie z warunkami technicznymi, natomiast projekt budowy przyłacza należy sporządzić na aktualnej mapie do celów projektowych. Sporządzoną dokumentację projektową budowy przyłacza trzeba złożyć do Urzędu Gminy w celu uzgodnienia dokumentacji. Po uzgodnieniu dokumentacji można przystąpić do budowy przyłacza.

Po ułożeniu rur kanalizacyjnych (przed zasypaniem wykopu) należy

zawiadomić Urząd Gminy w celu sprawdzenia poprawności wykonania przyłacza oraz protokołowego odbioru. Następnie należy zlecić uprawnionemu geodecie wykonanie inwentaryzacji geodezyjno powykonawczej przyłacza. Ostatnim krokiem jest zawarcie umowy na odbiór ścieków. Do podpisania umowy należy dołączyć inwentaryzację geodezyjną powykonawczą, protokół odbioru przyłacza oraz dokument potwierdzający tytuł prawny do dysponowania nieruchomością. Szczegółowe informacje dotyczące przyłacza można znaleźć na stronie Urzędu Gminy.

Opr. (gsz)

Flisacy zawitali do Wyszogrodu



Z zbiorów UGIM Wyszogród

Flisacy przypłynęli do Wyszogrodu na tratwie liczącej 80 m długości

Z niecodzienną wizytą zawitali do Wyszogrodu uczestnicy Flisu Obojga Narodów, upamiętniającego 450-lecie Unii Lubelskiej. Flisacy prowadzeni przez retmana Mieczysława Łabęckiego, przypłynęli na liczącą 80 m długości tratwę, zbudowaną ze świerkowych bali.

Flis Obojga Narodów płynął przez Polskę na trasie od Goniądza, przez Warszawę, Nowy Dwór Mazowiecki, Czerwińsk nad Wi-

ślą, Wyszogród, Włocławek, Ciechocinek do Torunia. Tam od 11 do 15 sierpnia odbył się Festiwal Wisły. Trasa Flisu Obojga Narodów nie była przypadkowa. To dawny szlak łączący Polskę i Litwę, służący do spławiania drzewa z Polesia.

Z flisakami spotkała się burmistrz Wyszogrodu Iwona Gortat. Postój był okazją do uzupełnienia zapasów, ale nie tylko. Było odśpiewanie flisackiej pieśni oraz strzał ze specjalnej armaty. A później flisacy opuścili Wyszogród.

Opr. (gsz)

Inicjatywa Gąbińskiego Klubu Rowerowego

Stacje postojowe i serwisowe

Stowarzyszenie Gąbiński Klub Rowerowy „Gąbin Team” zrealizowało projekt, dzięki któremu powstały stacje postojowe i serwisowe dla rowerów przy głównych szlakach rowerowych na terenie Gąbina i gminy.

Projekt „Rozwój miejsko-gminnej infrastruktury turystyczno-rekreacyjnej na obszarze Miasta i Gminy Gąbin” został wsparty środkami unijnymi przekazanymi przez samorząd województwa. Całość przedsięwzięcia kosztowała blisko 58,5 tys. zł. Dofinansowanie sięgnęło 95% kosztów kwalifikowanych.

Dzięki projektowi powstało pięć punktów postojowych i serwisowych dla rowerów. Są one ekologiczne, a znalazły się przy głównych szlakach rowerowych na terenie miasta i gminy. Powstały w Gąbinie, Dobrzykowie, Nowym Grabinie, Trzszynie Polskim i Czerminie. W ramach projektu zakupiono również dwa specjalistyczne rowery rehabilitacyjne w celu propagowania aktywnego trybu życia również wśród osób niepełnosprawnych.

Projekt Gąbińskiego Klubu Rowerowego „Gąbin Team” realizowany był w ścisłej współpracy z samorządem Gąbina, który wspierał klub merytorycznie oraz udostępnił grunty pod infrastrukturę.

Opr. (gsz)



Andrzej Świerczyński

Stacja naprawcza dla rowerów w Gąbinie

Masz firmę,
reprezentujesz spółkę,
stowarzyszenie
albo gminę?

Otwórz żłobek,
klub dziecięcy,
miejsce opieki
u opiekuna dziennego
lub niani

Więcej
informacji na:
rpo-wupwarszawa.praca.gov.pl
funduszedlamazowsza.eu
 Aktywni na Mazowszu

Wojewódzki
Urząd Pracy
w Warszawie
zaprasza

Złóż wniosek
od 30 sierpnia
do 13 września 2019 r.

Otwórz żłobek na Mazowszu
(oprócz Warszawy i okolic),

Weź udział w konkursie
i **zyskaj** dofinansowanie
na adaptację budynku,
wyposażenie żłobka,
placu zabaw,
sfinansuj szkolenia
i wynagrodzenia dla pracowników.

Kontakt w sprawie konkursu:
**WOJEWÓDZKI URZĄD PRACY
W WARSZAWIE**

Punkt Informacyjny EFS

Warszawa, ul. Młynarska 16

punktinformacyjnyefs@wup.mazowsze.pl

+48 22 578 44 34

Mariawicka świątynia jak co roku tętniła życiem

Setki pielgrzymów w Płocku



Joanna Biała

Wierni uczestniczyli w mszy świętej w kaplicy oraz ogrodzie przy ulicy Kazimierza Wielkiego

15 sierpnia, czyli święto Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny jest bardzo ważnym dniem dla wszystkich chrześcijan. Podczas gdy katolicyce pielgrzymi dotarli już do Jasnej Góry, do Płocka przybyli mariawici z całego kraju i nie tylko. Można bowiem powiedzieć, że nasze miasto jest dla mariawickiego kościoła tak samo ważne, jak dla katolików Częstochowa.

Tu się wszystko zaczęło

To wyjątkowe święto jest okazją do tego, aby przypomnieć historię powstania Kościoła Mariawickiego i mariawickiej katedry, którą 15 sierpnia tak licznie odwiedzają pielgrzymi.

W 1893 roku, a dokładnie 2 sierpnia w kościele rzymskokatolickiego seminarium duchownego w Płocku siostra zakonna Maria Franciszka Kozłowska (wówczas należąca do Zgromadzenia Sióstr Ubogich Świętej Klary) otrzymała objawienie. Jest ono uznawane za początek mariawizmu i nazywane Dziełem Wielkiego Miłosierdzia. To na jego podstawie powołane zostało Zgromadzenie Kapłanów Mariawitów.

Pierwsi mariawicy księża byli głównie profesorami seminarium. Ponieważ za swoją posługę religijną nie pobierali opłat i prowadzili ożywioną pracę duszpasterską, szybko zdobywali poparcie i zaufanie ludności szczególnie w parafiach wiejskich. W 1903 roku delegacja kapłanów starała się o zatwierdzenie zgromadzenia u papieża Piusa X, jednak katolickie władze kościelne postanowiły je skasować. Natomiast w 1906 roku na ks. Jana Kowalskiego i siostrę Marię Kozłowską została nałożona ekskomunika większa. Kilka miesięcy później mariawici postanowili utworzyć niezależny Kościół.

W chwili oddzielenia się od kościoła rzymskokatolickiego mariawici mieli 45 tysięcy wiernych. Na posesji z dworkiem i dwiema oficynami przy ul. Dobrzyńskiej – obecnie Kazimierza Wielkiego 27a – zakupionej przez Marię Franciszkę w 1902 roku została urządzona pierwsza domowa kaplica. Tutaj także została odprawiona pierwsza



Joanna Biała

Mariawici przyjechali do Płocka całymi rodzinami

mariawicka msza święta w języku polskim. – *Wiemy, że to tu się wszystko zaczęło. Dlatego to miasto jest dla nas szczególnie miejscem* – potwierdza pani Hanna, która wraz z mężem przyjechała do Płocka 15 sierpnia.

Nic dziwnego, że to miejsce wielu osobom zapadło w pamięć. Poza duszpasterstwem mariawici prowadzili bowiem także działalność kulturalno-oświatową i charytatywną. Do ochronki prowadzonej przez siostry zakonne swego czasu uczęszczała również znana płoczanom Mira Zimińska-Sygietyńska. – *Jak mi tam było dobrze! Od razu dali mi papucie i piękny fartuszek. Było tam masę zabawek, różne układanki, był śliczny ogród, były zakonnice, taka pani, siostra czy przełożona. Mówiło się do niej „mateczko”* – wspomina w książce „Nie żyłam samotnie”.

Na początku swojej działalności mariawici zmagali się jednak z licznymi represjami. Ostatecznie zostali przyjęci do Unii Utrechckiej Kościołów Starokatolickich. Natomiast w 1912 roku Kościół Mariawitów został zalegalizowany jako związek religijny na równi z innymi prawnie uznanymi przez władze cesarstwa rosyjskiego kościołami chrześcijańskimi.

Najważniejsza jest adoracja

– *Dzi słyszałam, jak jedna z mam tłumaczyła swojej córce, że my, mariawici „bardziej się wzruszamy”.* Być może coś w tym jest, jesteśmy bardzo przywiązani do swojego kościoła i staramy się żyć jak najbliżej Chrystusa – tłumaczy pani Agnieszka, która także uczestniczyła w świą-

tecznych uroczystościach. Na czym więc polega kult mariawitów?

Najwyższą cześć mariawici oddają Bogu w Trójcy Przenajświętszej Jedynemu, Ojcu, Synowi i Duchowi Świętemu. Ich wiara opiera się na starodawnych katolickich zasadach wiary i moralności, a także na Objawieniu o Bożym Miłosierdziu otrzymanym przez Marię Franciszkę Kozłowską. Wskazuje ono, że ratunek dla grzesznego świata jest w Chrystusie, który jest obecny w Przenajświętszym Sakramencie oraz we wzywaniu nieustającej pomocy Matki Boskiej. – *Stąd też każdy z nas raz w tygodniu odprawia godzinną adorację, a raz w miesiącu uczestniczy we wspólnej zbiorowej. Ważne jest też częste przyjmowanie komunii św. pod postacią chleba i wina* – wyjaśnia pani Hanna.

Kościół mariawicki wierzy, że Bóg sprawuje cuda w duszy człowieka, ale nie uznaje cudownych relikwii, kultu obrazów i figur. W kuliście świętych z kolei zachowuje właściwy umiar. Uznane są także katolickie święte sakramenty. Mariawici uważają dogmaty wiary za drogowskazy. Nie uznają więc ekskomunik i nie wykluczają ze swego grona myślących inaczej.

Mariawicy księża mogą zawrzeć związek małżeński lub złożyć śluby zakonne albo też żyć w samotności. Siostry zakonne natomiast muszą złożyć śluby czystości. Duchowni muszą ukończyć wcześniej Chrześcijańską Akademię Teologiczną w Warszawie na Wydziale Teologii Starokatolickiej lub Wyższe Seminarium Duchowne Kościoła Starokatolickiego Mariawitów w Płocku.

Niezwykła świątynia

Pomimo ciężkich początków mariawici zostali zwolennikami ekumenizmu i dialogu międzyreligijnego. Widać to każdego święta, kiedy katedrę przy ulicy Kazimierza Wielkiego odwiedza spora liczba katolików. – *Pamiętam, że mariawici byli tu zawsze. Jako małego chłopca mama wysłała mnie po pyszne bułki do prowadzonej przez nich piekarni* – opowiada pan Bogdan, który pojawił się na uroczystości z całą rodziną.

15 sierpnia dla katedry mariawickiej w Płocku jest też dniem odpustu. Została ona wybudowana z inicjatywy siostry Marii Franciszki w latach 1911-1914. Jej projekt wykonał ówczesny zwierzchnik kościoła – biskup M. Michał Kowalski. Fundusze czerpano z dobrowolnych ofiar kapłanów, sióstr i ludu mariawickiego. Wierni zgłaszali się też do społecznej pracy na rzecz świątyni. 15

sierpnia 1914 roku odbyło się uroczyste poświęcenie świątyni. Od tej pory co roku do Płocka przybywają pielgrzymki ze wszystkich parafii mariawickich.

Doroczny zjazd mariawitów był też więc okazją do podziwiania ponad stuletniej świątyni. Budynek na szczęście nie uległ dewastacji podczas II wojny światowej. Świątynia Miłosierdzia i Miłości, bo taką nazwę obiekt nosi od 1918 roku, została wybudowana w stylu neogotyckim. Jest to bazylika z trzema nawami oraz trzema wieżami. W katedrze znajduje się tylko jeden ołtarz, nad nim konfesa wsparta na czterech filarach. Prezbiterium zwieńczone jest kopułą, a w części centralnej znajdują się jedenastogłosowe organy. Nawy boczne oświetlają ostrołukowe okna. Wnętrze utrzymano w kolorach białym, kości słoniowej i złotym.

W tym roku, 15 sierpnia wierni zgromadzeni w kościele, przed nim oraz w ogrodzie, gdzie wystawiono telebim, uczestniczyli w niezwykle uroczystej mszy świętej, której przewodniczył biskup Maria Karol Babi. W słowie skierowanym do wiernych podkreślał: – *Dzisiaj w Płocku, w tym miejscu najdroższym każdego mariawity, gromadzi nas doroczna uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny. To święto jest dla nas szczególną możliwością, aby pokazać naszą wiarę, że my też zostaliśmy powołani do osiągnięcia życia wiecznego.*

Po zakończonym nabożeństwie zgromadzeni wierni mogli udać się na poczęstunek. Były zupy, ciasta oraz dania z grilla, za które ofiara była dobrowolna. Dla dzieci przygotowano dmuchańce, watę cukrową, gry i zabawy. Jak przystało na odpust, pojawiły się także stragany z balonami i obwarzankami.

Po południu odbyły się nieszpory. Uczestnicy zjazdu mieli też możliwość odwiedzenia i modlitwy przy grobie Marii Franciszki Kozłowskiej, zwanej Mateczką. Znajduje się ona w podziemiach katedry. – *Przyjeżdżamy całą rodziną na to święto, ponieważ jest dla nas bardzo ważne, aby przekazywać młodszemu pokoleniu to miejsce, tę piękną katedrę i pokazać, gdzie żyła i pracowała założycielka naszego zgromadzenia* – mówi pani Agnieszka.

Rzeczywiście, przy katedrze w tym roku po raz kolejny pojawiło się mnóstwo odświętnie ubranych wiernych w różnym wieku – od najmłodszych po seniorów. Piękna pogoda pozwoliła na spokojne celebrowanie tego ważnego dla mariawitów dnia.

Joanna Biała



Joanna Biała

Po uroczystości na wszystkich czekał poczęstunek

Przemysław Głoskowski najlepszym katorżnikiem w Polsce

Wywalczył czwarte zwycięstwo

Wśród biegów terenowych, najtrudniejszym, najbardziej wyczerpującym, tylko dla najlepszych, jest Bieg Katorżnika. W XII, XIII i XIV edycji biegu, najlepszym był płocczanin Przemysław Głoskowski. Najszybciej z ponad 1450 zawodników pokonał trasę 12 km. Potrzebował 2 godz. 03 min i 07 sek., by w błocie, wodzie, na bagnach, w rowach, w smrodzie i stęchliźnie, atakowany przez pijawki i inne robactwo pokonać wszystkich rywali.

Już przed wyjazdem, w rozmowie z Tygodnikiem Płockim zapewniał, że chce wygrać XV Katorżnika: – Nie czuję się faworytem, ale fakt, idę do Lublińca po czwarte zwycięstwo. To moje marzenie, żeby zapisać się na kartach historii biegu. Do tej pory nikt nie wygrał cztery razy z rzędu. Zresztą każdy startujący jedzie tam po wygraną. A konkurencja jest bardzo duża.

Tradycyjnie od lat zapisy na Bieg Katorżnika w Lublińcu trwały kilkanaście minut, po których bardzo szybko wyczerpany został limit startujących. Ale trudno się dziwić, skoro organizatorzy tak zachwalali swoją imprezę. „Nie tylko pot i łzy, ale jest też dużo krwi, skręceń, zerwań

nym, jeszcze bardziej niedostępnym miejscu. W tej edycji musieliśmy przebrnąć przez jezioro, przebiec przez lasy z połamanymi drzewami, pniami i jak zwykle ścigać się w rowach melioracyjnych – wyjaśnia najlepszy polski katorżnik.

Przemysław Głoskowski do Biegu Katorżnika przygotowywał się w Tatrach. – Mieszkalem w schronisku na wysokości 1146 m. Od wyjścia ze schroniska zaczynałem trening, idąc w góry. Stopniowo przyzwyczajałem mój organizm do produkcji coraz większej ilości czerwonych krwinek, by w efekcie, startując na niższym pułapie, zdecydowanie poprawić wydolność. Codziennie miałem do pokonania około 16-18 km, biegając na okoliczne szczyty. Co prawda trudniej jest tam oddychać, ale organizm adaptuje się i daje moc w nogach, a o to przecież chodzi. Po treningu obowiązkowo czekała mnie kąpiel w lodowatym strumieniu. W sumie codziennie spałem 9-10 godz., pozwalałem sobie także na 35 min drzemki w ciągu dnia. Jak widać, ten reżim przyniósł rezultat. Wygrałem po raz czwarty.

Dwie minuty szybszy

Na mecie strażak reprezentujący w tym roku Komendę Wojewódzką Państwowej Straży Pożarnej w Warszawie zameldował się po 2 godz. 03 min. i 07 sek. Drugi zawodnik w tej

Bieg inny niż wszystkie

Dla strażaka z Płocka XV Bieg Katorżnika był zupełnie inny niż te wszystkie wcześniejsze. – Trasa w tym roku była wyjątkowo wymagająca. Nie wiem jakim cudem organizatorzy to zrobili, że w niektórych miejscach bagno nie miało gruntu, a jeśli był, to bardzo niestabilny. Ja biegłem w ostatniej grupie, wszystko już było dokładnie przemieszane. Od początku wiedziałem, że muszę być na czele stawki, na pierwszym lub drugim miejscu, aż do trzeciego kilometra trasy i tak było. Potem zdecydowałem się odłączyć od grupy, poszedłem do przodu, wykorzystywałem miejsca między rowami melioracyjnymi a jeziorem, gdzie mogłem wypracować przewagę i to się udało.

Problemem też byli wolniejsi zawodnicy z grup, które wystartowały wcześniej. – Nie ma takiej możliwości, żeby wszyscy (niemal 1500 osób) wystartowali w jednej grupie. Organizatorzy puszczały grupy 200-osobowe co godzinę, trzeba było sobie radzić z tymi, którzy potrzebowali więcej czasu na pokonanie trasy. Korzystałem z doświadczenia. Po prostu widząc rywali 20 m przede mną krzychałem, żeby zeszli na lewą stronę, bo ja biegę na czas. Wyprzedzałem zawodników, którzy startowali o godz. 13 i 14. Ja na trasę wybiegłem dopiero o godz. 15.00 – zdradza szczegóły swojej taktyki.

Czwarte zwycięstwo w Biegu Katorżnika to efekt sześciu lat doświadczeń i ciężkiej pracy. – Mam już wypracowane swoje sposoby na poruszanie się w rowach melioracyjnych, mam inną, własną taktykę i technikę. W pierwszych dwóch startach nie odniosłem sukcesu, ale nabyłem doświadczenia.

Czas na nowe projekty

Bieg Katorżnika, to już historia, na którego kartach Przemysław Głoskowski zapisał się jako pierwszy, który wygrał cztery edycje z rzędu. – Dostałem propozycję od Komendy Wojewódzkiej Państwowej Straży Pożarnej, w barwach której startowałem w Lublińcu, aby wziąć udział w biathlonie, czyli rywalizować na trasie biegowej i na strzelnicy. Pewnie skorzystam i spróbuję swoich sił w tej konkurencji. Ale mam jeszcze drugi projekt. Chcę się skupić na tym, żeby swoją wiedzę i doświadczenie przekazywać dzieciom. Od kwietnia przesyłałem roku zamierzam prowadzić w szkołach zajęcia ogólnorozwajowe połączone z tematyką strażacką, ze sprzętem strażackim, pod hasłem Akademii Młodego Strażaka. Nikt takie go projektu nie realizuje, a wiem, że dzieciaki interesują się tym zawodem, chcą wiedzieć, jak strażacy ratują życie innym ludziom. Mam nadzieję, że chętnych do wzięcia udziału w projekcie nie będzie brakowało – tłumaczy Przemysław Głoskowski.

Na razie nie myśli o żadnych startach, choć ma w głowie kilka pomysłów, by zadziwić rywali. Cieszy się z czwartego zwycięstwa w Biegu Katorżnika i odpoczywa po trudach wymagającego biegu.

A co będzie za rok, jakie nowe wyzwania się pojawią – zobaczymy. Jola Marciniak

Cotygodniowy kącik



wędkarski

O karasiach i ich łowieniu (2)

Karase bardzo lubią przebywać wśród roślinności podwodnej. To tu liczące kilka sztuk stada przemkają zacienionymi tunelami, które tworzą liście nenufarów i rdestnic. Zdarza się, że karase skubią z pałki lub tataraku jakieś wodne żyjątka, najczęściej jednak w poszukiwaniu pokarmu co jakiś czas pogrążają się w dennym mule, rypiąc zapamiętane.

Karase są niemal wszystkożerne, żywią się głównie drobnymi zwierzętami bezkręgowymi: larwami owadów, skorupiakami, dżdżownicami, planktonem zwierzęcym, a także – szczególnie latem – pokarmem roślinnym. Żerują całą dobę, również w nocy.

Jeżeli trzeba byłoby karasia określić jednym tylko słowem to można byłoby powiedzieć, że jest to ryba skryta. Skryta, nieufna, z obserwacji wynika też, że powolna. Nie „startuje” do zanęty jak krapie czy płotki. Wpadająca z pluskiem kula zanęty może na-

na łowisku. Pamiętajmy, że liczy się przede wszystkim niezwykła celność podania zestawu, bo nasze łowisko to czasami tylko płachetek wolnej od roślinności wody. Najważniejszym elementem zestawu jest bez wątpienia spławik – musi być czuły i delikatny, a jednocześnie dość ciężki, by ułatwiać celne rzuty. Ponieważ łowimy w płytkiej lub nawet bardzo płytkiej wodzie, nasz spławik nie może być za jaszkrawy. Grunt powinien być ustawiony tak, aby przynęta dotykała dna – gdy karase będą żerowały w jego pobliżu, nie ominą z pewnością naszych delikatosów. Branie będzie widoczne jak na dłoni.

A co założyć na haczyk? Wszystkożerność karasia pozwala na przedstawienie im niezwykle bogatego menu: czerwone i białe robaki, kukurydza, ochotki, chrusciaki, ziemniaki, makaron, ciasta, parzona pszenica. Karase nie mają dużego pyszczka, toteż i nasz haczyk z przynętą nie może być jakiś



Okazały karaś pospolity to rzadkie i cenne trofeum wędkarskie.

szego bohatera przestraszyć, dlatego należy łowisko zanęcić z wyprzedzeniem. Bardzo rzadko łowiony jest w jeziorach, pomimo to, że bytuje wraz z innymi rybami w litoralu – najprawdopodobniej przegrywa w wyścigu do zawieszonych na haczyku przynęty niemal z każdą białą rybą, szczególnie wzdregą, która zajmuje podobne do karasia stanowiska. Z drugiej strony jest niemal pewne, że karase nie lubią towarzystwa innych ryb.

Sprzęt na karase nie musi być jakiś specjalnie wyrafinowany, ba, nawet lepiej jeżeli żyłka będzie nieco mocniejsza – pewniej będzie można holować większe sztuki pośród roślinności. W niektórych miejscach nie da się inaczej holować jak metodą „twoje – moje”, zwaną inaczej „na wydrę”. Najmniejszy luz, jaki damy w takich miejscach karasiowi kończy się ucieczką w roślinność i stratą ryby.

Najłatwiej łowi się je na wędkę spławikową. Jak do tej pory nie wykształciło się – jak w przypadku płoci – pojęcie wędziska karasiowego, toteż polecić można zwykłe teleskopy długości powiedzmy 5 – 7 metrów, byśmy bez specjalnego rwetesu mogli operować zestawem

nadzwyczaj duży – powiedzmy nr 12, z jednym gnojaczkiem, lub zamiennie 2 – 3 białymi robaczkami lub jedną kukurydzą będzie w sam raz. Ponieważ, jako się rzekło, karaś bywa nieufny to dobrze jest do przygotowywanej zanęty (w handlu są gotowe mieszanki „lin – karaś”, które będą dobrze spełniały swoją funkcję, jeżeli dodamy do nich nieco słodczy w postaci miodu rozrobionego z wodą) dorzucić nieco wykorzystywanej przez nas tego dnia przynęty. Ja swoje karasiowe stanowiska nęcę niewielką ilością tak przygotowanej zanęty tuż po przybyciu nad wodę, w trakcie łowienia rezygnuję raczej z donęcania; uważam, że to płoszy ryby.

Karase potrafią doprowadzić wędkarza do furii swoim chimerycznym zachowaniem. Mimo nęcenia potrafią zniknąć z łowiska na kilka dni, potrafią też, wbrew swojej naturze żerować w pół wody lub nawet pod jej powierzchnią. Jeśli jednak mamy w sobie niezmierzony pokład cierpliwości i duszę eksperymentatora, to warto nastawić się na medalowego karasia.

Tekst i fot. Andrzej Konowrocki



Na najwyższym stopniu podium Biegu Katorżnika

i zasłabnąć. Pomimo przebywania w wodzie dręczyć Was będzie pragnienie, a w chwilach słabości nie otrzymacie pomocy”.

Z obserwacji organizatorów, czyli Wojskowego Klubu Biegowego Meta wynika, że są tacy uczestnicy, którzy w biegu startowali nawet kilkanaście razy. I zapewniają, że to nie jest w pełni tego słowa znaczenie impreza biegowa. Poruszanie się po trasie ma więcej wspólnego z chodzeniem, brodzeniem i pełzaniem, niż bieganiem, a najważniejsza jest pogoda. Jeśli jest susza, poziom wody w zbiornikach i rowach jest niższy, a trasa ma więcej odcinków leśnych, czyli tak jak w tym roku. A jednak dla wszystkich największym zaskoczeniem była konsystencja błota, które okazało się wyjątkowo ciężkie i grząskie, nawet pożerało buty zawodników.

Mimo tego uczestnicy nie wyobrażają sobie, że mogliby w biegu nie wystartować. – Potrzebna jest żelazna kondycja i spora odwaga. Zawody rozgrywane były na terenie byłej Jednostki Wojsk Komandosów w Lublińcu, co roku w zupełnie in-

grupie dobiegł do mety z czasem: 2:15:20. Ale w biegu wcześniejszym wygrał biegacz, który uzyskał czas 2:05:05. Różnica na tym morderczym dystansie niewielka. Ostatni w końcowej grupie dobiegł do mety po 6 godz. i 57 min.

Jak później poinformowali organizatorzy, najszyni ukończył trasę w dwie godziny, średni czas wyniósł 3-4, a rekordziści brodzili w błocie niemal 7 godzin. Wszystko zależało nie tylko od kondycji, ale też od odwagi. W końcu musieli wskakiwać do rowów nie wiedząc jak są głębokie i co ich czeka na dnie.

Głoskowski w rozmowie z TP przed biegiem zdradził, że najważniejsze, to przed wbiegnięciem do rowów melioracyjnych być w pierwszej szóstce. Ci z dalszych miejsc nie mają bowiem szans na to, by wyprzedzić potem rywali.

No i pilnować butów, by nie zostawić ich w błocie. Bieganie boso po trasie na pewno jest nie tylko nieprzyjemne, ale także niebezpieczne. Można temu zaradzić przywiązując buty srebrną taśmą lub zakładając ochraniacze na nogi.

HOROSKOP



BARAN (21.03-20.04)

W tym tygodniu będziesz wojowniczo nastawiony do wszystkich osób i wydarzeń, z jakimi się zetkniesz. Nie żałuj w tym tygodniu pieniędzy na książki czy czasopisma. Możesz stać się autorytetem dla innych, jeśli odważysz się wystąpić lub poradzić komuś w ważnej sprawie. Wypatruj swoich szans, które czekają na ciebie tuż za rogiem.



BYK (21.04-21.05)

W tym tygodniu czeka cię zysk lub nagroda. Twoje działania przyniosły takie efekty, o jakich marzyłeś. Nie zwlekaj, bo szczęście ci sprzyja. Karty radzą, abyś zainteresował się swoimi sprawami i słuchał wszystkich informacji, jakie cię dotyczą. Nie próbuj iść na skróty, bo pewna ważna osoba obserwuje cię i pokłada w tobie zaufanie.



BLIŹNIĘTA (22.05-21.06)

Spotkaj się z przyjaciółmi, których ostatnio zaniedbywałeś. Ktoś na pewno potrzebuje twojej rady i opieki. Odkryjesz swoje powołanie lub znajdziesz ścieżkę, którą chciałbyś podążać. Twoje opinie będą niezależne i rewolucyjne. Dyskutuj, ale nie staraj się zbyt mocno do nich przekonywać.



RAK (22.06-22.07)

W tym tygodniu czekają cię niespodzianki i zmiany. Możesz otrzymać zaproszenie do podróży lub krótkiego wyjazdu, co zmieni twoje plany. Patrz śmiało w przyszłość i myśl o korzyściach, jakie z tego powodu możesz odnieść. Zadbaj o swoje zawodowe sprawy, bo w tym tygodniu pieniądze same do ciebie nie przyjdą.



LEW (23.07-22.08)

Przed tobą szczęśliwy tydzień. Los ześle ci szansę na pozbycie się kłopotów. Zawrzesz zgodę z nieprzyjaciółmi, podpiszesz korzystną umowę lub zdobędziesz nagrodę, na jaką od dawna pracowałeś. Pojawi się ktoś, kto doda ci optymizmu. Nie zostawiaj trudnych spraw ich własnemu biegowi, bo przegrasz. Weź się w garść, bo wszystko zależy od ciebie.



PANNA (23.08-22.09)

Wpadniesz na dobry pomysł i nie będziesz chciał zwlekać z jego realizacją. Będziesz samodzielny i gotowy zaryzykować. Uda ci się zarazić innych optymizmem, a nawet będziesz przewodzić grupie przyjaciół lub współpracowników. Miej oczy szeroko otwarte: przed tobą udane spotkanie lub szalona i namiętna randka.



WAGA (23.09-23.10)

W tym tygodniu chętnie pomożesz komuś, kto nie radzi sobie z własnymi problemami. Odnajdziesz rozwiązanie problemu, jaki cię ostatnio niepokoił. Uznasz, że wiesz, co masz zrobić i pozbędziesz się wewnętrznego niepokoju. Jeśli chcesz nawiązać kontakt z kimś, kto obdarzony jest władzą i autorytetem, to w tym tygodniu nadarzy się ku temu dobra okazja.



SKORPION (24.10-22.11)

Nie chwal się tym, co ostatnio zdobyłeś, bo ktoś zazdrosny zacznie działać przeciwko tobie. Pochłoną cię obowiązki i plany nowych interesów. Otrzymasz dobre wiadomości lub dwuznaczna sytuacja wyjaśni się, a nawet obróci się na twoją korzyść. We wszystkim pomogą ci przyjaciele, a ich dobre rady zachęcą cię do działania.



STRZELEC (23.11-21.12)

W tym tygodniu postanowisz uporządkować swoje sprawy. Do nowych wyzwań podejdziesz z ostrożnością i wszystko będziesz chciał dobrze zaplanować. Nie ufaj pozorom i zbyt pięknym obietnicom. Ktoś może mieć dobre chęci, ale zabraknie mu czasu lub siły, aby dotrzymać słowa. Spodziewaj się dobrych wiadomości od osoby, którą znałeś w dzieciństwie.



KOZIOROŻEC (22.12-20.01)

W tym tygodniu pojawi się korzystna okazja. Otrzymasz dobrą wiadomość, która upewni cię, że jesteś na dobrej drodze. Poświęcisz więcej niż zwykle czasu na swoje hobby i zainteresowania. W pracy czeka cię propozycja zdobycia nowych umiejętności. Ktoś ważny doceni twoje sukcesy i wyznaczy ci nowe cele.



WODNIK (21.01-20.02)

W tym tygodniu będziesz walczył o swoje sprawy, przekonywał innych do swoich pomysłów i odważnie bronił swojego stanowiska. Nie widzisz rozwiązania, które jest na wyciągnięcie ręki. Popatrz wokół siebie, a dostrzeżesz wyjście z trudnej sytuacji. Uważaj, aby drobna sprzeczka nie skończyła się awanturą, a nawet zakończeniem znajomości.



RYBY (21.02-20.03)

W tym tygodniu poczujesz niezwykle przypływ energii. Zrobisz listę ważnych spraw, które musisz załatwić i bez wahania rzucisz się w wir ważnych wydarzeń. Nie obiecuj ludziom więcej, niż rzeczywiście chcesz spełnić. Znajdziesz się w dwuznacznej sytuacji. Ktoś może cię źle zrozumieć, a nawet zaplanować sobie sprawy z twoim udziałem.

Zamiast wizyty w urzędzie

Polacy coraz chętniej korzystają z nowoczesnych form kontaktu z Zakładem Ubezpieczeń Społecznych. Ponad 3,1 mln klientów może załatwiać swoje sprawy online poprzez Platformę Usług Elektronicznych. Jednocześnie w I półroczu infolinia ZUS odebrała 1,85 mln rozmów telefonicznych i odpowiedziała na niemal 300 tys. wiadomości mailowych. Czy tradycyjna wizyta w urzędzie odchodzi do lamusa?

E-administracja to z pewnością przyszłość dla wszystkich urzędów. Podobnie jest w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych. Część naszych klientów przekonało się już, że w wielu przypadkach załatwienie sprawy w ZUS nie musi oznaczać konieczności złożenia wizyty w placówce. Zakład Ubezpieczeń Społecznych idzie z duchem czasu i otwiera się na nowe technologie.

Konto w ZUS

Statystyki pokazują, że klienci ZUS dostrzegli i docenili nowe formy kontaktu z urzędem. Platforma Usług Elektronicznych ZUS (www.pue.zus.pl) ma już ponad 3,1 mln profili. Dzięki PUE możemy między innymi sprawdzić, czy pracodawca zgłosił nas do ubezpieczeń oraz czy nasi najbliżsi zostali zgłoszeni do ubezpieczenia zdrowotnego. Możemy też przysłać wnioski, dokumenty zgłoszeniowe i rozliczeniowe. Z nowoczesnych rozwiązań najczęściej korzystają przedsiębiorcy, ale swój profil posiada już nawet część seniorów.

Jak założyć konto? Trwa to tylko kilka minut. Można to zrobić w placówce ZUS lub samodzielnie w domu. Trzeba wtedy jednak dysponować profilem zaufanym ePU-

AP, podpisem kwalifikowanym lub kontem w bankowości elektronicznej. Szczegółowa instrukcja znajduje się na stronie internetowej PUE.

Telefonicznie lub mailowo

Zakład Ubezpieczeń Społecznych od 2012 roku obsługuje swoich klientów także poprzez Centrum Obsługi Telefonicznej. To bardzo popularna forma kontaktu. Konsultanci odebrali w I półroczu 1,85 mln połączeń. Jeżeli zadzwonimy do COT (tel. 22 560 1600) w sprawie ogólnej, to otrzymamy informacje i porady oderwane od konkretnego przypadku. Będzie to więc w dużej mierze przedstawienie przepisów prawa. Jednak, gdy interesują nas szczegółowe, spersonalizowane dane, np. dotyczące wypłacanych nam świadczeń, to konieczne jest uwierzytelnienie osoby dzwoniącej. Aby było to możliwe wystarczy posiadać konto na PUE oraz aktywować usługę kontaktu przez infolinię. Wtedy można już uzyskać pełną informację w swojej sprawie.

Część usług COT jest dostępna przez 24 godziny na dobę za pośrednictwem automatycznego systemu informacyjnego. Natomiast konsultanci są do dyspozycji klientów od poniedziałku do piątku w godzinach od 7.00 do 18.00. Z ZUS można skontaktować się również za pomocą komunikatora Skype.

COT obsługuje też wiadomości mailowe. W przypadku pytań ogólnych należy korzystać z poczty elektronicznej (adres to cot@zus.pl). Jeżeli natomiast potrzebujemy informacji w sprawie indywidualnej, to należy użyć formularza kontaktowego na PUE. W przeciwnieństwie do



Piotr Olewiński

Regionalny Rzecznik Prasowy

poczty elektronicznej można podać w nim szczegółowe dane, ponieważ PUE gwarantuje pełne bezpieczeństwo przekazywanych informacji. Wiadomości mailowych jest mniej niż połączeń telefonicznych, ale liczba także robi wrażenie. W I półroczu konsultanci COT odpowiedzieli aż na 300 tys. elektronicznych zapytań.

Wizyty w urzędach trzymają się mocno

Niektórzy klienci wciąż opierają się przed korzystaniem z możliwości, które zapewnia e-administracja. Przyczyn być może należy szukać w obawach przed popełnieniem błędu przy wykonywaniu czynności technicznych. Ta pewnego rodzaju niechęć do nowoczesnych rozwiązań może także wynikać z przyzwyczajenia - spotkanie twarzą w twarz, cenione zwłaszcza przez osoby starsze oraz zaufanie, jakim darzą urzędników, wpływa na postrzeganie wizyty w urzędzie jako najbardziej bezpieczniejszej i najbardziej komfortowej formy kontaktu. Potwierdzają to dane liczbowe. Pracownicy ZUS w Płocku obsłużyli w I półroczu ponad 56 tys. klientów. W Ostrołęce było to około 29 tys. osób, w Siedlcach niemal 40 tys., a w Radomiu aż 81 tys. Powyżej 20 tys. obsłużonych klientów w I półroczu odnotowały także placówki ZUS w takich miastach jak: Ciechanów, Mława, Wyszków, Grójec, Garwolin i Mińsk Mazowiecki.

Pod patronatem „Tygodnika Płockiego”

Święto plonów w Mochowie

Już w najbliższy weekend warto wybrać się do Mochowa. Gmina zaprezentuje wszystko, co ma w swojej gminie najlepsze. Okazją są organizowane cyklicznie „Dni Mochowa” połączone ze świętem plonów.



Centrum zdarzeń to oczywiście boisko gminne. To tutaj w sobotę, 24 sierpnia o godz. 16.00 uroczystie rozpocznie się gminne wydarzenie. Zaraz po inauguracji Aneta Teodorczuk-Perchuc zaprasza wszystkich na wspólną zabawę „Śpiewać każdy może”. Natomiast o godz. 17.15 na scenie koncertować będzie Kapela Pana Janka.

O godz. 19.00 wystąpi zespół Red Queen, a o godz. 20.00 rozpocznie się zabawa taneczna z zespołem Galaxis.

W sobotnim programie przewidziany jest także Turniej Piłki Nożnej o puchar Wójta Gminy Mochowo. Będzie też coś dla miłośników motoryzacji. Specjalnie dla nich powstanie strefa bezpiecznej jazdy. Znajdziecie tu symulator dachowania, symulator zderzenia, refleksomierz, symulator wystrzału poduszki powietrznej, waga przeciążeń oraz alkoholę, które „na trzeźwo” pokazują, jak niebezpiecznie za

kierownicą może być po spożyciu alkoholu. Przewidziany jest również festiwal kolorów (godz. 18.00). Będą też stoiska gastronomiczne i handlowe oraz oczywiście strefa atrakcji dla dzieci. Dla miłośników przewidziane jest dodatkowo wesołe miasteczko, a dla smakoszy - zupa grochowa.

Warto też uczestniczyć w „Dniach Mochowa” w niedzielę, 25 sierpnia. O godz. 14.00 w kościele pw. św. Marcina rozpocznie się msza w intencji rolników. Stąd przejdzie też na boisko korowód dożynkowy. O godz. 15.20 rozpocznie się obrzędowa część święta plonów z dzieleniem się chlebem dożynkowym. Specjalny program artystyczny przygotowały dzieci ze Szkoły Podstawowej z Mochowie. A ponadto wystąpi chór „Złota jesień” oraz Zespół Tańca Ludowego „Mochowo”.

Od godz. 18.00 organizatorzy zapraszają na koncerty Mai Czuprynik. Po godzinie 20.00 do wspólnej zabawy zaprasza zespół Medium.

W Mochowie będzie co podziwiać. Organizowany jest bowiem konkurs na „Najpiękniejszy Wieńiec Dożynkowy”. Będzie też co smakować na stoiskach z potrawami regionalnymi i tradycyjnymi. Przewidziane jest też pieczone prosie dla wszystkich uczestników imprezy.

Dni Mochowa honorowym patronatem objął Marszałek Województwa Mazowieckiego. Relację z imprezy zamieścimy na łamach „Tygodnika Płockiego”, jak również na naszym portalu internetowym www.tp.com.pl. **BeeS**

ŻYCZENIA

W tym tygodniu imieniny obchodzą:

20 sierpnia – Sobiesław, Bernard,
21 sierpnia – Joanna, Franciszek,
22 sierpnia – Cezary Maria,
23 sierpnia – Róża, Apolinary,
24 sierpnia – Jerzy, Bartłomiej,
25 sierpnia – Patrycja, Ludwik,
26 sierpnia – Natalia, Marta.

Uważnych oczu, które dostrzegą sprawy życia codziennego, takich uszu, które wyłowią wszelkie przemilczenia, takich rąk, które będą zawsze chętne do pomocy, mądrych słów wypowiedzianych we właściwym momencie, kochającego serca, któremu pozwolisz poprowadzić się przez życie, aby tam, gdzie Ty, była miłość. Tego wszystkiego z okazji urodzin **Beacie Skrzyńskiej** życzą przyjaciele.

Życzę Ci Dnia Urodzin,
który przyniesie to, co najlepsze:
ciepłe uśmiechy, pogodne myśli
i nadzwyczajne szczęście.
Życzę Ci Dnia Urodzin
tak miłego,

jak tylko miłym
być może ten Dzień
spędzony w otoczeniu pełnym
miłości, przyjaciół i rodziny.
Życzenia **Aldonie Muszyńskiej**
składają koleżanki.

Z okazji urodzin życzymy wiele radości, zdrowia, niesłabnącego żaru ducha w trudnej kapłańskiej posłudze. Niech Najświętsza Panna otacza Cię matczyną miłością i opieką, zwłaszcza w trudnych chwilach i wyprasza u swojego Syna wszelkie potrzebne łaski. Podejmowany trud zmagania się z codziennością niech Cię uskrzydla i pozwoli dostrzegać piękno i głębię życia. Urodzinowe życzenia **Krzysztofowi Węglikiemu** przesyłają znajomi.

Kwiatów Ci nie dam,
mimo szczyrych chęci.
Lecz słowa, które zostaną
w pamięci: życzę szczęścia,
dużo radości i długiej
szczęśliwej przyszłości.
Niech los Tobie

z oczu lez nie wycisnie,
niechaj się wszystko
wiedzie pomyślnie.
Wszystko co piękne
i wymarzone.
W dniu Twych urodzin niech
będzie spełnione.
Dla **Marysi Cieciewicz**
od koleżanek.

Spełnienia wszystkich marzeń,
osiągnięcia wyznaczonych celów,
powodzenia w realizacji projektów,
nieustającego zapału do rozwoju,
jeszcze więcej dobrych osób dookoła,
wsparcia i życzliwości od ludzi,
dobrych ocen na studiach, uśmiechu,
wspaniałych podróży i kolejnych
szczęśliwych lat
Paulinie Podolewskiej
życzą wszyscy znajomi.

(jb)

Życzenia imieninowe,
urodzinowe i inne można
przekazywać telefonicznie pod
numerem **24 262 55 88**
oraz
e-mail: **j.biala@tp.com.pl**
fb: **Gazeta Tygodnik Płocki**

Książnica Płocka

Mamo, chodźmy na piknik!

Na koniec wakacji **Książnica Płocka** zaprasza najmłodszych czytelników na pikniki literackie: jeden morski, jeden kubański i jeden „wśród kwiatów”. Gościem honorowym kubańskiego pikniku rodzinnego będzie ambasador Kuby w Polsce. W Galerii Wisła można oglądać wystawę fotografii Ryszarda Sobolewskiego „Kuba – perła Antyli”, która oddaje klimat tej malowniczej wyspy.

23 sierpnia (piątek) o godz. 11.00 na placu przed Spółdzielczym Domem Kultury rozpocznie się piknik „Kolorowych mórz mozaika”. Poprowadzą go animatorzy z grupy Bawidelko. W programie m.in.: „morskie” stoiska plastyczne (korалowe ozdoby, pirackie czapki, kapitańskie balony, morskie ektorby), podwodna kraina z rekinem i ośmiornicą oraz wiele atrakcyjnych zabaw i konkursów. Na wyśmienitą zabawę zapraszają Płockie Stowarzyszenie Przyjaciół Książki i Bibliotek, Filie nr 3 i 4 Książnicy Płockiej oraz Spółdzielczy Dom Kultury. 28 sierpnia w Płocku zagospodzą klimaty gorącej Kuby. Egzotyczny piknik, nad którym patronat honorowy objął prezydent Płocka Andrzej Nowakowski, będzie obfitował w różnorodne atrakcje. Usłyszymy rodowitą Kubankę Yenny Torres z zespołem, nauczymy się tańczyć salsa, ruszymy na zawody sportowe. Partyjkę domina poprowadzi ambasador Kuby w Polsce. Ponadto wystąpią uczestnicy wakacyjnych zajęć w Filii nr 8, będzie strefa plastyczna i konkursy z nagrodami. Piknik jest realizowany w ramach projektu „Wakacyjny BOOKiet Przygód” Płockiego Stowarzyszenia Przyjaciół

Książki i Bibliotek w partnerstwie z Książnicą Płocką i dofinansowany ze środków Fundacji „Fundusz Grantowy dla Płocka”.

1 września na piknik „Zabawy wśród kwiatów” zaprasza filia biblioteczna w Ciechomicach. W ogrodzie

przy Miejskim Przedszkolu nr 2 odbędą się zabawy literackie, konkursy, gry i zabawy ruchowe. Uczestnicy zrobią kwiatowe kapelusze i obrazki z kwiatami. Piknik rozpocznie się o godz. 13.00.

(lesz)

Płockie Stowarzyszenie Przyjaciół Książki i Bibliotek
Książnica Płocka Filia biblioteczna nr 8
zapraszają na

KUBAŃSKI PIKNIK RODZINNY

pod Honorowym Patronatem Prezydenta Miasta Płocka i Ambasadora Republiki Kuby

W programie:

- wystawa fotograficzna "Kuba - perła Antyli"
- strefa muzyczna - spotkanie z Yenny Torres
- strefa plastyczna
- strefa gler - zagrajmy w domino
- strefa sportowa

28 SIERPNIA 2019
godz. 16.00 - 18.30

Filia biblioteczna nr 8
ul. Walecznych 20

Fundacja Granicy dla Płocka
Płocki Teatr Kultury i Sztuki
Stowarzyszenie Przyjaciół Książki i Bibliotek
Fundacja Granicy dla Płocka

Partnerzy:

NIE TYLKO KULINARNE WĘDRÓWKI PO POLSCE

Nakarmić głodnych

Plac św. Piotra w Watykanie otacza olbrzymia, czterorzędowa kolumnada, zwieńczona attyką, na której ustawiono 140 posągów świętych. Jednym z wyróżnionych świętych jest Polak, dominikanin Jacek Odrowąż. Święty Jacek przez całe swoje życie zajmował się ewangelizacją terenów od Morza Bałtyckiego po Morze Czarne, stąd zyskał przydomek „Apostoł Północy”. W trakcie swojej misyjnej pracy kilkakrotnie odwiedził Kijów. Kijów wówczas (XII/XIII wiek), był potężnym miastem, ważnym ośrodkiem życia handlowego, politycznego i kulturalnego. Zaliczano go do trzech największych miast średniowiecznej Europy. Istnieje opowieść, że podczas ostatniego pobytu św. Jacka w Kijowie na miasto najechali Mongołowie. Dokonali wówczas tak ogromnych zniszczeń, iż przez długi czas po tym wydarzeniu miasto było wyludnionymi zgłiszczami. Tylko nieliczni uszli cało z Kijowa. Był wśród nich św. Jacek wraz ze swoimi współbraćmi. Jacek Odrowąż zdołał jeszcze z płonącego kościoła wynieść Najświętszy Sakrament i alabastrową figurkę Matki Bożej. To dlatego po kanonizacji przypisano mu te dwa atrybuty: monstrancję i figurkę Matki Bożej. Przebywając na Rusi św. Jacek nauczył się lepić pierogi, oczywiście w wersji skromnej, bo był ascetą. My możemy ulepić sobie pierogi bardziej wykwintne, na tamte i te czasy, bo z dziczyzną. W średniowieczu dziczyzna gościła tylko na stołach osób szlachetnie urodzonych. Dzisiaj mięso sarnie, jelenie można kupić w supermarketach, choć nie należy ono do tanich. Jednak na pierogi nie będziemy potrzebować wiele, stąd ten wykwintny, królewski posiłek wcale nie będzie nas dużo kosztował.



Pierogi z farszem z dziczyzny z sosem kurkowym

Skład:

farsz

- 25 dag mielonego mięsa z jelenia (można zastąpić mięsem z sarny lub wołowiną);
- 20 dag mielonego surowego boczk;u;
- 1 cebula;
- 1 jajko;
- 1 łyżka sproszkowanych suszonych grzybów;
- sól, pieprz;

ciasto

- 35 dag mąki;
- 1 jajko;
- ok. 130 ml letniego mleka;
- sól;

sos

- 20 dag świeżych kurek;
- 1 cebula;
- 1 łyżka masła klarowanego;
- szklanka śmietany kremówki;
- 1 łyżeczka majeranku;
- sól, pieprz;
- natka pietruszki do dekoracji.

Wykonanie:

Do miski przesiewamy mąkę i dodajemy do niej szczyptę soli. Następnie wbijamy jajko, wlewamy powoli mleko i zagniatamy ciasto. Ciasto powinno być elastyczne. Przykrywamy je lnianą ściereczką na ok. 20 minut, aby odpoczęło. W tym czasie przygotowujemy farsz. Do miski przekładamy mielone mięso z daniela i mielony boczek. Obieramy cebulę i drobno siekamy. Do mięsa dodajemy posiekaną cebulę, jajko, sproszkowane grzyby oraz sól i pieprz. Całość starannie mieszamy, do momentu uzyskania jednolitej mięsnej masy. Doprawiamy farsz solą i pieprzem. Na stolnicy bardzo cienko rozwałkowujemy ciasto. Kroimy ciasto w kwadraty o bokach około 4 cm. Na środku każdego kwadratu układamy farsz i zlepiamy pierożki w trójkąty. Gotowe pierogi gotujemy w osolonym wrzątku do momentu, aż wypłyną. Wówczas kontynuujemy gotowanie przez kolejne 3 minuty. Sos przygotowujemy ze starannie oczyszczonych kurek (lubią być w piachu, stąd należy je dokładnie wypłukać). Kroimy cebulę w bardzo drobną kostkę. Na patelni rozgrzewamy masło i przesmażamy na nim cebulę. W dalszej kolejności dodajemy pokrojone kurki (nie za drobno), chwilę przesmażamy. Wlewamy śmietanę i doprawiamy sos solą i pieprzem. Całość gotujemy do momentu, aż sos zgęstnieje. Pierogi podajemy polane sosem grzybowym.

13 lipca 1238 roku w miejscowości Kościelec (27 km od Krakowa), rozpętała się ogromna burza. Padający wówczas grad zniszczył uprawy. Ludzie byli zrozpaczeni, bo groziło im widmo głodu. Przebywający razem z nimi św. Jacek powiedział im, aby poszli do kościoła się modlić. Następnego dnia kłosa się podniosły. Ze zboża tego powstała mąka, z której ulepiono pierogi, którymi następnie ugoszczono św. Jacka. Według innej legendy po najeździe tatarskim na Kraków w 1241 roku święty ten miał nakarmić krakowian pierogami, stąd nazwa „Święty Jacek z Pierogami”. To do tej legendy nawiązuje organizowany co roku w połowie sierpnia w Krakowie Festiwal Pierogów.

dr Izabela Chudzyńska
etnolog, antropolog jedzenia

PŁOCK

BIBLIOTEKAD LAD ZIECI„**C hotomek**”,
ul. Sienkiewicza 2, tel. 262-27-69.
BIBLIOTEKA im. Zielińskich, pl. Narutowicza2,
tel. 366-99-70.
DOMBR ONIEWSKIEGO, ul. Kościuszki 24.
DOMD ARMSTADT, ul. Stary Rynek 8, tel. 367-19-22, fax 367-19-33.
DOMTEC HNIKA PKN Orlen SA, ul. Kazimierza Wielkiego 41, tel. 262-82-54 do g. 15, tel. 262-77-36.
GALERIAa .r.t.,ul.K azimierzaWiel kiego24/24A , tel. 268 76 34.
GALERIA,„ **Otoj a**”,pl.N arutowicza 2, tel. 609 746 402 (w g. 14.00– 17.30).
GALERIAS ZTUKID zieciiM łodzieży,
CH Atrium Mosty, ul. Tysiąclecia 2a, tel. 369 16 08.
HOTEL„**Her man**”,ul.S ienkiewicza 30.
KAWIARNIA „**Smooth Jazz Cafe**“, al. Kilińskiego 4, tel. 661-976-486, w weekendy czynna całodobowo.
KINOHE LIOS,G aleriaWi sła,ul.Wy szogrodzka 144, tel. 363-34-45.
KLUBOS IEDLAKO CHANOWSKIEGO,
tel. 262-79-96.
KLUBOS IEDLAD WORCOWA, tel. 262-72-08.
KLUBOS IEDLAŁ UKASIEWICZA,
tel. 263-94-12.
KSIAŻNICAPŁOC KA, ul. Kościuszki 6,
tel. 262-31-17.
MŁODZIEŻOWYD OMKU LTURY, ul. Tumska 9a, tel. 262-28-30.
MŁODZIEŻOWY DOM KULTURY, Filia w ogro-
dzie jordanowskim, ul. Wyszogrodzka 1, tel. 364-31-84.
MŁODZIEŻOWYD OMKU LTURY, Filia – eM-
DeKuś w Szkole Podstawowej nr 23, ul. Walecznych 20, tel. 510 590 790.
MUZEUMD IECEZJALNE, ul. Tumska 3a, tel. 262-26-23.
MUZEUMMA ZOWIECKIE, ul. Tumska 8, tel. 262-44-91.M uzeumczyn ne:w torek–nie dzieła,g. 10– 17, w czwartki wstęp wolny;
MUZEUM ŻYDÓW MAZOWIECKICH, ul. Kwiatka 7.
NOVEKINOPR ZEDWIOŚNIE, ul. Tumska, tel. 367-65-00.
OGRÓDZO OLOGICZNY, ul. Norbertańska2,
kasabi letowatel.366- 05-14.
PŁOCKAG ALERIAS ZTUKI, ul. Sienkiewicza 36, tel. 364-60-41.
**PŁOCKALO KALNAOR GANIZACJATU RY-
STYCZNA**, tel./fax 364-99-90.
PŁOCKAO RKIESTRAS YMFONICZNA,
ul. Bielska 9, tel. 364-10-80
PŁOCKIOŚ RODEKKU LTURYI S ZTUKI,
ul. Tumska 9A, tel. 366-43-33.
PŁYWALNIE (czynne w g. 7– 22):
Jagiellonka, ul. 3 Maja 4, tel. 262-58-69;
Miejska, Al. Kobylińskiego 28, tel. 262-51-86;
Podolanka, ul. Czwartaków 6, tel. 267-81-20.

SALA KONCERTOWA „**Dzieci Płocka**”, ul. Jachowicza 34.
SPICHLERZ,D ziałEt nograficznyM uzeumM azo-
wieckiego,ul.K azimierzaWiel kiego 11b, 262-25-95.
SPÓŁDZIELCZYD OMKU LTURY,
ul.K rzywoustego3,tel./f ax263- 35-60.
TEATRD RAMATYCZNYim .J.S zaniawskiego,
Nowy Rynek 1, tel. 266-38-00.
TOWARZYSTWON AUKOWEPŁOC KIE,
pl. Narutowicza 8, tel. 366-99-50.

MECHANIK SAMOCHODOWY

All-Car, ul. Spokojna 28, tel. 366-50-64
Alternatory, rozruszniki - naprawa, ul. Wiatraki 4,
603-846-516
Armax, ul. Sienkiewicza 64, tel. 262-44-24
Auto-Alfa, ul. Wyszogrodzka 100, tel. 262-73-34
Auto-Box, ul. Zbożowa 29, tel. 264-32-90
Auto-Cross, ul. Kościuszki 8, tel. 266-48-46
Auto Elektro Mechanika, ul. Graniczna 46, tel. 367-37-88
Auto-Master, ul. Dobrzyńska 55, tel. 604-194-237
Auto-Mechanika, ul. Czereśniowa 12, tel. 263-52-37
Auto-Naprawa, ul. Chabrowa 31, tel. 264-63-29
Auto Naprawa, ul. Jachowicza 7, tel. 264-52-10
Auto Naprawa, ul. Kochanowskiego 10E, tel. 601-850-560
Auto-Naprawa, ul. Rzeczna 25, tel. 268-57-83
Auto-Serwis, ul. Bielska 70, tel. 267-94-80
Auto Serwis Zapłon, ul. Bliska 17, tel. 262-83-20
Blacharstwo i Mechanika, ul. Gradowskiego 30,
tel. 262-94-91
Carselect, ul. Kutnowska 18, tel. 266-38-93
Diagnostyka i Mechanika Samochodowa, ul. Seme-
stralna 1, tel. 264-13-85
Elektromechanika, ul. Maneżowa 22, tel. 264-58-49
Firma Auto Holo Naprawa, ul. Grabówka 15A, tel. 264-84-87
Firma Mechanika Dom, ul. 3 Maja, tel. 268-10-62
Grzmot, ul. Miodowa 1, tel. 366-56-44
Mechanika Pojazdowa Auto-Pol, ul. Bielska 59, tel. 264-61-96
Mechanika Pojazdowa, ul. Agrestowa 1, tel. 514-040-641
Mechanika Pojazdowa, ul. Drzewna 5, tel. 262-30-85
Mechanika Pojazdowa, ul. Klonowa 3A, tel. 601-271-198
Mechanika Pojazdowa, ul. Otołińska 18, tel. 606-290-094
Mechanika Pojazdowa, ul. Otołińska 25, tel. 367-10-55
Mechanika Pojazdowa, ul. Otołińska 29, tel. 262-00-52
Mobile, ul. Wyszogrodzka 1A, tel. 503-024-732
Moto-Dar, ul. Sierpecka 17, tel. 604-640-296
Moto-Mar, ul. Zarzeczna 2, tel. 502-353-341
Mototap, ul. Dobrzyńska 58, tel. 604-058-090
Opondex, ul. Gwardii Ludowej 6, tel. 366-07-09
Scania, ul. Sierpecka 11, tel. 262-41-06
Sigma, ul. Chopina 6, tel. 601-805-456

Silver, ul. Szpitalna 14B, tel. 502-161-262
S.W.A.P Auto Serwis, ul. Maszewska 15, tel. 512-373-076
Puh Auto Serwis, ul. Nowy Rynek 3, tel. 262-66-01
PW Autos, ul. Otołińska 25, tel. 264-45-88
Transtrak, ul. Graniczna 53A, tel. 262-97-31
Zep-Mot, ul. Graniczna 57, tel. 266-54-43

PIZZERIE

Abracadabra, ul. Jachowicza 19A, tel. 384-56-46.
Bistro Bella Italia, ul. Wyszogrodzka 144,
tel. 363-33-46.
Corner, ul. Kwiatka 27, tel. 262-74-90
Corner, ul. Kolegialna 39, tel. 262-69-74
Corrida, ul. Rembielińskiego 3, tel. 262-81-16
Da Grasso, ul. Walecznych 9A, tel. 264-01-01
Domino, ul. Rembielińskiego 8, tel. 268-45-25
Gemini, ul. Grodzka 6, tel. 266-47-77
Gruby Benek, ul. Tumska 14, tel. 386-22-22
Killer, ul. Grodzka 3, tel. 268-81-25
Laguna, ul. Staromiejaska 2, tel. 366-69-79
Mag Pizza, ul. Kolejowa 24, tel. 511-094-377
Orient Express, ul. Kolegialna 4, tel. 264-69-01
Pikanteria, ul. Łukasiewicza 28, tel. 365 93 95
Pino, ul. Spółdzielcza 14, tel. 264-18-17
Pizza Pai, ul. Wyszogrodzka 140, tel. 262-02-65
Pizzeria Milano, ul. Tumska 5, tel. 503-748-811.
Presto, ul. Stary Rynek 6, tel. 367-69-67
Primo, ul. Północna 8, tel. 503-800-813
Rida, ul. Gradowskiego 22, tel. 264-45-72
Rimini Express, ul. Spółdzielcza 14, tel. 262-74-95
Roma, ul. Grodzka 13, tel. 268-38-60
Solo Pizza, ul. Wyszogrodzka 127, tel. 382-11-35.
Tele Pizza, ul. Nowy Rynek 5, tel. 268-71-69
Tessa, ul. Grodzka 4, tel. 262-33-31
Trattoria Presto, ul. Stary Rynek 6, 367-69-67
Viktoria, ul. Warszawska 8, tel. 500-249-194

PUBY I KLUBY

Alibi, ul. Królewiecka 12, tel. 506-770-365
Enklava, ul. Okrzei 1A, tel. 262-60-50
Figaro Club, ul. Dworcowa 6A, tel. 264-39-51
Klimat, ul. Miodowa 8, tel. 262-18-75
Klub 12, ul. Królewiecka 12C, tel. 354-25-25
Klub Kino, ul. Grodzka 6, tel. 502-272-705
Lisia Jama, ul. Kościuszki 2, tel. 262-34-51
Pub Rodeo, ul. Królewiecka 12, tel. 262-72-27
Rock 69, plac Gabriela Narutowicza 2, tel. 366-39-38
Vegas Club, ul. Grodzka 4, 790-800-378

RESTAURACJE

Akapit, Stary Rynek 27, tel. 729 523 300
Art Deco, ul. Stary Rynek 17, tel. 268-57-51
Arturo Ristorante Italiano, ul. Wyszogrodzka 144,
tel. 363-36-01
Bugi Café, ul. Grodzka 15, I. 2, tel. 262-32-26

CIERSZEWO

OśrodekR ekreacyjno-Szkoleniowy, tel. 260-94-65, 260-94-66

DĄB POLSKI

Pensjonat„D ąbP olski”, tel. 260-41-13

GĄBIN

MuzeumZ iemiG ąbińskiej, ul. Stary Ry-
nek 6, tel. 277-12-09, 277-12-22

KROŚNIEWICE

Muzeum im. J. Dunin-Borkowskiego, pl.
Wolności 1, tel. 252-32-19

ŁĄCK

Restauracja-HotelR usalka, ul. Płocka 14,
tel. 384-18-00

OPORÓW

Zamek, tel. 285-91-22, 285-91-80

RACIĄŻ

MiejskieC entrumK ultury,S portu i Re-
kreacji im. Ryszarda Kaczorowskiego
wR aciążu, ul. Parkowa 14, tel. (23)
679-10-78

SANNIKI

Pałac, tel. 277-61-70

ŚLUPNO

Zajazd„M azowsze”, ul. Miszewska 8, tel.
386-27-60

STAROŻREBY

Restauracja, Kawiarnia i Sala Bankie-
towa„A nastazja”, ul. Płocka 69A, tel.
261-25-41

WYSZOGRÓD

CentrumK ultury „Wisła”, ul. Rynek 1,
tel. 508-049-100

ŻYCHLIN

Żychliński Dom Kultury, ul. Fabryczna3,
tel./fax 285-10-34

Browar Tumski, ul. Stary Rynek 13, tel. 268-69-39
Estera, ul. Stary Rynek 7-9, tel. 264-13-95, 512-105-928, 601-708-301
Figaro, ul. Dworcowa 6A, tel. 264-39-51
Ganesh Restauracja Indyjska, ul. Wyszogrodzka 144,
tel. 363-35-35
Graffiti Café, plac Gabriela Narutowicza 3,
tel. 262-28-13
Hotel Angielski, ul. Tumska 9, tel. 264-15-25
Hotel Petrochemia, ul. 3 Maja 33, tel. 365-60-02
Hotel Starzyński, ul. Piekarska 1, tel. 366-02-00
Hotel Tumski, ul. Piekarska 9, tel. 262-90-60
Klub Prawnika, ul. Staromicjska 2, tel. 264-84-67
Oberża Pod Strzechą, ul. Dobrzyńska 62C,
tel. 367-20-46
OMBRE, ul. Grodzka 6, tel. 362-74-77
Pod Strzechą, ul. Grodzka 5, tel. 262-24-00
Restauracja Trzy Klimaty, ul. Armii Krajowej 17,
tel. 366-15-35
Restauracja Piast, Al. Kobylińskiego 14,
tel. 263-86-30
Retro, ul. Stary Rynek 5, tel. 607 790 969
Shisha Restauracja, ul. Tumska 12, tel. 364-90-03
Tango, ul. Bielska 61, tel. 262-79-93
Wiselka, ul. Harcerska 102, tel. 264-83-17
Zajazd Rybaki, ul. Mostowa 5, tel. 264-56-58

SZEWCY

ul. Gronowa 15, tel. 600-433-029
ul. Jachowicza 40, tel. 603-892-486
ul. Jerozolimska 3, tel. 262-77-41
ul. Obronców Westerplatte, tel. 502-316-307
ul. Wyszogrodzka 140, tel. 366-36-07

TAXI

Alfa, tel. 196-67
Centrum, tel. 264-44-44
Euro-taxi, tel. 196-26
Mercury, tel. 196-63
MPT Radio Taxi, tel. 191-91
Szóstki, tel. 266-66-66, 96-62
Taxi-Eska, tel. 196-25, 196-61, 800 106 115
Taxi Mazowsze, tel.262-00-00
Taxi Merc-Des, tel. 196-21
Taxi Metro, tel. 196-69, 196-65

WETERYNARZ

Amicus, ul. Armii Krajowej 20, tel. 509-098-624
Chiron, ul. Otołińska 10, tel. 262-39-92
Jar-Wet, ul. Armii Krajowej 1A, tel. 264-25-02
Marion, ul. Piłsudskiego 31, 264-39-48
Oskar, Al. Kobylińskiego 32, tel. 364-80-40
Primavet, ul. Jana Pawła II 86, tel. 263-44-74
Przychodnia weterynaryjna POLIVET,
ul. Krzywoustego 2B, tel. 366-75-95
Wibrys, ul. Hubalczyków 6, tel. 266-94-10

DYŻURY APTEK

Płock: do 21.08. - ul. 1 Maja 12, lok. 9, 366-16-12; 21-24.08. - ul. 8 Pułku Artylerii Lekkiej 2, lok. 038, 386-21-20; 24-27.08. - ul. Armii Krajowej 2, 266-77-73. W niedzielę w g. 10–20 apteka Elixir w hipermarkecie Auchan. Apteka „Przy Tysiąclecia”, ul. Tysiąclecia 11, tel. 262-11-02, apteka, ul. Gałczyńskiego 11 (Kaufland) – czynne codziennie w g. 8–22.
Gostynin: ul. Czapskiego 4: poniedziałek – piątek – w g. 8-20; sobota – w g. 8-14; ul. Rynek 25 - czynne przez całą dobę w dni powszednie, dni wolne od pracy, niedziele i święta.
Sierpc: 20.08. - Piastowska 42; 21.08. Słowackiego 13; 22.08. – Tułodzieckich 1A; 23.08. - Wiosny Ludów 10; 24.08. - Jana Pawła II 38; 25.08. - Matejki 1C; 26.08. - Wyszyńskiego 7.

WAŻNE TELEFONY

AIDS Zielona linia, tel. (22) 621-33-67.
HOSPICJUM PŁOCKIE, ul. Bielska 19: dyżury w każdą środę w g. 16–18, tel. 263-14-06, 262-46-64, 262-36-79.
INFOLINIA Społeczna Mazowsze, tel. 800-565-153.
INFORMACJA PKS, tel. 703-403-314.
POGOTOWIE CIEPŁOWNICZE: Płock tel. 993 – bezpłatny; Gostynin tel. 235-27-69, Kutno tel. 253-32-22, Sierp, tel. 275-21-61.
POGOTOWIE DROGOWE: Płock tel. 957 i 268-02-22.
POGOTOWIE ENERGETYCZNE: tel. 991 – bezpłatny numer dla Płocka, Gostynina, Kutna, Łęczycy, Sierpca i Wyszogrodu. Tel. 365-10-10 – platny numer dostępny w sieci telefonii komórkowej dla Płocka, Kutna, Gostynina, Sierpca, Łęczycy i Wyszogrodu.
POGOTOWIE GAZOWE Płock tel. 262-24-38.
POGOTOWIE OPIEKUŃCZE Płock, tel. 262-36-85.
POGOTOWIE RATUNKOWE Płock, ul. Strzelecka (noc-na pomoc lekarska), tel. 366-78-03 i 366-78-04.
POGOTOWIE WODOCIĄGOWE: Płock tel. 994 i 364-42-44; Gostynin tel. 235-33-66; Kutno tel. 254-74-61 do g. 15 i 351-89 po g. 15.; Sierpc tel. 274-28-01.
STRAŻ MIEJSKA Płock, tel. 986 i 366-03-10.
PORADNIA ZDROWIA PSYCHICZNEGO, ul. Miodowa 2, tel. 364-53-21.
TELEFON (niebieska linia dla ofiar przemocy): 801-120-002.
TELEFON ZAUFANIA Policji w sprawie narkotyków 268-58-58. „W” – 262-40-76 w g. 18–19 (informacje o chorobach przenoszonych drogą płciową i AIDS); Stowarzyszenie „Kai Kairos” – 367-39-88 w g. 15–22, soboty w g. 11–19.

Rynek pracy

PRACA

FIRMA zatrudni referenta ds. handlu (branża rolnicza). Wymagania: wykształcenie wyższe rolnicze, prawo jazdy kat. B. (24)262-35-92, stuplock@poczt.onet.pl

Sa-19

OD zaraz! Praca, sprzątanie w Galerii Mazovia! Elastyczny czas pracy. Grafik do ustalenia. Więcej informacji pod numerem 661-992-951.

Sa-200

PRACA: opieka w Niemczech, WYSOKIE zarobki do 1650 euro, wymagana podstawowa znajomość j. niemieckiego, tel. (61) 666-29-93.

Sa-160

ZATRUDNIĘ cieśli, zbrojarzy, murarzy. 695-312-047.

Sa-82

ZATRUDNIMY pracownika ogólnobudowlanego - murarza. Wymagania: wykształcenie kierunkowe, doświadczenie w zawodzie murarza. (24)262-35-92, stuplock@poczt.onet.pl

Sa-19

SZUKAM

DORYWCZO posprzątam mieszkanie, zrobię zakupy, umyję okna osobie starszej, okolice Starówki. 695-115-895.

181999

Szukasz pracownika?

Za 2 zł Twoje pierwsze ogłoszenie ukaże się w Tygodniku Płockim.

Skorzystaj z unikalnej zniżki dla Nowych Klientów.

Zapraszamy
Płock, Stary Rynek 27
bo@tp.com.pl
24 262 77 66

Za jednego SMS-a kupisz wybrane E-wydania TP

tylko 2,46 zł



UWAGA BEZROBOTNI

Zamieszczony obok kupon upoważnia do wydrukowania **BEZPŁATNEGO** ogłoszenia drobnego dla absolwentów szkół oraz wszystkich poszukujących pracy.

Wystarczy go czytelnie wypełnić i przesłać na adres redakcji lub przekazać osobiście.

Biur Ogłoszeń

Płock, ul. Stary Rynek 27

kwalifikacje

adres, telefon

"Tygodnik Płocki"
09-400 Płock, Stary Rynek 27
tel/fax 262-77-66

Zapraszamy na oficjalny Fan Page Tygodnika Płockiego
<https://www.facebook.com/gazeta.tygodnik.plocki>



informacje na żywo
zdjęcia z wydarzeń
konkursy

* Oferty ważne na
8 sierpnia 2019, godz. 12.00

Więcej ofert pracy
na stronie internetowej
Powiatowym Urzędzie Pracy
w Płocku:
www.puppllock.pl

- **Kierowca** – z prawem jazdy kat. C, świadectwem kwalifikacji kierowcy i kursem na przewóz rzeczy;
- **Kierowca-mechanik** – z wykształceniem min. zawodowym - mechanika pojazdowa oraz prawem jazdy kat. B;
- **Kierowca/ Operator podnośnika koszowego i dźwigu** – z wykształceniem zawodowym, z prawem jazdy kat. C, z uprawnieniami na obsługę podnośników i dźwigów samojazdnych;
- **Elektromonter** – z wykształceniem zawodowym elektrycznym, prawem jazdy kat. B, umiejętnością montażu instalacji elektrycznych oraz umiejętnością pracy w zespole;
- **Pomoc krojczego** – z wykształceniem zawodowym odzieżowym oraz min. rocznym stażem pracy w zawodzie;
- **Murarz** – z wykształceniem zawodowym, 2-letnim stażem pracy w zawodzie oraz umiejętnością pracy samo-

dzielnej;

- **Operator koparko-ładowarki** – z wykształceniem zawodowym, uprawnieniami na obsługę koparko-ładowarki oraz mile widzianym doświadczeniem w zawodzie.

Oferty pracy dla osób niepełnosprawnych:

- **Pracownik ochrony** – z orzeczeniem o niepełnosprawności

Oferty pracy za granicą – EURES:

- **Kucharz** – Słowenia;
- **Mechanik samochodowy** – Niemcy;
- **Higienistka / pomoc stomatologiczna** – Szwajcaria.



Miejski Urząd Pracy w Płocku,
ul. 3 Maja 16

- **Dyspozytorka** – wykształcenie zawodowe/ średnie;
- **Pracownik biurowy** – obsługa klienta, umiejętność obsługi urządzeń biurowych, umiejętność obsługi klienta, komunikatywna znajomość języka niemieckiego;
- **Gospodarz posesji** – dyspozycyjność, duże zaangażowanie, kultura osobista, kreatywność w działaniu;
- **Monter wentylacji i klimatyzacji** – wykształcenie zawodowe/średnie techniczne, kierunek monter wentylacji i klimatyzacji, min. 1 rok doświadczenia, mile widziane uprawnienia SEP, prawo jazdy kat. B, wiedza techniczna z zakresu wentylacji,

doświadczenie w montażu urządzeń wentylacyjnych;

- **Monter-hydraulik** – wykształcenie zawodowe/średnie techniczne, kierunek monter-hydraulik, min. 2 lata doświadczenia, umiejętność czytania rysunku technicznego;

• **Pracownik biurowy ze znajomością jęz. niemieckiego** – wykształcenie średnie/wyższe, umiejętność obsługi komputera, znajomość jęz. niemieckiego w stopniu komunikatywnym, chęci do pracy;

• **Kierownik Działu Technologii i Rozwoju** – wykształcenie wyższe, chemia, inżynieria, mile widziane doświadczenie, znajomość technologii przetwarzania odpadów, prawa środowiskowego, znajomość jęz. angielskiego, prawo jazdy kat. B;

• **Pracownik fizyczny** – umiejętności budowlane, chęci do pracy;

• **Dekarz** – mile widziane doświadczenie, mile widziana umiejętność zgrzewania folii;

- **Fryzjer** – wykształcenie zawodowe, fryzjer;

• **Przedstawiciel handlowy – Oferent** – wykształcenie wyższe, filologia germańska, mile widziane – translatorsko – biznesowa, znajomość MS Office lub LibreOffice, mile widziana znajomość jęz. angielskiego, zdolności interpersonalne – łatwość nawiązywania i utrzymywania kontaktów handlowych;

• **Przedstawiciel handlowy – Oferent** – wykształcenie wyższe, filologia angielska, mile widziane – translatorsko – biznesowa, znajomość MS Office lub LibreOffice, znajomość jęz. angielskiego, zdolności interpersonalne – łatwość nawiązywania i utrzymywania kontaktów handlowych;

• **Przedstawiciel handlowy – Oferent** – wykształcenie wyższe, filologia francuska, mile widziane – translatorsko – biznesowa, znajomość MS Office lub LibreOffice, mile widziana znajomość jęz. angielskiego, zdolności interpersonalne – łatwość

nawiązywania i utrzymywania kontaktów handlowych;

• **Przedstawiciel handlowy – Oferent** – wykształcenie wyższe, filologia rosyjska, mile widziane – translatorsko – biznesowa, znajomość MS Office lub LibreOffice, mile widziana znajomość jęz. angielskiego, zdolności interpersonalne – łatwość nawiązywania i utrzymywania kontaktów handlowych;

• **Sprzedawca** – wykształcenie średnie, mile widziane doświadczenie, komunikatywność, planowanie i organizacja pracy, mile widziana znajomość akwaryстики, osoba energiczna, silnie zmotywowana do pracy, łatwość nawiązywania kontaktów;

• **Optometrysta** – wykształcenie wyższe kierunkowe, min. 2 lata doświadczenia;

• **Kosmetyczka** – doświadczenie, umiejętność stylizacji paznokci, znajomość podstawowych zabiegów kosmetycznych;

• **Mechanik** – wykształcenie zawodowe, 3 lata doświadczenia;

• **Inżynier budowy** – wykształcenie budowlane, mile widziane doświadczenie, mile widziane uprawnienia budowlane wykonawcze, umiejętność pracy w zespole, zaangażowanie, chęci do zdobywania nowych umiejętności;

Oferty pracy dla osób niepełnosprawnych:

- **Kasjer/ sprzedawca** – orzeczenie o stopniu niepełnosprawności, książeczka do celów sanitarno – epidemiologicznych;
- **Pracownik ochrony** – orzeczenie o niepełnosprawności;
- **Pracownik ochrony/portier** – orzeczenie o stopniu niepełnosprawności;
- **Osoba do sprzątnia** - orzeczenie o stopniu niepełnosprawności;

* Oferty ważne na
16 sierpnia 2019, godz. 12.00

Więcej ofert pracy
na stronie internetowej
Miejskiego Urzędu Pracy
w Płocku: www.mup.plock.eu

RESTAURACJA
"AKAPIT"
STARY RYNEK 27

Kuchnia Polska
oraz bliny, pierogi i makarony.

www.facebook.com/akapit.restauracja
Tel. 729 523 300



z tradycyjnego pleca
opalanego drewnem

Knajpka 10, 5
pl. Narutowicza 2
tel. 24 264 72 92

**Kupon
Rabatowy**
wytnij,
wręcz dostawcy,
w Płocku i dołącz do...

**Nie masz
czasu ?**

Ogłoszenie drobne
w Tygodniku Płockim
wyślij
przez internet:

[www.bo.tp.com.pl
/przez_internet](http://www.bo.tp.com.pl/przez_internet)

Tygodnik Płocki
Stary Rynek 27
tel. 24 262 77 66
reklama@tp.com.pl

WÓJT GMINY BRUDZEŃ DUŻY

ogłasza trzeci publiczny przetarg ustny nieograniczony
na sprzedaż działek, położonych w miejscowości TURZA MAŁA,
stanowiących własność Gminy Brudzeń Duży oznaczonych w ewidencji jako :

- działka nr 201/2 o pow. 1720 m².
- cena wywoławcza brutto – 36 116,00 zł (słownie: trzydzieści sześć tysięcy sto szesnaście złotych).
- wadium - 3612,00 zł.
- postąpienie - 361,00 zł.
- działka nr 201/4 o pow. 1464 m².
- cena wywoławcza brutto – 35 120,00 zł. (słownie: trzydzieści pięć tysięcy sto dwadzieścia złotych).
- wadium - 3512,00 zł.
- postąpienie - 351,00 zł.

O wysokości postąpienia decydują uczestnicy przetargu, z tym że postąpienie nie może wynosić mniej niż 1 % ceny wywoławczej, z zaokrągleniem w górę do pełnych dziesiątek złotych.

Przetarg odbędzie się 12 września 2019 r. o godz. 10⁰⁰
w siedzibie Urzędu Gminy w Brudzeniu Dużym przy ulicy Toruńskiej 2, pokój nr 10.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wniesienie wadium na rzecz Gminy Brudzeń Duży w gotówce, nie później niż na trzy dni przed dniem przetargu tj. **do 09.09.2019 r. (włącznie)** na rachunek Gminy Brudzeń Duży Bank Spółdzielczy „Mazowsze” O/Brudzeń nr 88 9042 1042 0550 0374 2000 0020.

Szczegółowych informacji o przetargu można uzyskać w Referacie Gospodarki Przestrzennej i Ochrony Środowiska w Urzędzie Gminy – pokój nr 16 lub pod nr tel. 24 260 40 13 wew.42, jak również na stronie internetowej www.ugbrudzenduzy.bip.org.pl oraz tablicy ogłoszeń w Urzędzie.

Sa-97/2

newser24.pl
krótko, ciekawie **na żywo**

Złap newsa !

Najwięcej informacji z naszego regionu



LOKAL DO WYNAJĘCIA

105 mkw., parter - Płock, ul. Miodowa 1

Tel. 24 364-01-09

Zarząd Stada Ogierów w Łącku

informuje, że posiada do sprzedaży niżej wymieniony używany sprzęt rolniczy:

1. Opryskiwacz Krukowiak Apollo typ P 151/0

- rok produkcji 2014
- rozpiętość 18,0 m.
- maks. ciśnienie: 20 bar
- pojemność: 2 000 l.
- producent: Fabryka Maszyn Rolniczych Brześć
- cena wywoławcza: **45 000,00 brutto**
- wadium: 10% wartości maszyny
- postąpienie 100 zł.
- belka rozkładana hydraulicznie,
- oświetlenie robocze belki,
- panel sterowania układem cieczowym,
- pięć sekcji roboczych,
- **stan bardzo dobry.**

W/w sprzęt zostanie sprzedany w przetargu, który odbędzie się dnia 10.09.2019 r. o godzinie 10.00 w świetlicy Stada Ogierów w Łącku przy ulicy Płockiej 12.

Wadium w wysokości 10% wartości maszyny należy wpłacić na konto Stada Ogierów w Banku Spółdzielczym w Starej Białej Nr **87 9038 10142600 3766 2000 0010** lub bezpośrednio w dniu przetargu w kasie Stada Ogierów do godziny 9.30.

SA-40-5

Państwowe Gospodarstwo Leśne Lasy Państwowe, Nadleśnictwo Gostynin, z siedzibą w Gostyninie 09-500, ul. Bierzewicka 55,

ogłasza publiczny nieograniczony przetarg pisemny na sprzedaż n/w środków trwałych:

1. Tokarka warsztatowa typ TSB-16, rok produkcji 1974, cena wywoławcza: 3000,00 zł brutto
2. Równiarka drogowa V3 220, rok produkcji 2006, cena wywoławcza: 6000,00 zł brutto
3. Świder glebowy leśny kpl. U-921, rok produkcji 1996, cena wywoławcza: 800,00 zł brutto,
4. Wciągarka leśna 60 EH, rok produkcji 2008, cena wywoławcza: 8000,00 zł brutto,
5. Przyczepa kłonicowa TYP 179 OTL, rok produkcji 1997 wraz z żurawiem CRANAB 300 rok produkcji 1997, cena wywoławcza: 15000,00 zł brutto,
6. Pochłaniacz pyłu, rok produkcji 1995, cena wywoławcza: 200,00 zł brutto

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wniesienie wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej danego środka trwałego do dnia 12.09.2019 r. do godz. 9:00 przelewem na rachunek bankowy Nadleśnictwa Gostynin Bank PEKAO S.A. I o. Gostynin, nr 87 1240 3187 1111 0000 3141 0508 z dopiskiem zabezpieczenie oferty w postępowaniu na „sprzedaż środka trwałego (nazwa środka trwałego)“.

Wadium wpłacone przez uczestnika, który wygrał przetarg, zalicza się na poczet ceny sprzedaży, zaś pozostałym uczestnikom zostanie zwrócone bezpośrednio po dokonaniu wyboru oferty lub zamknięciu przetargu.

Wadium przepada na rzecz sprzedawcy, jeżeli uczestnik przetargu nie zaoferuje ceny nabycia równej co najmniej cenie wywoławczej.

Pisemne oferty należy składać w zamkniętych kopertach z napisem: „**OFERTA NA SPRZEDAŻ ŚRODKA TRWAŁEGO (NAZWA ŚRODKA TRWAŁEGO) – NIE OTWIERAĆ PRZED DNIEM 12.09.2019 r. godz. 9:00 w siedzibie Nadleśnictwa Gostynin, ul. Bierzewicka 55, 09-500 Gostynin w sekretariacie pok. nr 1 w terminie do dnia 12.09.2019 r. do godz. 9:00.**”

Wzór formularza ofertowego oraz szczegółowe informacje o przetargu znajdują się na stronie internetowej Nadleśnictwa Gostynin-Biuletyn Informacji Publicznej (BIP) Nadleśnictwa Gostynin w module **ZAMÓWIENIA PUBLICZNE** pod ogłoszeniem „Sprzedaż maszyn i urządzeń” oraz na tablicy ogłoszeń w Nadleśnictwie Gostynin.

Środki trwałe można oglądać w dni robocze w terminie od 19.08.2019 r. do terminu składania ofert w godz. 8:00-14:00 w siedzibie Nadleśnictwa Gostynin, ul. Bierzewicka 55, 09-500 Gostynin, po uprzednim uzgodnieniu z P. Grzegorzem Florczakiem (tel. 24 235 30 56).

Sa-209

Zapraszamy na oficjalny Fan Page Tygodnika Płockiego
<https://www.facebook.com/gazeta.tygodnik.plocki>



informacje na żywo
zdjęcia z wydarzeń
konkursy

Bezpieczna pożyczka
EKSPRESOWA
Pożyczamy nawet do 5000 zł
Gotówka w 1 dzień
Wystarczy dowód
797-705-110
SPRAWDŹ NASZĄ
Koszt połączenia wg taryfy operatora

Chcesz otrzymywać **52** wypłaty rocznie?
Zostań Doradcą Klienta
i odbieraj wypłatę nawet co tydzień
Zadzwoń lub wyślij SMS o treści **DORADCA**
600 400 390
Koszt połączenia i SMS-ów wg taryfy operatora. Provident Polska SA lub wypełnij formularz na kariera-provident.pl
Provident
Wierzymy w Twój plan

LATO Z TEATREM DLA DZIECI I MŁODZIEŻY
GODZ. 18.00 TFW
WSTĘP BEZPŁATNY
KULTUR RYNEK
Co tydzień inny plenerowy spektakl, o który zadba Teatr Form Wielu.
Na Starówce Potańcówka
Zaczynamy 5 lipca o godz. 21.00
KINO LETNIE PŁOCK
ZUPEŁNIE ZA DARMO
LIPIEC, SIERPIEŃ
GODZINA 21.00
NAJLEPSZE FILMY
ZAPRASZAMY W KAŻDĄ WAKACYJNĄ ŚRODĘ.
Wszelkie szczegóły na
f Starówka Płock
oraz tumskanova.pl

AGD-RTV

DOMOWE naprawy telewizorów, tel. (24)263-66-17, 501-061-587

g/385/19

NAPRAWA pralek automatycznych, lodówek, zamrażarek, zmywarek. Bieńkowski. Tel. kontaktowy: 502-309-738; (24)263-67-58.

SA-52/1

POSZUKUJĘ fachowca od pralek wirnikowych (typ „Frania”). 739-467-342.

g/424/19

SERWIS RTV Karwowski: szybko, solidnie. (24)263-44-03, 603-16-88-75.

Sa-36

AUTO-MOTO

KUPIĘ

AAUTO kupię całe, rozbite. 507-539-879.

g/292/19

AUTO, skup, całe, rozbite. Złomowanie, odbiór. 602-123-360.

SA-41

AUTO-ZŁOM, Nowe Trzepowo 41: skup samochodów, sprzedaż części. Holowanie. (24)367-57-86, 603-215-469.

g/125/19

KUPIĘ barakowóz, przyczepkę samochodową rosyjską. 730-570-884.

g/409/19

SKUP aut za gotówkę. 793-225-912.

Ku-7

SKUP aut, osobowe, dostawcze, ciężarowe. 530-322-822.

Ku-56

SPRZEDAM

AKUMULATORY, Płock, Graniczna 20D (dojazd od Otołińskiej). 603-685-664.

SA-109/1

RENAULT Scenic, 2004 r., pojemność 1,9, diesel, 7.000 zł do uzgodnienia. 695-861-351.

g/415/19



GARAŻE Blaszane
BRAMY Garażowe
KOJCE dla Psów

Najniższe **CENY**
Różne wymiary
Dogodne **RATY**
Transport i montaż **GRATIS** cały KRAJ

23-683-10-85 24-368-32-17
46-880-50-31 54-233-81-41
509-574-644 505-526-038
www.konstal-garaze.pl



GARAŻE WZNOCHIONE

USŁUGI

AUTO-KASACJA, skup samochodów do wyrejestrowania, wydajemy zaświadczenia do wydziału komunikacji. (24)275-61-60, 691-770-972.

Sa-204

KONCESJONOWANE złomowanie pojazdów w celu wyrejestrowania, możliwość odbioru 7:00 - 22:00. Skup aut. 602-123-360.

SA-41a

TRANSPORT

PRZEWÓZ osób busami. Tel. 607-055-616.

SA-21

TRANSPORT - PRZEPROWADZKI. 601-35-15-72.

g/100/19

BUDOWLANE

SPRZEDAM

DRZWI: 300 zł, zewnętrzne, antywłamaniowe. Płock, Kilińskiego 13, (24)262-34-91, 696-628-556.

Sa-127

SPRZEDAM suporeks; kamień polny na skalniaki. 509-541-440.

g/406/19



BULAR-EX
OKNA-DRZWI
PCV-ALUMINIUM-DREWNO

Rolety, żaluzje, parapety, moskitiery, bramy garażowe, montaż nawietrzaków okiennych. Montaż - demontaż - Naprawa i konserwacja okien

24 262 86 66
Płock, ul. Sienkiewicza 55/57
e-mail: bularex@wp.pl

SA-29



BALUSTRADY

nierdzewne, łącznie ze szkłem i drewnem

www.boyk.pl, 691-96-96-69

Sa-45



OKNA I DRZWI
Z MONTAŻEM DO
-60%
24 268 23 23
www.abccstalarm.pl

Sa-46

USŁUGI

BIURO Projektowe Instech oferuje usługi: geodezja, projekty budynków, przyłącza wodno-kanalizacyjne, instalacje gazowo-grzewcze, sanitarne. Zapraszamy do biura: Zielna 2, Słupno. 608-142-467, 662-250-306.

Sa-108

BUDOWA domów. 505-030-812.

Ku-91



P.R.B ARTBRUK
BRUKARSTWO,
UKŁADANIE KOSTKI BRUKOWEJ,
GRANITU.

Sprzedaż i montaż przydomowych oczyszczalni ścieków...
Kanalizacja, odwodnienia, drenaże. Roboty drogowe.

Usługi i wynajem koparki, wywrotki, zagęszczarki, piły spalinowe

518-301-190 | 797-940-069

Sa-109

DOCIEPLENIA budynków, malowanie elewacji, mieszkań. 504-22-40-40.

g/379/19

DOCIEPLENIE budynku. 505-030-812.

Ku-90

EKIPA budowlana wykona: mrowanie, dachy, docieplenia, elewacje, wykończenia wnętrz, remonty, przebudowę, całym rokiem. 505-030-812.

Ku-92



USŁUGI KOPARKAMI

Wykopy, niwelacje terenu, roboty drogowe i rozbiórkowe. Wynajem sprzętu - koparki, ładowarki, zagęszczarki. Sprzedaż piasku i kruszyw z dostawą małymi wywrotkami 3/5 t.

Płock - Radziwie
518-301-190 | 797-940-069

Sa-111

HYDRAULIK: domy jednorodzinne. 698-469-291.

g/410/19

MYCIE dachów, elewacji, kostki. (24)261-41-93, 501-018-493, 603-66-17-17.

Sa-197

PROJEKTY budowlane i wyceny. 882-411-444.

g/401/19

PRZYDOMOWE oczyszczalnie ścieków, szamba. Projekt, sprzedaż, montaż, serwis. (24)261-41-93, 501-018-493, 603-66-17-17.

Sa-197a

ROBOTY ogólnobudowlane. 786-175-449.

g/401/19

RZEMIEŚNIK z kilkudziesięcioletnim stażem wykona prace ogólnobudowlane: przebudowy, adaptacje, malowanie, glazura, ocieplenia, podbitki, ogrodzenia. 791-787-036.

Ku-104

SPAWANIE bram, balustrad, ogrodzeń. 665-957-012.

182256

TYNKI maszynowe gipsowe i cementowo-wapienne oraz posadzki (z mixokreta). 502-452-907.

SA-88

USŁUGI hydrauliczne: instalacje wodno-kanalizacyjne, biały montaż, centralne ogrzewanie, kotłownię, przyłącza wodno-kanalizacyjne, kompleksowe remonty mieszkań, usuwanie awarii. 504-535-875.

g/384/19

USŁUGI ziemne koparko-ładowarką. Tanio. 692-873-116.

g/331/19

WITRAŻE do mieszkań. 606-559-542.

g/401/19

REMONTY

DROBNE remonty od ręki. 665-957-012.

g/428/19

GLAZURA, gładź, malowanie, hydraulika. 572-836-854.

g/423/19

GŁADZIE bezpyłowe, malowanie, tapetowanie, remonty. Solidnie. 606-603-259.

g/78/19

GŁADŹ, malowanie, tapetowanie, panele podłogowe. 576-586-040.

g/70/19

GŁADŹ, malowanie. 693-787-520.

g/848/18

WYWÓZ odpadów budowlanych w kontenerach od KP2 do KP7. Atrakcyjne ceny. (24)2772-341, 664-424-444.

Ku-61

STOLARSTWO

CYKLINOWANIE bezpyłowe. Solidnie, gwarancja. 504-960-515.

Sa-46

FINANSE

BIURO Rachunkowe IN PLUS Agnieszka Mielczarek, Płock, Mickiewicza 10, lok. 5, tel./fax (24)366-64-84, 793-701-707: księgi handlowe, KPiR, ryczałt, sprawy kadrowo-płacowe, rozliczenia roczne PIT, obsługa JPK, organizacja obrotu dokumentów w firmie. Nr uprawnienia MF 1483/2003.

181790

HANDEL

DUŻY wybór, niskie ceny. Sprzedaż i dostawa wykładzin dywanowych i PCV. Płock, Norbertańska 3, tel. (24)364-00-60, 7.00-18.00.

SA-27

KREDYTY

POŻYCZKA na dowód. Bez zaświadczeń, minimum formalności. Zadzwoń: (32)706-10-89.

Sa-164

MATRYMONIALNE

1A.PŁOCKIE Biuro Matrymonialne (oferty wyłącznie matrymonialne). Tel. (24)263-46-39, 795-550-892, czynne 10-18.

Sa-86

KAWALER przed pięćdziesiątką pozna pannę lub wdowę do 45 lat, tylko poważne oferty. 603-486-389.

g/402/19

MEDYCYN

ZDROWIE I URODA



MASAŻ

*** leczniczy:**
rwa kulszowa, dyskopatia, bóle w obrębie miednicy itp., bolesne napięcie mięśni szyi, ograniczenia skrętu głowy, bóle migrenowe, zawroty głowy, szum w uszach, drętwienie, mrowienie rąk i nóg, bóle karku, barków, pomiędzy łopatkami (pieczenie)

*** relaksacyjny,**
*** odchudzający,**
*** reflektoryczny stóp,**
*** świecowanie uszu,**
*** bańka chińska**

0 608-369-598

SA-30

NAUKA

BEZPŁATNA nauka: Szkoła Podstawowa; Branżowa Szkoła I stopnia; Technikum; dla dorosłych: Szkoły Policealne, Liceum Ogólnokształcące. Zapraszamy: Zakład Doskonalenia Zawodowego w Płocku, ul. Ułańska 1 (osiedle Wyszogrodzka), tel. (24)264-22-77, www.zdz-plock.com.pl

SA-30



Nie masz czasu?

Ogłoszenie drobne w Tygodniku Płockim wyślij przez internet:

www.bo.tp.com.pl /przez_internet

Tygodnik Płocki
Stary Rynek 27, tel. 24 262 77 66
reklama@tp.com.pl

Sa-173

FIZYKA, matematyka, nauczyciel. Tel. 606-709-123.

Ku-162

KURSY

KURSY: operator: koparko-ładowarki, koparki, spycharki, ładowarki, walców drogowych, zagęszczarek i przecinarek do nawierzchni dróg, spawanie met. 111, 311, 135, 136, 141, uprawnienia „E” i „D” (elektryczne, gazowe, ciepłe), kierowca wózków jezdniowych, obsługa urządzeń dźwigowych, ADR, LPG, fryzjerskie, kosmetyczne, komputerowe (ECDL), sprzedawca, obsługa kasy fiskalnej, dla kierowników i wychowawców wypoczynku, instruktorów praktycznej nauki zawodu, opiekun osób starszych i niepełnosprawnych, z zakresu kolejnictwa, systemów fotowoltaicznych i pomp ciepła, operator bezzałogowego statku powietrznego (dron), administracyjno-biurowe, BHP oraz inne. Sprawdź szczegóły! Zakład Doskonalenia Zawodowego w Płocku, ul. Ułańska 1 (osiedle Wyszogrodzka), tel. (24)264-22-77, www.zdz-plock.com.pl

SA-30/1

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

DOM (powierzchnia zabudowy 99 mkw.), jednorodzinny, jednokondygnacyjny z poddaszem, działka 246 mkw. Sobowo, gm. Brudzeń Duży. Dojazd z Płocka autobusem KM linii 103. Tel. po 18.00: 511-269-090.

g/425/19

DOM piętrowy w Matyldowie nad jeziorem Zdwońskim (50 m od jeziora). 518-827-524.

graf

DZIAŁKĘ budowlaną w Cekanowie, z fundamentem, 2232 mkw. w tym las, wszystkie media, ogrodzona, 1,5 km od Płocka. 518-827-524.

graf

DZIAŁKĘ rekreacyjno-budowlaną 6800 mkw. (9 zł/mkw.), 15 km od nowego mostu. 603-550-688.

g/355/19

DZIAŁKI budowlane 1500 mkw., media. Karolewo, gm. Nowy Duniów. 668-765-295 (do godz. 13.00).

g/381/19

DZIAŁKI budowlane, droga asfaltowa, media. Jurszewo k/Rogozina. 660-568-735.

g/378/19

KAWALERKĘ. 881-412-431.

g/388/19

MIESZKANIE, centrum Płocka. 696-050-840.

g/400/19

NIERUCHOMOŚĆ, Stary Rynek, Płock. 692-138-152.

g/422/19

NIERUCHOMOŚĆ, Zdziarskiego. 603-845-048.

g/314/19

SPRZEDAM atrakcyjne mieszkanie 2-pokojowe, 45 mkw. (wymieniona instalacja elektryczna, wodno-kanalizacyjna, telewizyjna), I piętro, blok IV-piętrowy. Obiekt ogrodzony z własnym parkingiem, windą. Płock, Słowackiego 4. Zapraszam do oglądania. 730-777-814.

Sa-173

WYNAJME

DO wynajęcia mieszkanie 40 mkw., I piętro, umeblowane. Centrum Płocka. 504-221-713.

g/408/19

Ku-100

WYNAJME

magazyn 800 mkw., biuro 120 mkw. Cena 1500 zł plus koszty utrzymania. 888-152-670.

g/431/19

Ku-100

WYNAJME

samodzielne pokoje, centrum. 728-520-757.

g/431/19

Ku-100

WYNAJME

stancję dla ucznia/pracownika. 501-168-027.

g/398/19

Ku-100

NOCLEGI

TANIE pokoje dla rencistów, noclegi. 665-957-012.

g/428/19

Ku-100

POKOJE DLA FIRM - Płock - Radziwie.

w pobliżu ul. Kolejowej i ul. Portowej

Pokozenie w bezpośrednim sąsiedztwie marketu Biedronka, bardzo duży, strzeżony parking, pokoje 2, 3 i 4 osobowe, łazienki z WC i natryskiem, duża, w pełni wyposażona kuchnia, Cyfrowy Polsat TV oraz Wifi w pokojach, pralka. Na miejscu duży plac do rozładunku i przechowywania materiałów, wózek widłowy i ładowarka. Ceny do negocjacji. Wystawiamy faktury VAT.

518-301-190 | 797-940-069

SA-31

NOCLEGI dla FIRM

Ośrodek Wypoczynkowy Zacisze Bis.

(24) 2771-081, 506-155-599

OPAL

WĘGIEL POLSKI

Paczkowany i luzem

Dowóz GRATIS !!!

507 248 248

Płock, ul. Portowa 8

SA-24

OLEJ NAPĘDOWY OPAŁOWY

Transport Gratis. Faktury VAT.

Rabaty, konkurencyjne ceny

604 909 581

tel/fax (24) 263-79-65

SA-111

TANKPAL sp. z o.o.

oferuje sprzedaż hurtową paliw:

olej napędowy

olej opałowy

EKOTERM PLUS

Zgłoszenia przyjmowane całodobowo

24 264-39-60

Dostawa do klienta gratis!!!!!!

ROLNICZE

SPRZEDAM

1.PSZCZOŁY, 10 rodzin. Ule warszawskie poszerzone. Przekaż swoje doświadczenie w prowadzeniu pasieki. 518-827-524.

AKUMULATORY, najniższe ceny, Płock, Graniczna 20D (dojazd od Otolińskiej). 603-685-664.

SA-109

BYCZKI jałoszki 9 miesięcy, hodowlane, w dobrym byciu. 885-350-290.

C-360; siedlisko. 534-644-100.

CIĄGNIK C-3P; rozrzutnik 1-osio- wy. 517-381-591.

GOSPODARSTWO rolne 6,15 ha. 794-052-828.

JAŁÓWKĘ cielną. 508-604-506.

KOMBAJN ziemniaczany Anna, sortownik, sadzarkę. 513-050-766.

KOMBAJN ziemniaczany Anna; Ze- tora 8145. 609-141-064.

KOPACZKĘ ciągnikową, pług 2 i 3-skibowy grudziądzki. 509-741-547.

OBORNIK kurzy. Tel. 505-957-391, 607-218-775.

PŁUG obrotowy 3-skibowy; siew- nik zbożowy 4-metrowy. 503-719-142.

ROZRZUTNIK 1-osio- wy, 2000 rok, stan idealny i obciążniki przednie do Zetora. Tel. 789-101-800.

ROZWOŻENIE obornika i wapna z możliwością załadunku. 508-604-506.

SŁOME, 42 kulki, tanio. (24)261-29-74.

SPRZEDAM grunty rolne ok. 35 ha w gminie Mochowo. Tel. 667-139-271.

URSUSA, przyczepę samowyladow- czą. 669-348-719.

KUPIĘ

AA. C-28, C-330, C-360, T-25, MF, Zetory, MTZ, każdy ciągnik; kom- bajny zbożowe, ziemniaczane; prasy, przyczepy, każdy sprzęt. 507-595-372.

g/414/19

Ku-4

JĘCZMIEN paszowy. 513-050-766.

KUPIĘ ciągniki rolnicze. Tel. 516-748-883.

KUPIĘ każdy traktor. 502-939-200.

PRZYJME ziemię w dzierżawę. 503-719-142.

SKUP TRZODY I BYDŁA

PŁATNOŚĆ W 3 DNI LUB GOTÓWKA

odbior z gospodarstwa "AGROL", Adam Dymkowski Goszczycę Poświętne 7 09-130 Baboszewo

kom. 511 492 526

tel. 23 661 20 45

SA-26

RÓŻNE

KUPIĘ

SKUP złomu, metali kolorowych i akumulatorów BINPOL

Płock - Radziwie, ul. Portowa 10, tel. 510 077-616

Waga najazdowa 15t. Wysokie ceny.

g-7

SPRZEDAM

SUKNIĘ ślubną MoriLee, model 1606, kolor ivory, rozmiar 42. Cena do uzgodnienia. 605-613-600.

drgr

Sprzedam narybek

letni oraz jesienny: sandacz, szczupak, amur, karp, jaź, miętus i inne.

506 155 599

USŁUGI I INNE

ODNAWIANIE wanien. 600-979-826.

SA-37

PISZEMY wnioski o ogłoszenie upadłości konsumenckiej (osób fi- zycznych nieprowadzących działal- ności gospodarczej). Szybko, sku- tecznie, tanio. Kancelaria Prawna, telefon 602 415 326.

RADCA prawny na Podolszyczach - szeroki zakres usług prawnych. Tel. 606-686-864.

WRÓŻENIE. 605-546-401.

g/97/19

TURYSTYKA I WYPOCZYNEK

WYNAJME pokój 4-osobowy, Ko- łobrzeg. 795-133-993.

Ku-98

TOWARZYSKIE

502-939-307: masaże.

g/429/19

511-942-181: masaże.

513-515-072: miły masaż.

ATRAKCYJNA brunetka, domowa cicha atmosfera, gwarantowana dys- krecja. 791-409-697.

Pierwszy w Płocku multitap. Piwa rzemieślnicze i regionalne, pl. Narutowicza 8

/zbrojownia.plock

SA-95

CRAFT BEER BAR ZBROJOWNIA

Proponujemy Państwu szybki i wygodny sposób zamieszczenia ogłoszeń drobnych w Tygodniku Płockim poprzez wysłanie SMS pod numer 91983

Wyślij SMS na numer 91983 Wpisz prefiks: TP. Następnie kod rubryki oraz treść ogłoszenia np. : TP.16.Sprzedam mieszkanie. Tel. 262-77-66.

KODY rubryk

AGD-RTV - 1

AUTO - MOTO - 2

KUPIĘ - 2A

SPRZEDAM - 2B

USŁUGI - 2C

TRANSPORT- 2D

BIZNES - 3

BUDOWLANE - 4

KUPIĘ - 4A

SPRZEDAM - 4B

USŁUGI - 4C

OGRODZENIA - 4D

REMONTY - 4E

STOLARSTWO - 4F

ELEKTRONIKA - 5

FINANSE - 6

FOTO-VIDEO - 7

HANDEL - 8

KOMIS-LOMBARD - 9

KREDYTY - 10

MASZyny I URZĄDZENIA - 11

MATRYMONIALNE - 12

MEBLE - 13

KUPIĘ- 13A

SPRZEDAM -13B

MEDYCYNĄ - 14

ZDROWIE I URODA - 14A

NAUKA - 15

NIERUCHOMOŚCI - 16

USŁUGI - 16A

SPRZEDAM - 16B

KUPIĘ - 16C

WYNAJME - 16D

ZAMIENIĘ - 16E

NOCLEGI - 17

OPAL - 18

PRACA - 19

DAM - 19A

SZUKAM - 19B

ROLNICZE - 20

SPRZEDAM - 20A

KUPIĘ - 20B

USŁUGI - 20C

OGRODNICZE - 20D

RÓŻNE - 21

KUPIĘ - 21A

SPRZEDAM - 21B

USŁUGI INNE - 21C

TURYSTYKA I WYPOCZYNEK - 22

UROCZYSTOŚCI - 23

ZGUBY - 24

ZWIERZĘTA - 25

ZA DARMO - 26

ODDAM - 26A

POTRZEBUJĘ - 26B

Ogłoszenie może zawierać do 160 znaków (jako znak uważamy spację, znak interpunkcyjny, kody rubryk i prefiks gazety). Jeśli wyślesz SMS do piątku do godziny 12.00, to Twoje ogłoszenie ukaże się w najbliższy wtorek w Tygodniku Płockim na stronach ogłoszeń drobnych. Regulamin wysyłania i publikowania ogłoszeń przez SMS dostępny jest w redakcji Biura Ogłoszeń oraz na stronie internetowej www.bo.tp.com.pl/przez_sms

Koszt ogłoszenia wynosi: 19 zł netto (23,37 zł brutto).

Integratorem usługi jest BILD PRESSE POLSKA www.bildpresse.pl

Usługa jest dostępna z telefonów, działających we wszystkich sieciach komórkowych na terenie Polski.

Prosimy nie przysyłać kilku SMS-ów o takiej samej treści do jednego wydania gazety.

Ogłoszeń Towarzyskich nadanych SMS-em nie przyjmujemy.

Nr 34 20 sierpnia 2019

Redakcja nie odpowiada za treść zamieszczonych ogłoszeń

eprasa.pl 849776bcd7

Tygodnik Płocki 27

NAJTAŃSZE W MIEŚCIE
ZNICZE, KWIATY
WKŁADY DŁUGOPALĄCE
WIĄZANKI, STROIKI
już od 25 zł
Płock, ul. Rembielińskiego 6A

ZNICZE * WKŁADY * KWIATY

Zakład Pogrzebowy Rok założenia 1989
Stanisław Frydrysiak
Płock, ul. Ostatnia 7, tel. 24 262-94-63
Świadczy usługi w zakresie

- kompleksowe usługi pogrzebowe
- nekrologi
- duży wybór trumien
- własna kaplica, sala pożegnań
- przechowalnia zwłok
- odzież pogrzebowa
- wyrób wieńców i wiązanek
- własna sala gastronomiczna
- organizowanie konsolacji po pogrzebie
- kremacje i ekshumacje zwłok
- międzynarodowy transport zwłok

Czynny całą dobę oraz w niedziele i święta

www.tp.com.pl
1.300.000 odstón

PŁOCKIE DELIKATESY
GARMAZERYJNE
Sklep Firmowy Płock,
ul. Rembielińskiego 1
oraz ul. Miodowa 8,
tel. 518-493-130

Zapraszamy do skosztowania naszych specjalów i przyłączenia się do grona wiernych i zadowolonych klientów.

CATERING:
- wyroby garmazeryjne
- menu okolicznościowe
(wg indywidualnego zamówienia)

Złóż zamówienie!
518-493-130

Życzymy Państwu smacznego!

STU Płock
Sp. z o.o.
www.stuplock.pl

09-400 Płock, ul. Przemysłowa 21, tel. 24 262 40 82; 607 690 401; 606-628-735
Baza Radzanowo - ul. Spółdzielcza 7, tel. 24 261 34 23; 606-628-643
Baza Blichowo 61E, tel. 24 265 13 85; 606-628-766
Baza Mała Wieś - ul. Płońska 9B, tel. 24 231 40 24; 606-627-938

DOBRE CENY I PROMOCJE

NAWOZY PŁYNNE
ŚRODKI OCHRONY ROŚLIN
NAWOZY DOLISTNE
NAWOZY SZTUCZNE – Autoryzowany Sprzedawca Grupy Azoty
NAWOZY WAPNIOWE
FOLIE DO SIANOKISZONKI
FOLIE PRYZMOWE
STACJA OBSŁUGI I NAPRAW SAMOCHODÓW
SERWIS UKŁADÓW HAMULCOWYCH FIRMY WABCO.
NAPRAWY I PRZEGLĄDY

PROMOCYJNA SPRZEDAŻ WĘGLA
EKOLOGICZNY POLSKI WĘGIEL
WYSOKA JAKOŚĆ, DOBRA CENA!
Przewozy produktów rolnych: rzepaku, zbóż, ziemniaków itp.

INNOWACYJNE ROLNICTWO

Leszkowi Jarosińskiemu nie udało się przełamać bariery 3 godzin

Najważniejsze, że dotarł do mety

W Gdańsku odbyła się ósma edycja triathlonu na dystansie olimpijskim. Zawodnicy mieli do pokonania: 1,5 km pływania w Bałtyku, 40 km na rowerze oraz 10 km biegu w otwartym terenie. W gronie zawodników był Leszek Jarosiński z klubu UKS Judo Kano Płock, dla którego był to czwarty udział w tej imprezie.

Czwarty i chyba najtrudniejszy. – Bardzo wysoka fala na Bałtyku praktycznie uniemożliwiała pływanie prostym kursem. Jak trudno było pokonać pierwszy dystans świadczy fakt, że pływania nie ukończyło aż 85 osób – tłumaczy, jak ekstremalne były w tym roku warunki Leszek Jarosiński, który ostatecznie zajął 47. miejsce w swojej kategorii wiekowej powyżej 50 lat. Wyprzedził ogółem w kategorii open 186 osób i osiągnął czas po przebyciu 51,5 kilometra – 3 godz. 09 min 47 sek.

Jarosiński przed startem w Gdańsku wyznaczył sobie cel – przełamanie bariery trzech godzin. – W poprzednich startach brakowało mi do tego trzech lub czterech minut, jednak bardzo wysoka fala na morzu w dniu zawodów spowodowała, że płynąłem



Archiwum

o dziesięć minut dłużej niż w poprzednich edycjach. Jak się okazało na mecie to zdecydowało, że przekroczyłem trzy godziny o dziewięć minut i czterdzieści siedem sekund – tłumaczy.

I bardzo żałuje, że pogoda pokrzyżowała mu plany, bowiem starał się idealnie dopracować przygotowa-

nia. – W odróżnieniu od poprzednich startów wzmocniłem trening biegowy oraz wyjeździłem ponad 1500 km na rowerze w okresie przygotowawczym. To automatycznie przełożyło się na lepsze wyniki. Wszystko popsuła wysoka fala. Podczas pływania czułem się jak sptawik od węd-

ki. W wodzie bujało mnie półtora metra do góry, półtora metra w dół. Część zawodników dostawała torsji od opicia się słoną wodą oraz bujania na fali. W efekcie aż 85 osób nie ukończyło pływania – opowiada.

Patrząc na ten start z dystansu twierdzi, że najgorsze było trące-

nie z widoku bojek wytaczających szlak. – Strasznie dużo czasu i sił kosztowało mnie korygowanie kursu. Przy pierwszej boi nawrotowej minął mnie zawodnik płynący kraulem i nie zauważając boi popłynął prosto. Przełynął dodatkowe 100 metrów zanim ekipa asekurująca zdążyła go zawrócić. Ogólnie było i tak dobrze. Miałem tempo 32 minuty na kilometr pływania. Po wyjściu z wody było już wszystko w porządku – zapewnia.

Nie miał już żadnych kryzysów, ani na trasie rowerowej, ani na biegowej. – Ogółem na tych dwóch dystansach wyprzedziłem 118 osób. Triathlon w Gdańsku właśnie dzięki pływaniu w Bałtyku różni się od innych zawodów tym, że za każdym razem jest inaczej. To powoduje, że co roku zgłasza się prawie tysiąc chętnych, by się zmierzyć na dystansie olimpijskim – dodaje.

I zapewniam, że w przyszłym roku oczywiście też wystartuję. – Może uda się złamać barierę trzech godzin i dołączyć do tego elitarnego grona z dwójką z przodu. Brakuje mi bardzo niewiele – powiedział po zawodach Leszek Jarosiński.

Sportowiec na co dzień trenuje judo w UKS Judo Kano Płock. Ma 52 lata, a triathlon traktuje jako odskocznnię od rutynowych treningów.

Jol.

Koszykarki Mon – Pol rozpoczęły przygotowania do nowego sezonu

Kapitan celuje w medale

Sezon koszykarski zbliża się wielkimi krokami. Grające w I lidze koszykarki Mon-Pol Płock wznowiły już indywidualne treningi. Nad przebiegiem zajęć drużyny czuwa trener przygotowania motorycznego sportowców Paweł Kęsy. Dziewczyny solidnie trenują, a kibice tej dyscypliny nie mogą się już doczekać nowego sezonu.

Na razie koszykarki biorą udział w treningach indywidualnych, siłowych oraz biegowych. Wspólne treningi zawodniczek rozpoczną na obozie przygotowawczym w Zako-

panem, który odbędzie się w dniach od 25 do 31 sierpnia.

Jak co roku Mon-Pol Płock organizuje we wrześniu turniej przedsezonowy, który będzie doskonałą okazją, by poznać nowe i przypomnieć sobie „stare” zawodniczki drużyny.

Płoccy kibice będą mogli w nowym sezonie ponownie zobaczyć na parkiecie rozgrywające: Justynę Pytlarczyk i Magdę Szkop, rzucające: Lucynę Kotonowicz i Dominikę Paczorską, wracającą po kontuzji niską skrzydłową Magdalenę Goleniewską oraz silną skrzydłową Natalię Tyczkowską.

Nowe/stare twarze to dobrze znane z sezonu 2017/2018 grające na pozycji silnej skrzydłowej Agnieszka Misiek oraz rzucająca Patrycja

Kaczor. Nowymi zawodniczkami będzie rzucająca Daria Walczak. Daria poprzednio grała w zespole MKS MOS Karkonosze Jelenia Góra, występowała w grupie B 1 Ligi Kobiet, gdzie średnio notowała 17,6 punktów oraz 3,2 asysty.

Nową twarzą w zespole będzie także środkowa Ewa Canert, poprzednio MUKS Chrobry Basket Głucholazy. Ewa osiągała w 14,36 minuty 4,4 punkty oraz 3,6 zbiórki.

Ostatnią nową koszykarką Mon – Pol będzie Aleksandra Iwaniuk, wychowanka MPKK Sokół Sokółów Podlaski, która przez połowę sezonu występowała w miejscowej drużynie na parkietach 2 ligi. Następnie przeniosła się do Gdańska, aby wzmocnić drużynę Szkoły Gortata Politechniki Gdańskiej w rozgrywkach U – 22, która zajęła 6 miejsce.

– Na dziś wiemy, że w rozgrywkach Pierwszej Ligi Kobiet będzie występować 18 zespołów. System rozgrywek będzie podany w późniejszym terminie – zapowiada wiceprezes klubu Tomasz Marzec.

O celach drużyny na nowy sezon powiedziała nam kapitan i asystent trenera Justyna Pytlarczyk: – Chcemy żeby nasza gra opierała się na szybkim ataku, dużej liczbie podań i grze jeden na jeden. Nadal oczekujemy od nowych i starych zawodniczek mocnej obrony na całym boisku. Będziemy stopniowo budować system obrony i ataku, by zafunkcjonował w najważniejszych meczach sezonu. Mamy w swoim składzie dwie zawodniczki typowo rzucające z dystansu, więc będziemy groźnie rzutowo bardziej niż w poprzednim sezonie. Otwarcie mogę powiedzieć, że ja celuję w medale. Mam więc nadzieję, że zarazę chęcią osiągnięcia jak najwięcej reszty zespołu.

Jol.

Zwykle rywalizowali na koniec sezonu, teraz - przed rozpoczęciem rozgrywek

Kibice powalczą o puchary

W Orlen Arenie trwają przygotowania piłkarzy ręcznych do nowego sezonu, a Płockie Stowarzyszenie Sympatyków Piłki Ręcznej weszło już na większe obroty przy organizacji jubileuszowego X Turnieju Piłki Ręcznej Kibiców im. Tomka Kaszanka. Rywalizacja na parkiecie sympatyków tej dyscypliny odbędzie się w dniach 7 i 8 września w hali sportowej Szkoły Podstawowej nr 16 w Płocku.

– Przypominamy, że turniej jest organizowany ku pamięci naszego kolegi Tomka Kaszanka, wiernego kibica Wisły, który odszedł od nas 13 lat temu w wyniku tragicznego wypadku. Areną sportowych zmaganiń płockich fanów będzie tym razem hala sportowa Szkoły Podstawowej nr 16 w Płocku – zaprasza na turniej szef kibiców Krzysztof Jarosz.

W turnieju zagra osiem drużyn męskich, podzielonych na dwie grupy. Podobnie jak w ubiegłym roku do turnieju zaprosiliśmy także zespoły dziecięce Jutrzenki Płock i ich rywalki, między innymi z Włocławka i Warszawy. Rozpoczęcie turnieju planowane jest na sobotę na godzinę 9.00, a zakończenie dzień później około godz. 15.00.

Do udziału w turnieju organizatorzy zapraszają fanów szczypiorniaka, którzy chcą się sprawdzić w sportowej rywalizacji, spotkać się w nieco innych warunkach niż na

meczu płockiej drużyny czy po prostu miło spędzić czas w gronie ludzi, dla których handball jest czymś więcej niż grą.

Podczas turnieju przeprowadzona zostanie zbiórka środków, z której dochód zostanie przeznaczony na rehabilitację pana Jerzego Kurpa.

Po sobotniej części turnieju autobusem Komunikacji Miejskiej uczestnicy pojadą na cmentarz komunalny, gdzie złożą kwiaty na grobie kolegi Tomka Kaszanka oraz na cmentarz na Radziwiu, gdzie spoczywa drugi z kibiców płockiej drużyny – również Tomek. Tradycyjnie po sobotniej części turnieju uczestnicy spotkają się także przy grillu i muzyce.

Zgłoszenia można dokonać elektronicznie pod adresem handball.fans@wp.pl. Po otrzymaniu zgłoszenia organizatorzy prześlą formularz zgłoszeniowy.

Zespoły powinny składać się z 10 do 14 zawodników, na formularzu trzeba podać: imię, nazwisko, datę urodzenia, kontakt, a w przypadku osób niepełnoletnich - zgodę rodziców. Wpisowe do turnieju wynosi 250 zł od zespołu.

– Wszystkich, którzy chcieliby wspomóc turniej finansowo bądź rzeczowo, by stał się on jeszcze bardziej atrakcyjny zarówno dla grających, jak i oglądających, serdecznie zapraszamy – mówi Krzysztof Jarosz.

Tygodnik Płocki jest patronem medialnym turnieju.

Jol.



Archiwum

TP patronuje drużynie siatkówki – KPS Płock

Chcą awansować do III ligi

W Płocku zaczynało karierę sportową dwóch bardzo utalentowanych siatkarzy. Trochę to dziwne, bo w mieście tak naprawdę nigdy nie było ligowego klubu na wysokim poziomie. Jak się okazuje, nie przeszkodziło to Bartkowi Kwolkowi i Pawłowi Halabie zdobywać medale na najważniejszych międzynarodowych imprezach. Tylko w tym roku Bartek został brązowym medalistą Final 6, a Paweł srebrnym Uniwersjady.

2014 roku. Przez ten czas wzięliśmy udział w kilkudziesięciu turniejach na terenie całego kraju i staliśmy się rozpoznawalni w środowisku siatkarskim – opowiada prezes klubu Damian Konopski.

Podczas tej 5-letniej, nieoficjalnej działalności niejednokrotnie mierzyli się z zespołami złożonymi z zawodników, którzy występowali na parkietach III, II, a nawet I ligi.

– Właśnie nasza dobra postawa w spotkaniach z tymi zespołami coraz bardziej skłaniała nas do tego, aby pójść krok dalej i z turniejów amatorskich przenieść się na rozgrywki ligowe. Tak powstał nasz klub, który

śmiało można powiedzieć, że jest to „płocka” drużyna.

Ale sponsora mają spoza miasta. – Wspiera nas Tomasz Dymczak, przedstawiciel Inżynierii Rzeszów S.A. firmy realizującej kontrakty w Płocku. Pan Tomasz pochodzi z Rzeszowa, gdzie kocha się siatkówkę i ludzie stamtąd chętnie wspierają inicjatywy związane z tym sportem. Oczywiście prowadzone są negocjacje związane z nawiązaniem długoletniej współpracy, dzięki czemu w Płocku męska siatkówka może zaistnieć na poważnie – tłumaczy prezes.



Archiwum KPS Płock

Górny rząd od lewej: Łukasz Gątarek, Konrad Szatkowski, Patryk Jóźwiak, Mateusz Chmielewski, Krystian Kempczyński, Mateusz Wojtalewicz, Piotr Domański. Dolny rząd od lewej: Patryk Szulecki, Adam Hejcelman, Damian Konopski, Arkadiusz Jóźwiak, Przemysław Kowalski, Piotr Kołaczkowski

Wychodzi zatem na to, że brak klubu nie przeszkadza, by zostać wysokiej klasy siatkarzem. Po prostu wcześniej trzeba było wyjechać z Płocka i rozpocząć przygodę z siatkówką w mieście, gdzie takie kluby działają. Okazuje się, że to już przeszłość, bo w mieście jest klub, który zaczyna rywalizację od IV ligi mazowieckiej, ale w planach ma już w tym sezonie awans do III ligi.

– Historię naszego istnienia możemy podzielić na dwa etapy – „drużyna” i „klub”. Jako drużyna występowaaliśmy wtedy pod nazwą Albatros Płock, w obecnym składzie gramy od

założyliśmy w maju 2018 roku i obecnie funkcjonujemy pod nazwą KPS Płock. Zainteresowani mogą nas znaleźć pod tą nazwą na portalach społecznościowych. Od tamtej pory czyniliśmy starania, aby pozyskać środki finansowe umożliwiające nam start w IV lidze, bo na Mazowszu rozgrywki zaczynają się od tego poziomu – dodaje Konopski.

Zawodnicy, którzy będą występować w rozgrywkach ligowych w barwach KPS Płock, czynnie grają w siatkówkę od nawet 10 lat. Warto dodać, że wszyscy zawodnicy pochodzą z Płocka i okolic, dzięki czemu

Zawodnicy rozpoczynają rywalizację w IV lidze. Jednak mając doświadczenie w grze przeciwko wyżej notowanym ekipom, jako cel na nadchodzący sezon stawiają sobie awans do III ligi.

– Mając rozeznanie wśród drużyn, które występowały do tej pory w IV lidze i znając nasz poziom wiemy, że jest to cel całkowicie realny. Pierwsze pojedynki odbędą się najprawdopodobniej na przełomie września i października, ale już teraz zapraszamy wszystkich na trybuny – dodaje D. Konopski.

Jol.

Karnety na mecze Orlen Wisły już dostępne

Opaska z czytelnikiem

30 sierpnia piłkarze ręczni po raz pierwszy w nowym sezonie wybiegną na parkiet w Orlen Arenie. Na pewno będą się rozglądać, czy na trybunach siedzi komplet kibiców. Bo to dla was – widzów, sympatyków tej dyscypliny i drużyny, będą grać, walczyć o powrót na fotel lidera. Dawno już nie zdobyli złotego medalu mistrzostw Polski. Teraz jest to możliwe, podobnie jak awans do ćwierćfinału Ligi Mistrzów. Bądźmy z nimi, miejmy swój udział w sukcesie.

Można już kupować karnety na cały sezon. Wystarczy udać się do jednego z punktów: w klubie SPR, w sklepie kibica DAGNA przy Alei Jachowicza 49, w sklepie kibica przy Placu Celebry Papieskiej 1 oraz w Travel Płock w Atrium Płock, przy ul. Przemysłowej 1. Od wtorku na stronie SPR Wisła Płock i abilet.pl będzie podana informacja, od kiedy karnety będą do odbioru.

Od 26 sierpnia będzie je można nabywać nie tylko w punktach stacjonarnych, ale również online na stronie <http://sprwislaplock.abillet.pl/>. Bilety, jak i karnety na mecze ORLEN Wisły Płock będzie można nabyć w każdym z punktów wskazanych na stronie abilet.pl, co będzie ułatwieniem dla naszych kibiców spoza Płocka. Karnety będą personalizowane, czyli będą nosiły imię i nazwisko, sektor, rząd i miejsce przypisane dla właściciela karnetu.

Absolutną nowością w tym sezonie jest jednak możliwość posiadania karnetu w formie opaski na dłoń. Na co dzień może ona pełnić rolę elementu ubioru, a w dniu meczu jej przyłożenie do czytelnika pozwoli wejść do Orlen Areny i zająć swoje miejsce. Kibice, którzy zdecydują się na zakup karnetu w cenie 480 zł (płatne w jednej racie), otrzymają gratis opaskę. To oznacza, że nie będą musieli nosić ze sobą karnetu, którego rolę będzie spełniać opaska z wbudowanym chipem.

A jak wygląda sytuacja osób posiadających karnety od wielu lat? Do 24 sierpnia powinni przedłużyć ich ważność. Nowi kibice będą mogli

kupić karnety tylko na miejsca do tej pory nie zarezerwowane.

Od 26 do 30 sierpnia nastąpi wprowadzenie do sprzedaży wszystkich miejsc, na które nie zostały przedłużone rezerwacje przez dotychczasowych posiadaczy karnetów. Będą też sprzedawane bilety na pierwszy w tym sezonie mecz z Azotami Puławy.

Ceny karnetów: sektory A, B, C, D, J, K, L, M – 480 zł jednorazowo lub 2 raty (I rata 255 zł, II rata 255 zł); sektory E, F, F1, H, H1, I – 250 zł jednorazowo lub 2 raty (I rata 140 zł, II rata 140 zł); sektory B1, C1, D1, G, G1, J1, K1 – 170 zł jednorazowo lub 2 raty (I rata 100 zł, II rata 100 zł); sektory B2, C2, D2, J2, K2, L2 – 150 zł jednorazowo lub 2 raty (I rata 90 zł, II rata 90 zł). Druga rata płatna do końca stycznia 2020.

Cena opaski z chipem: sektory dolne (A, B, C, D, J, K, L, M – przy płatności za karnet w jednej racie) – opaska gratis; sektory dolne (A, B, C, D, J, K, L, M – przy płatności za karnet w dwóch ratach), sektory dolne (E, F, G, H, I) oraz sektory górne – 45 zł.

Ceny biletów na mecze PGNiG Superligi i Pucharu Polski (z wyłączeniem meczów z PGE Vive Kielce): sektory A, B, C, D, J, K, L, M – 30 zł; sektory E, F, F1, H, H1, I – 20 zł; sektory B1, C1, D1, G, G1, J1, K1 – 15 zł; sektory B2, C2, D2, J2, K2, L2 – 10 zł. Sektor L1 (rodzinny) – 30 zł; sektory M1, M2 (szkolny) – 1 zł. Sektor „N” (osoby niepełnosprawne) – zaproszenia dystrybuowane przez Rzecznika Osób Niepełnosprawnych.

Ceny biletów na mecze VELUX Ligi Mistrzów oraz z PGE Vive Kielce: sektory A, B, C, D, J, K, L, M – 50 zł; sektory E, F, F1, H, H1, I – 40 zł; sektory B1, C1, D1, G, G1, J1, K1 – 25 zł; sektory B2, C2, D2, J2, K2, L2 – 20 zł; sektor L1 (rodzinny) – 50 zł; sektory M1, M2 (szkolny) – 1 zł.

Zniżka dla seniorów (z Płocką Kartą Seniora): - 20%; zniżka z kartą 3+: - 50%, ale obowiązuje tylko na bilety. Przy zakupie lub przedłużeniu swojego karnetu każdy rodzic lub opiekun prawny będzie miał możliwość nabycia dodatkowych karnetów dla swoich dzieci (5-13 lat) za 50% ceny wyjściowej.

Sprzedaż online: <http://sprwislaplock.abillet.pl/> Jol.

Orlen Wisła jedzie na Dnieper Cup do Zaporozia

Ostatni sprawdzian

Wielkimi krokami zbliżają się rozgrywki piłki ręcznej. Pierwszy mecz ligowy Orlen Wisła rozegra 30 sierpnia z Azotami Puławy, a w Lidze Mistrzów na wyjeździe 14 września z Czechowskimi Niedźwiedziami.

Płoczanianie rozpoczęli przygotowania do nowego sezonu 22 lipca na własnych obiektach. Po prawie trzech tygodniach wyruszyli do Lipska, gdzie zegrali mecz kontrolny. Przegrali 25:31, ale to był pierwszy sparing po ciężkich treningach siłowych i wytrzymałościowych. Dla SC Dhfk Handball Leipzig mecz z Orlen Wisłą był ostatnim przed inauguracją rozgrywek.

Po powrocie do kraju Orlen Wisła, występując w osłabionym składzie, bez kilku leczących urazy zawodników, zagrała trzy sprawdziany z krajowymi rywalami. Teraz przed

płocką ekipą wyjazd na ostatni turniej do Zaporozia.

Tam Nafciarze rozegrają trzy pojedynki w turnieju Dnieper Cup. Pierwszego dnia zawodów, 22 sierpnia o godz. 16.00 zmierzą się z wicemistrzem Izraela Hapoel Rischon LeZion. Wcześniej organizatorzy podawali, że udział w zawodach potwierdził wicemistrz Danii GOG. Jest to zespół, który znalazł się z Orlen Wisłą w jednej grupie – D w rozgrywkach Ligi Mistrzów. Ostatecznie jednak Duńczycy zrezygnowali z udziału w turnieju.

Na kolejne dwa dni zaplanowane są pojedynki z wicemistrzem Białorusi SKA Mińsk oraz mistrzem Ukrainy i uczestnikiem VELUX EHF Ligi Mistrzów – Motorem Zaporozie. W piątek o godz. 18.00 płoczanianie zmierzą się z ekipą z Mińska, a w sobotę o godz. 14.00, w ostatnim dniu turnieju – z drużyną gospodarzy. Jol.

Zapraszamy na trybuny

Piłka nożna

Ekstraklasa, 26 sierpnia, godz. 18.00:

Pogoń Szczecin – Wisła Płock, 23 sierpnia, godz. 20.30: Jagiellonia Białystok – Wisła Kraków, 24 sierpnia, godz. 15.00: Cracovia – Arka Gdynia, godz. 17.30: Lechia Gdańsk – Śląsk Wrocław, godz. 20.00: Raków Częstochowa – Lech Poznań,

25 sierpnia, godz. 15.00: Górnik Zabrze – Korona Kielce, godz. 17.30: ŁKS Łódź – Legia Warszawa, Zagłębie Lubin – Piast Gliwice.

IV liga, 24 lub 25 sierpnia:

Wisła II Płock – Huragan Wołomin, Świt Staroźreby – Ożarówianka Ożarów Mazowiecki, Hutnik Warszawa – Drukarz Warszawa, Nadnarwianka Puł-

tusk – Podlasie Sokółów Podlaski, Korona Ostrołęka – KS Łomianki, Żabkovia Żabki – Mazovia Mińsk Mazowiecki, Makowianka Maków Mazowiecki – Pogoń II Siedlce, MKS Przasnysz – Wkra Żuromin.

Liga okręgowa, 24 lub 25 sierpnia: Kasztelan Sierpc – Zryw Bielsk, Unia Czeremno – Orzeł Góleszyn, Amator Maszewo – Skra Drobów, Delta Słupno – Skrwia Łukomie, Unia Iłów – Stoczniowiec Płock, Pogoń Słupia – Mazur Gostynin, Bzura Chodaków – Błękitni Gąbin.

Klasa „A”, 24 lub 25 sierpnia: Orkan Sochaczew – Stegny Wyszogród, Sparta Mochowo – GKS Góra, Błyskawica Lucień – Mazovia Słubice, Wicher Cieszewo – Zorza Szczawin Kościelny, ULKS Ciółkowo – Szopen Sanniki, Start Proboszczewice – Spójnia Mała Wieś.

Turniej Youth Cup

Na stadionie Wisły Płock, stadionie miejskim oraz na Stoczniovcu od 22 do 25 sierpnia grać będzie w piłkę nożną 68 drużyn z Polski, Litwy, Łotwy, Estonii, Rosji, Ukrainy, Rumunii i Czech. W zawodach weźmie udział około tysiąca uczestników, walczących o nagrody w pięciu kategoriach wiekowych.

W zawodach weźmie udział 68 zespołów, 42 z zagranicy i 16 z Polski, także partnerzy Wisły Płock: zespół Stoczniovcu, Juventus Toruń, FFA Warszawa i Champion Warszawa.

Na boiskach kibice zobaczą chłopców z roczników od 2006 do 2010. W zależności od wieku dzieciaki grać będą w piłkę 7, 9 lub jak najstarsi 11-osobową.

Kibiców zapraszamy na wszystkie trzy stadiony, wstęp jest wolny. Jol.

Piast Gliwice – Wisła Płock 1:0 (1:0)

Napastnik pilnie poszukiwany

Piast jest niepokonany na swoim boisku od ponad roku. Ostatni raz przegrał w sierpniu z Legią Warszawą. Do długiej listy zwycięstw i remisów przed własną publicznością mistrz Polski dopisał teraz wygraną z Wisłą Płock. Wielka szkoda, że nie udał się debiut trenera Radosława Sobolewskiego, który poprowadził samodzielnie po raz pierwszy swoją drużynę. Na zwycięstwo trzeba będzie poczekać przynajmniej do 26 sierpnia.

Od początku spotkania Piast starał się przejąć inicjatywę na murawie i niestety taka taktyka gospodarzom się opłacała. Płoccy kibice obserwowali, jak Piast rozgrywa piłkę na polu karnym Wisły. Niewiele potrzeba było, by zawodnicy Waldemara Fornalika zmienili wynik pojedynku na swoją korzyść.

Już w 6. min przed szansą stanął Piotr Parzyszek, którego głód strzelenia pierwszego gola w tym sezonie widać było na odległość. Tym razem został potrząsany. Podobnie było chwilę później, gdy niecelnie uderzał głową po rzucie rożnym.

Ale nie tylko Parzyszek konieczne chciał trafić do bramki. Łukę w środku pola prostopadłym zagranieniem wykorzystał Sebastian Milewski. Jego podanie próbował wykorzystać Bartosz Rymaniak, który w sytuacji sam na sam z Thomasem Dähne nie zdołał umieścić piłki w siatce.

W odpowiedzi z kontrą ruszyli Nafciarze, ale gospodarze nie pozwolili na szarżę Dominikowi Fur-

Tabela po 5. kolejce			
1. Śląsk Wrocław	5	13	8-3
2. Pogoń Szczecin	4	10	5-1
3. Jagiellonia Białystok	5	8	9-5
4. Lech Poznań	5	8	8-5
5. Piast Gliwice	5	8	4-3
6. Wisła Kraków	5	7	5-2
7. Cracovia	5	7	7-6
8. Legia Warszawa	4	7	4-3
9. Górnik Zabrze	5	7	4-5
10. Lechia Gdańsk	5	6	4-4
11. Raków Częstochowa	5	6	4-6
12. Zagłębie Lubin	5	5	5-5
13. Korona Kielce	4	4	3-4
14. ŁKS Łódź	5	4	3-8
15. Arka Gdynia	5	2	1-8
16. Wisła Płock	4	1	2-8

manowi zatrzymując go dość brutalnie, za co sędzia nakazał wykonanie rzutu wolnego z około 25 metra. Niestety kapitan płockiej drużyny po raz pierwszy, ale nie ostatni, nie popisał się wykorzystując dogodną sytuację.

Gospodarze atakowali, a płocczanie, którzy znacznie dłużej byli w posiadaniu piłki, z rzadka wychodzili ze swojej połowy. Po dwóch akcjach zakończonych strzałami przez Parzyszka wiadomo było, że gol jest tylko kwestią czasu.

Tymczasem dość niespodziewanie goście mogli rozpocząć strzelanie na gliwickim stadionie. Na prawym skrzydle akcję przeprowadził Ricardinho, który dojrzał tuż przed polem karnym niepilnowanego Giorgi Merebaszwilego. Niestety nie był to dzień Gruzina, którego strzał nie sprawił żadnego problemu

bramkarzowi gospodarzy.

W 32. min Piast wykorzystał stworzoną sytuację. Rymaniak wystawił piłkę Parzyszkowi. Ten strzałem, który jeszcze odbił się od słupka, umieścił futbolówkę w siatce. Do końca pierwszej połowy spotkania, a jak się później okazało nawet do ostatniej minuty, wynik się nie zmienił.

Podobnie jak obraz gry. Gospodarze atakowali, a płocka obrona i Thomas Dahne mieli pełne ręce roboty. Starali się wybijać piłki precyzyjnie kierowane do ofensywnie grających piłkarzy Piasta.

A Wisła, z zaledwie jednym celnym strzałem na bramkę gospodarzy, nie zdołała zagrozić bramce Piasta. Nie pomogły zmiany. Zawodnicy, którzy weszli na murawę po przerwie, nie spełnili swoich zadań i po 90 minutach spotkania mecz

się zakończył.

Spotkanie mistrza Polski z Wisłą, która po tym meczu spadła na ostatnie miejsce w tabeli, obserwowało zaledwie 3779 widzów. Mamy nadzieję, że mimo kiepskiego początku sezonu, na pojedynkę Wisły zaplanowany na 31 sierpnia przyjdzie znacznie więcej widzów.

I mamy także nadzieję, że Wisła nie będzie już okupować ostatniego miejsca w tabeli. Choć wielu fanów wskazywało tę, która w maju 2020 roku opuści szeregi Ekstraklasy, to ten zespół może jeszcze pokazać na co go stać.

Kolejne ligowe spotkanie Wisła Płock rozegra dopiero w poniedziałek, 26 sierpnia o godzinie 18.00 z Pogonią w Szczecinie, a 31 sierpnia w Płocku z ŁKS-em.

Piast Gliwice: František Plach – Uroš Korun (83 Gerard Badia), Tomáš Huk, Mikkel Kirkeszkow – Bartosz Rymaniak, Patryk Sokółowski, Tom Hateley, Sebastian Milewski, Jakub Holúbek (79 Tomasz Mokwa) – Jorge Félix, Piotr Parzyszek (71 Dominik Steczyk).

Wisła Płock: Thomas Dahne – Jakub Rzeźniczak, Michał Marcjanik, Alan Uryga, Damian Michalski

(82 Olaf Nowak) - Damian Rasak, Dominik Furman – Ricardinho (71 Suad Sahiti), Mateusz Szwoch, Giorgi Merebaszwili – Oskar Zawada (46 Grzegorz Kuświk).

Pozostałe wyniki: Wisła Kraków – ŁKS Łódź 4:0, Śląsk Wrocław – Cracovia 2:1, Arka Gdynia – Lech Poznań 0:0, Jagiellonia Białystok – Górnik Zabrze 3:1, Legia Warszawa – Zagłębie Lubin 1:0, Raków Częstochowa – Lechia Gdańsk 2:1, Korona Kielce – Pogoń Szczecin został rozegrany 19 sierpnia.

Po meczu trener R. Sobolewski powiedział: – *Przyjechaliśmy tu do Gliwic z nadzieją na zwycięstwo, ale spotkaliśmy się z zespołem dobrze zorganizowanym w obronie, który ciężko było rozbić i znaleźć rozwiązania. Zdaję sobie sprawę, że ten mecz nie był atrakcyjny dla kibiców. Musimy zastanowić się nad tym, żeby stwarzać więcej sytuacji do strzelenia bramki. Chciałbym podziękować piłkarzom za wolę walki i cechy wolicjonalne, bo były dziś na najwyższym poziomie. Jest kwestią czasu kiedy ten zespół zacznie wygrywać.*

Jola Marciniak

Piłka nożna

IV liga, 1 kolejka: Świt Staroźreby – Pogoń II Siedlce, 2:1 MKS Przasnysz – Wisła II Płock 3:2, Podlasie Sokołów Podlaski – Drukarz Warszawa 0:2, Hutnik Warszawa – KS Łomianki 3:2, Nadnarwianka Pułtusk – Ożarówianka Ożarów Mazowiecki 7:2, Korona Ostrołęka – Mazovia Mińsk Mazowiecki 1:2, Żąbkovia Żąbki – Wkra Żuromin 5:0, Makowianka Maków Mazowiecki – Huragan Wołomin 1:4.

2. kolejka: Drukarz Warszawa – Wisła II Płock 4:2, Mazovia Mińsk Mazowiecki – Świt Staroźreby 3:2, Huragan Wołomin – MKS Przasnysz 1:0, Wkra Żuromin – Makowianka Maków Mazowiecki 3:3, Pogoń II Siedlce – Żąbkovia Żąbki 5:2, Ożarówianka Ożarów Mazowiecki – Korona Ostrołęka 2:1, KS Łomianki – Nadnarwianka Pułtusk 0:0, Podlasie Sokołów Podlaski – Hutnik Warszawa 2:5.

Tabela po 2. kolejce

1. Hutnik Warszawa	6	8-4
2. Drukarz Warszawa	6	6-2
3. Huragan Wołomin	6	5-1
4. Mazovia Mińsk Mazowiecki	6	5-3
5. Nadnarwianka Pułtusk	4	6-2
6. Pogoń II Siedlce	3	6-4
7. Świt Staroźreby	3	4-4
8. MKS Przasnysz	3	3-3
9. Ożarówianka Ożarów	3	4-8
10. Żąbkovia Żąbki	3	7-5
11. Makowianka Maków Mazowiecki	1	4-7
12. Wkra Żuromin	1	3-8
13. KS Łomianki	1	2-3
14. Korona Ostrołęka	0	2-4
15. Wisła II Płock	0	4-7
16. Podlasie Sokołów Podlaski	0	2-7

Liga okręgowa: Bzura Chodaków – Kasztelan Sierpc 3:2, Błękitni Gąbin – Pogoń Słupia 2:1, Mazur Gostynin – Unia Iłów 6:1, Stocznowiec Płock – Delta Słupno 1:2, Skrzwa Łukomie – Amator Maszewo 1:1, Skra Drobin – Unia Czermino 4:2, Orzeł Góleszyn – Zryw Bielsk 3:5.

Tabela po 1. kolejce

1. Mazur Gostynin	3	6-1
2. Zryw Bielsk	3	5-3
3. Skra Drobin	3	4-2
4. Bzura Chodaków	3	3-2
5. Błękitni Gąbin	3	2-1
Delta Słupno	3	2-1
7. Amator Maszewo	1	1-1
Skrwa Łukomie	1	1-1
9. Kasztelan Sierpc	0	2-3
10. Stocznowiec Płock	0	1-2
Pogoń Słupia	0	1-2
12. Orzeł Góleszyn	0	3-5
13. Unia Czermino	0	2-4
14. Unia Iłów	0	1-6

Jol.

Orlen Wisła bez problemów pokonała rywali w meczach kontrolnych

Celowniki już wysterylowane

Do rozpoczęcia rozgrywek sezonu 2019/2020 pozostało już tylko półtora tygodnia. W piątek, 30 sierpnia Orlen Wisła meczem z Azotami Puławy zainauguruje Superligę. Dwa tygodnie później szczypiorniści rozpoczną także zmagania w Lidze Mistrzów.

W miniony weekend Orlen Wisła zagrała dwa pojedynki kontrolne. Najpierw przeciwnikami płockiej ekipy był zespół Energa Wybrzeże Gdańsk, który zakończył się zwycięstwem podopiecznych Xavi Sabate 39:27.

W piątkowym pojedynku Nafciarze wystąpili bez Ivana Stevanovica, Michała Daszka, Konstantina Igropulo, Leona Susnji, Ondreja Zdrhali, Jerko Matulicia i Mateusza Piechowskiego. Za to z Dominikiem Mierzwickim oraz Wiktoorem Janikowskim.

Płocczanie od pierwszych minut dominowali na parkiecie. Niestety z powodu braku skuteczności i dobrej postawy bramkarza gości Artura Chmielińskiego nie zdołali wywalczyć od razu dużej przewagi. Mimo tych drobnych niedogodności przewaga Orlen Wisły dość szybko rosła i już po pierwszej połowie wynosiła dziewięć goli.

Po zmianie stron pojedynki był znacznie bardziej wyrównany nawet ze wskazaniem na gdańszczan, którzy nie przypominali zespołu sprzed przerwy. Grali szybko i z połotem, wykorzystując każdy błąd płockiej ekipy. Mimo tego nie zdołali wydrzeć gospodarzom zwycięstwa z rąk.



J. Marciniak

Orlen Wisła Płock – ENERGA Wybrzeże Gdańsk 39:27 (21:12)

Orlen Wisła Płock: Morawski – Mihić 3, Krajewski 1, Czapliński 6, Szita 4, Stenmalm 3, Kowalski, Ruiz 6, Mindegia 5, Młakar 2, Mierzwicki, Góralski 3, Sulic 3, Żabić 3, Janikowski.

Wybrzeże: Chmieliński, Kiepułski – Janikowski 6, Gądek 1, Powarzyński, Gajek, Bednarek, Sulej, Pieczonka 3, Didyk 3, Komarzewski 5, Adamczyk 3, Papaj 1, Wróbel 4, Frańczak 1, Maliński.

Następnego dnia Orlen Wisła zmierzyła się w meczu kontrolnym

z Azotami Puławy. Pierwsza połowa była wyrównana i szybka. Widać było, że Azoty-Puławy prowadzone przez płocczanina Michała Skórskiego, w nadchodzącym sezonie będą zupełnie innym zespołem niż dotychczas.

Nafciarze na początku mieli trochę problemów z defensywą, ale szybko się z tym uporali. Coraz lepiej współpracowali ze sobą, co w połączeniu z kontrami pozwoliło im wyjść na trzy-bramkowe prowadzenie, którego już nie oddali w pierwszej części spotkania.

Po zmianie stron gospodarze narzucili swoje tempo gry i powiększali przewagę. Lepiej prezentowała się także defensywa, przez co obraz spotkania był inny niż to przed przerwą. Szczególnie mogły się podobać trafienia z drugiej linii Philipa Stenmalm oraz współpraca z kołowymi.

Orlen Wisła Płock – KS Azoty-Puławy 35:22 (19:15)

Orlen Wisła: Stevanović – Krajewski 5, Mihić 2, Czapliński 1, Stenmalm 5, Szita 5, Kowalski, Mindegia 3, Młakar 3, Matulic 2, Góralski, Żabić 3, Sulic 4, Janikowski 1, Mierzwicki 1

Azoty: Bogdanov, Koshov, Borucki – Skwierawski, Łangowski, Podsiadło 4, Przybylski 3, Mchawrab 1, Adamczyk, Szyba 2, Rogulski 3, Grzelak, Moryń 1, Kowalczyk 3, Kasprzak, Gumiński 1, Seroła 4, Jarosiewicz.

Jol.

Paryż...



Niegdyś stolica świata, a dziś... Pozwolę sobie na kilka refleksji z równie krótkiego wypadu do tego miasta. Pierwsze wrażenie to wszechobecne śmieci na ulicach. Neapol to jeszcze nie jest, ale w porównaniu choćby z naszym pięknym miastem zgroza! Na dodatek po dziewiętnastowiecznej przebudowie miasto zamieniło się w coś na kształt... Miałem tu użyć pewnego porównania, ale na szczęście w porę ugryzłem się w klawiaturę. Niech więc będzie „koszar”. Równe rzędy jednakowych kamienic z jasnego piaskowca, takiej samej wysokości (do piątego piętra), jednakowe dachy... To już na gierkowskich osiedlach bloki miały różnokolorowe wstawki z płyty wiórowej między oknami. A tu nic! Oczywiście ulice proste jak po linijce (tak zresztą zapewne je projektowano). Słynne Pola Elizejskie absolutnie niczym się z tej re-

guly nie wyróżniają. Ot, jeszcze jedna uliczka łącząca dwa ważne dla tambylców obiekty. Nowy Świat to przy niej Wielki Świat...

Takich rozczarowań jest dużo więcej. Choćby tak ważny dla nas, Polaków cmentarz Pere Lachaise. Po pierwsze, tak naprawdę jedyną wielką gwiazdą, która na nim spoczywa jest „nasz” (Francuzi mają tu inne zdanie) Chopin. No, jeszcze Molier... A poza tym tutejsza norma. Brudno, ponuro... Nikt tu nie sprząta, pełno zeszłorocznych, jesiennych liści. Oczywiście żadnych kwiatów czy zniczy (nie ma takiego zwyczaju). Drugi przypadek to słynny u nas za sprawą serialu o Klossie Plac Pigalle. Zabetonowany skrawek, przy którym Plac Narutowicza to niemal Plac Defilad. I na koniec najsłynniejszy obraz świata. Do Mony Lisy stoi się w koszarnej kolejce po to, by przez chwilę zerknąć na niewielki obrazek za pancerną szybą z odległości kilku metrów i zrobić selfie (ochrona, sami Afrofrancuzi, co przy takich zajęciach jest normą) popędza bowiem do natychmiastowego opuszczenia sali.

I na koniec nawiążę do tekstu w nawiasie. Imigranci! Na przedmieściach, gdzie kwaterowani są na ogół uczestnicy polskich wycieczek, absolutnie dominują. Państwo umieszcza ich w hotelach, za które płaci. Mieliśmy takich sąsiadów. Oczywiście prawie sami panowie w wieku poborowym, dosłownie i w przenośni... Podobnie w środkach komunikacji publicznej, zmierzających w tym kierunku. Kiedyś z ciekawości policzyłem pasażerów na stacji metra. Trzydziestu czterech, w tym trzydziestu pigmentalnie ubogaczonych. Dominują zdecydowanie przybysze z Afryki równikowej... Na szczęście nie było w tym momencie incydentów znanych z przekazów telewizyjnych. Palenie samochodów i tak dalej... Niemniej jednej z pań ściągnięto w metrze bransoletkę z ręki, innego z naszych współtowarzyszy próbowano pozbawić portfela, a w wagonie doszło do bójki między pasażerami o wspomnianym wyżej kolorze skóry. Taki mają klimat...

Jerzy Ogonowski

FELIETONY

Ogonowski | Kopec

Tęczowa tolerancja



Wciąż słyszę, że pierwszy Płocki Marsz Równości był cudownym, radosnym wydarzeniem. Trochę mnie dziwi, że szczęśliwi, radosni ludzie, głoszący radosne, pełne tolerancji i szacunku hasła, manifestujący potrzebę równości wszystkich ludzi, postulujący, by miłość rozlewała się i spalała relacje międzyludzkie, nie znajdujący zrozumienia i muszą być osłaniany przez uzbrojone oddziały policji, które ponoć ściągnięto na tę okoliczność nawet z ościennych województw. Widocznie zbyt dużo jest w naszym mieście ludzi smutnych, noszących w sercu nie miłość i tolerancję, tylko pogardę i nienawiść. Ci zostali w domu, albo co najwyżej stali z boku i wygrażali pięściami pięknym ludziom z miłością w sercu, albo za gradzącą drogę krzyżem i różańcem, jak to zrobił 15-letni Jakub, za co piękni i tolerancyjni z Ośrodka Monitorowania Zachowań Rasistowskich i Ksenofobicznych, wspierający rozpromienioną miłością sercem pierwszy Płocki Marsz Równości, złożyli na niego i zdaje się na jego rodziców za złe wychowanie syna doniesienie do prokuratury, a dwóch tolerancyjnych

profesorów z UW nazwało go tolerancyjnie „poj*bem”. To pięknie, że do brzy i radośni ludzie chcą zaprowadzić tolerancję pośród wszystkich smutnych płocczan. Dziwi mnie tylko, że wśród tych dobrych manifestantów, przesiąkniętych do szpiku kości tolerancją i szacunkiem, znalazł się i taki, który miał przypięty znaczek z napisem „je**c PiS”. Widocznie „je**nie PiS-u” jest jakąś nową formą tolerancji, której będą od jesieni nauczać nasze szkoły, o czym tak radośnie donosi Gazeta na swoich łamach. Zapewne też w „je**niu PiS-u” nie ma ani cienia wzywania do nienawiści, bo przecież manifestanci są tak wrażliwi na tym punkcie i na każdym kroku występują przeciw nienawiści. Pewnie też w odczuciu tolerancyjnych nie ma nic obraźliwego w innym hasle z tego radosnego marszu, które nie brzmiało zbyt ładnie („Psychoprawico, nie zes*aj się”) i nie wiadomo, co miało wspólnego z tymi pięcioma postulatami, którymi tak chwalili się organizatorzy przed Marszem. Otrzymaliśmy zatem celną lekcję tolerancji, którą zdobyły jeszcze pełne szacunku okrzyki w rodzaju „Homofobia, to się leczy!” oraz „Nacjonalizm, to się leczy!”.

Oglądając zdjęcia i filmy z Marszu, można odnieść

wrażenie, że był to rzeczywiście bardzo radosny marsz. Szczerze roześmiana była pani Schering-Wielgus w towarzystwie młodzieńca z tym cudownie tolerancyjnym wezwaniem do „je**nia PiS-u”. Oczywiście kontrmanifestanci wypadli dużo gorzej. Smutne miny, zaciśnięte pięści, wulgarne hasła wykrzykiwane także przez dzieci. Na to zgody nie ma i być nie może w debacie publicznej. Obrażać i wyrażać pogardę można z zaciśniętą pięścią i z roześmianą buzią, jak widać. Dyskusja na hasła i inwektywy nie załatwi problemu tam, gdzie trzeba dyskutować na argumenty i uczyć się nie tylko tolerancji, ale także szacunku dla prawdy, której mamy obowiązek szukać. Manifestowanie, choćby nie wiem jak radosne, fałszywej rzeczywistości przez stworzony na ten użytek fałszywy język to droga donikąd. A problem, przed jakim stoimy (zrozumieć naturę homoseksualizmu i zająć wobec niego stanowisko), jest naprawdę ważny. Nie da się go zakrzyczeć, zabawić, zaśmiać... chyba, że się da, ale wtedy nie będziemy budować na prawdzie, tylko na fałszu, do którego zostaniemy bardzo tolerancyjnie przymuszeni, nawet przez tak tolerancyjne akty jak podrzynanie gardła kukle arcybiskupa albo hasła w rodzaju „homofob” czy „poj*eb”. Przecież nie ma w tym cienia nienawiści, jest sama tolerancja. Tak bardzo tęczowa, że aż się robi niedobrze.

Wiesław Kopec

Prawnik radzi



Odwołanie pracownika z urlopu

Czy pracodawca może odwołać pracownika z urlopu?

Anna M.

Prawo pracownika do urlopu jest jednym z jego priorytetowych uprawnień. Jest też podstawową zasadą prawa pracy. Urlop pracownika służy niezakłóconemu wypoczynkowi i ochronie jego zdrowia. Powinien być coroczny, nieprzerwany i płatny.

Pracodawca może jednak odwołać pracownika z urlopu. Stanowi to przejaw istotnej ingerencji pracodawcy w sferę praw pracownika. Zgodnie z art. 167 § 1 Kodeksu pracy pracodawca może tego dokonać jedynie w razie zaistnienia szczególnej sytuacji, tj. wówczas, gdy jego obecności w zakładzie wymagają okoliczności nieprzewidziane w chwili rozpoczynania urlopu.

Odwołanie z urlopu jest poleceniem. Jeżeli jest zasadne, to za niesubordynację pracownikowi grożą sankcje przewidziane w Kodeksie pracy. Pracodawca w celu skutecznego odwołania pracownika z urlopu powinien złożyć mu jednoznaczne oświadczenie woli, zapewniając mu jednocześnie możliwość zapoznania się jego treścią.

Na pracodawcę został także nałożony obowiązek pokrycia kosztów poniesionych przez pracownika w związku z odwołaniem go z urlopu (art. 167 § 2 Kodeksu pracy). Są to wydatki, których pracownik nie poniósłby, gdyby nie został odwołany z urlopu (np. koszty przejazdu z odległej miejscowości w której spędzał urlop wraz z kosztami zakwaterowania, z którego nie skorzystał wskutek odwołania go z urlopu).

Pracodawca ponosi odpowiedzialność za niezgodne z przepisami Kodeksu pracy odwołanie pracownika z urlopu, a zwłaszcza za utracone przez pracownika korzyści (np. związane z zaplanowanymi podczas urlopu innymi zajęciami zarobkowymi).

Umowa przedwstępna

Zawarliśmy z sąsiadem umowę przedwstępną sprzedaży rzeczy. Czy jest jakiś termin na zawarcie umowy przyrzeczonej?

Damian L.

Umowa przedwstępna kreuje dla stron stan pewności, że umowa przyrzeczona (ostateczna) zostanie zawarta w sytuacji, gdy istnieją przeszkody faktyczne bądź prawne, które uniemożliwiają jej wcześniejsze zawarcie. Zgodnie z art. 389 § 1 Kodeksu cywilnego umowa przedwstępna to umowa przez którą jedna ze stron lub obie zobowiązują się do zawarcia oznaczonej umowy (umowy przyrzeczonej). Powinna ona określać istotne postanowienia (essentialia negotii) umowy przyrzeczonej, w przeciwnym bądź razie nie będzie ona skuteczna (np. pomiędzy kim a kim będzie zawarta, co ma być przedmiotem sprzedaży i jaka będzie cena). Postanowienia istotne to te, które tworzą dany typ umowy.

W umowie przedwstępnej można zamieszczać także dodatkowe zastrzeżenia umowne np. takie jak warunek, zadatek, zaliczka, kara umowna czy prawo odstąpienia.

Jeżeli termin, w ciągu którego ma być zawarta umowa przyrzeczona, nie został oznaczony, to powinna ona być zawarta w odpowiednim terminie wyznaczonym przez stronę uprawnioną do żądania zawarcia umowy przyrzeczonej. Jeżeli obie strony są uprawnione do żądania zawarcia umowy przyrzeczonej i każda z nich wyznaczyła inny termin, strony wiąże termin wyznaczony przez stronę, która wcześniej złożyła stosowne oświadczenie. Z praktycznego punktu widzenia bardzo ważne jest to, że jeżeli w ciągu roku od dnia zawarcia umowy przedwstępnej nie został wyznaczony termin do zawarcia umowy przyrzeczonej, to wówczas nie można żądać jej zawarcia (art. 389 § 2 Kodeksu cywilnego).

Solidarność dłużników

Nie zapłaciliśmy ze współnikiem za zakupiony dla spółki cywilnej towar. Ustaliśmy jednak pomiędzy sobą na piśmie, że to mój współnik ureguje to zobowiązanie, a my później się rozliczymy pomiędzy sobą. Ku mojemu zdziwieniu dowiedziałem się od wierzyciela (sprzedawcy), że jestem solidarnym dłużnikiem z moim współnikiem i nasze wewnętrzne ustalenia nie mają dla kontrahenta znaczenia. Na czym polega solidarność dłużników?

Piotr C.

Zgodnie z art. 864 Kodeksu cywilnego za zobowiązania spółki (spółki cywilnej) współnicy odpowiedzialni są solidarnie.

Zgodnie z art. 366 Kodeksu cywilnego kilku dłużników może być zobowiązanych w ten sposób, że wierzyciel może żądać całości lub części świadczenia od wszystkich dłużników łącznie, od kilku z nich lub od każdego z osobna, a zaspokojenie wierzyciela przez któregośkolwiek z dłużników zwalnia pozostałych (solidarność dłużników). Aż do zupełnego zaspokojenia wierzyciela wszyscy dłużnicy solidarni pozostają zobowiązani. Wzmocnia to bardzo pozycję wierzyciela.

Konstrukcja solidarności dłużników daje wierzycielowi prawo żądania spełnienia świadczenia od wybranego przez niego dłużnika. Na każdym z nich bowiem ciąży powinność spełnienia tego samego długu wobec tego samego wierzyciela. Wierzyciel może je zrealizować zarówno przed wszczęciem postępowania sądowego, w trakcie, jak również na etapie samej egzekucji sądowej. Ma także prawo zmienić dłużnika w każdym czasie. Wierzyciel może chociażby cofnąć pozew w stosunku do jednego z dłużników i wszcząć postępowanie przeciwko innemu dłużnikowi. Obowiązuje tu zasada: „jeden za wszystkich, wszyscy za jednego”.

W praktyce solidarność dłużników służy zabezpieczeniu interesów wierzyciela poprzez zagwarantowanie realizacji przysługujących mu praw niezależnie od stosunków panujących między współdłużnikami, a także od ich możliwości spełnienia świadczenia.

Przykładowo wierzyciela nie musi interesować jaki podział zysków/strat ustaliliście w umowie lub jakie były wasze wkłady do spółki. Atuty są po stronie wierzyciela. Niestety spółka cywilna niesie za sobą ryzyko związane z odpowiedzialnością wobec osób trzecich.

dr Waldemar Podel
radca prawny
doradca restrukturyzacyjny



* Informujemy, że redakcja nie musi się utożsamiać z poglądami zawartymi w felietonach. W tym gatunku dziennikarskim ich autorzy wyrażają własne zdanie.